

PORADNIK JĘZYKOWY



INDEKS 369616
ISSN 0551-5343
NAKŁAD 500 egz.

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA 2013



(702)

KOLEGIUM REDAKCYJNE

prof. dr hab. Stanisław Dubisz (redaktor naczelny),
dr hab. Jolanta Chojak, dr hab. Wanda Decyk-Zięba (sekretarz redakcji),
prof. dr hab. Elżbieta Sękowska

RADA REDAKCYJNA

prof. dr hab. Stanisław Dubisz (przewodniczący, Warszawa),
doc. dr Mirosław Dawlewicz (Wilno – Litwa), prof. dr hab. Andrzej Markowski
(Warszawa), prof. dr hab. Alicja Nagórko (Berlin – Niemcy),
prof. dr Marta Pančíkova (Bratysława – Słowacja),
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta (Warszawa),
prof. dr hab. Danuta Rytel-Schwarz (Lipsk – Niemcy),
prof. dr hab. Teresa Skubalanka (Lublin), prof. dr Olga Šapkina
(Moskwa – Rosja), prof. dr hab. Héléne Włodarczyk (Paryż – Francja)

Redaktor naukowy zeszytu

prof. dr hab. Elżbieta Sękowska

Recenzent

dr hab. Alina Kępińska

Redaktor językowy

Urszula Dubisz

Tłumacz

Monika Czarnecka

Korektor

Halina Maczunder

Adres redakcji

00-189 Warszawa, ul. Inflancka 15/198

e-mail: poradnikjezykowy@uw.edu.pl

Dział Handlowy DW ELIPSA: tel. (48) 22 635 03 01, e-mail: sklep@elipsa.pl

Księgarnia internetowa: <http://www.elipsa.pl>

Czasopismo zarejestrowane w European Reference Index for the Humanities (ERIH)

Czasopismo dofinansowane ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Zeszyt opublikowany w wersji pierwotnej

© Copyright by Towarzystwo Kultury Języka and Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013

PL ISSN 0551-5343

Ark. wyd. 7,9. Ark. druk. 7,2. Papier offsetowy 80 g/m²

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901 PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO

ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JEZYKA

Zarząd Główny, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

<http://www.tkj.uw.edu.pl>

W ZESZYCIE

– Dokumentacja życia wyrazów nie jest procesem łatwym, ponieważ wymaga odpowiednio reprezentatywnej podstawy źródłowej i właściwych narzędzi, które umożliwią właściwe spożytkowanie danych źródłowych. Klasyyczna metoda filologiczna już nie wystarcza, jej następczynią staje się tzw. metoda lingwochronologiczna.

– Najstarsze zapożyczenia z języków/dialektów wschodniosłowiańskich układają się w trzy warstwy chronologiczne: XIV–XV w.; XVI w.; XVII w. Zwykle określamy je wspólną nazwą *zapożyczenia ruskie*, ale już od XVI w. możemy mówić o najwcześniejszych *rusycyzmach*.

– Bezpośrednie sąsiedztwo polszczyzny z językami wschodniosłowiańskimi pozwala na różne hipotezy dotyczące wzajemnych zapożyczeń. Ich etymologie znajdują weryfikację na podstawie zapisów źródłowych i danych z zakresu geografii lingwistycznej.

– Rusycyzmy leksykalne są w 20-leciu międzywojennym zwykle traktowane jako pozostałość zaborów. Okazuje się jednak, że nowe wpływy języka rosyjskiego w zakresie słownictwa – choć znacznie słabsze i zróżnicowane regionalnie – zaznaczały się wyraźnie również po 1918 r.

– Północnokresowa regionalna odmiana polszczyzny podlegała i podlega nadal w największym stopniu wpływowi języka rosyjskiego. Wpływy te są wyraźnie zaznaczone w tekstach prasowych tego regionu w okresie 20-lecia międzywojennego. Trzeba podkreślić, że w dużej części są to rusycyzmy inne niż współczesne.

– Procesy neosemantyzacji zachodzą zarówno w polszczyźnie ogólnej, jak i w jej odmianach regionalnych oraz socjalnych. Na przykładzie leksyki gwary miejskiej Poznania można tu wyróżnić takie procesy, jak: metaforyzacja, metonimizacja, zmiany dominanty semantycznej, generalizacja, specjalizacja.

– Zapelatywizowane nazwy własne to materiał językowy bardzo przydatny w badaniach z zakresu lingwistyki kulturowej. W socjolektach taki potencjał nominacyjno-ekspresywny nazw własnych jest duży i realizuje się dzięki konkretnym konotacjom, przeniesionym od pierwotnych ich nosicieli (osób i miejsc).

Słownictwo – życie wyrazów – metoda filologiczna – metoda lingwochronologiczna – zapożyczenia leksykalne – wpływy wschodniosłowiańskie – wpływy języka rosyjskiego – lingwistyka kulturowa – leksyka odmian regionalnych i socjalnych polszczyzny – neosemantyzacja – apelatywizacja.

Red.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

<i>Jolanta Mędelska</i> : Na tropie agnonimu słownikowego <i>wirowiec</i> (o wykorzystaniu teorii lingwochronologicznej Piotra Wierchonia w badaniach leksyki północnokresowej)	7
<i>Wanda Decyk-Zięba</i> : Przyczynek do dziejów polsko-wschodniosłowiańskich kontaktów językowych (wyrazy ruskie w <i>Kronice W. X. Moskiewskiego Aleksandra Gwagnina</i> , 1611)	17
<i>Janusz Siatkowski</i> : Wschodniosłowiańska <i>spina</i> 'plecy' pożyczką z języka polskiego?	36
<i>Joanna Joachimiak-Prażanowska</i> : Rusycyzmy słownikowe w „Kurierze Warszawskim” z pierwszej połowy 1918 roku (litery A–K)	41
<i>Tamara Graczykowska</i> : Rusycyzmy leksykalne w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna” (1922–1940)	53
<i>Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska</i> : Neosemantyzacja wewnątrzodmianowa w gwarze miejskiej (na przykładzie leksyki poznańskiej)	64
<i>Tomasz Szutkowski</i> : O apelatywizacji nazw własnych w słownictwie gwary uczniowskiej	73

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

<i>Monika Zaśko-Zielińska</i> : Czy podpis nieoficjalny jest podpisem?	84
Stanowisko Rady Języka Polskiego w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów	90

SŁOWNIKI DAWNE I WSPÓŁCZESNE

<i>Marcin Będkowski</i> : Jadwiga Puzynina, Tomasz Korpysz, <i>Internetowy słownik języka Cypriana Norwida</i> , Warszawa 2009–	92
---	----

SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

<i>Joanna Szerszunowicz</i> : Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej „ASIALEX2011. LEXICOGRAPHY: Theoretical and Practical Perspectives”	97
<i>Marta Chojnacka-Kuraś, Marta Falkowska</i> : Sprawozdanie z seminarium naukowego „Metodologie językoznawstwa V”	100

RECENZJE

- Paulina Gajda*: Małgorzata Milewska-Stawiany, Ewa Rogowska-Cybulska (red.),
*Polskie języki. O językach zawodowych i środowiskowych. Materiały
VII Forum Kultury Słowa. Gdańsk, 9–11 października 2008 roku,*
Gdańsk 2010 104
- Milena Wojtyńska-Nowotka*: Urszula Sokólska (red.), *Odmiany stylowe
polszczyzny dawniej i dziś*, Białystok 2011 109

BIOGRAMY I WSPOMNIENIA

- Stanisław Dubisz*: Pamięć o nieobecnych – prof. dr hab. Halina Rybicka-Nowacka
(23 VII 1929–11 V 1992) 113

CONTENTS

PAPERS AND DISSERTATIONS

<i>Jolanta Mędelska</i> : In pursuit of the agnonym <i>wirowiec</i> (about applying Piotr Wierzchoń's theory of linguochronologization in research concerning the Northern Borderlands lexis)	7
<i>Wanda Decyk-Zięba</i> : A contribution to the history of Polish and East Slavonic language contacts (Ruthenian words in <i>Kronika W. X. Moskiewskiego</i> by Alexander Gwagnin, 1611)	17
<i>Janusz Siatkowski</i> : Is the East Slavonic <i>spina</i> 'plecy' ['back'] a borrowing from the Polish language?	36
<i>Joanna Joachimiak-Prażanowska</i> : Lexical Russianisms in "Kurier Warszawski" from the first half of 1918 (letters A–K)	41
<i>Tamara Graczykowska</i> : Lexical Russianisms in the Kaunas weekly "Chata Rodzinna" (1922–1940)	53
<i>Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska</i> : Intra-variety semantic derivation in the urban dialect (on the example of the Poznań lexis)	64
<i>Tomasz Szutkowski</i> : About appellativisation of proper names in the vocabulary of student slang	73

EXPLANATIONS OF WORDS AND EXPRESSIONS

<i>Monika Zaśko-Zielińska</i> : Is an unofficial signature still a signature?	84
A position of Rada Języka Polskiego [Polish Language Council] regarding female forms of names of professions and titles	90

OLD AND CONTEMPORARY DICTIONARIES

<i>Marcin Będkowski</i> : <i>Jadwiga Puzynina, Tomasz Korpysz, Internetowy słownik języka Cypriana Norwida, Warszawa 2009–</i>	92
--	----

REPORTS, COMMENTS, POLEMICS

<i>Joanna Szerszunowicz</i> : A report from the international academic conference "ASIALEX2011. LEXICOGRAPHY: Theoretical and Practical Perspectives"	97
<i>Marta Chojnacka-Kuraś, Marta Falkowska</i> : A report from the academic seminar "Metodologie językoznawstwa V"	100

REVIEWS

- Paulina Gajda*: Małgorzata Milewska-Stawiany, Ewa Rogowska-Cybulska (eds),
*Polskie języki. O językach zawodowych i środowiskowych. Materiały
VII Forum Kultury Słowa. Gdańsk, 9–11 października 2008 roku,*
Gdańsk 2010 104
- Milena Wojtyńska-Nowotka*: Urszula Sokólska (red.), *Odmiany stylowe
polszczyzny dawniej i dziś*, Białystok 2011 109

BIOGRAMS AND MEMOIRES

- Stanisław Dubisz*: The memory of our departed
– prof. dr hab. Halina Rybicka-Nowacka (23 Jul 1929–11 May 1992) 113

Jolanta Mędeńska

(Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz)

**NA TROPIE AGNONIMU SŁOWNIKOWEGO¹
WIROWIEC (O WYKORZYSTANIU TEORII
LINGWOCHRONOLOGIZACYJNEJ
PIOTRA WIERZCHONIA
W BADANIACH LEKSYKI PÓŁNOCNOKRESOWEJ)**

Badając kilkanaście lat temu słownictwo polskiej prasy wileńskiej wydawanej w okresie powojennym, w gazecie „Czerwony Sztandar” natrafiłam na nieznaną mi formację *wirowiec*. Pięciokrotnie użyto tego rzeczownika w rocznikach z końca lat 50. XX wieku. Kontekst podpowiadał, że jest to regionalny synonim wyrazu *helikopter*, będącego wówczas w Polsce w powszechnym obiegu [Mędeńska 2000, 452]. Oto wyekscerpowane przykłady: *Niewielkie zaśnieżone lotnisko (...). (...) stoi pośrodku wirowiec* – 1958/78/2; *Wirowiec łatwo przystosować można do przewożenia chorych* – 1958/78/2; *Potem wirowiec ruszył z miejsca i wylądował na drodze (...)* – 1959/205/2 (2 wystąpienia); *W powietrzu wyraźnie słychać było warkot silnika. Wirowiec pojawił się niespodziewanie (...)* – 1959/205/2.

Okazało się, że rzeczownika *wirowiec* nie rejestruje żaden słownik języka polskiego, ani przedwojenny, ani powojenny [zob. ich wykaz w: Mędeńska 2000, 629–636], nie notowały go też inne przejrzone wówczas źródła [wykaz w: Mędeńska 2000, 617–629 i 639–649]. Natomiast na powojennej Litwie wyraz ten trafiał się także w kowieńskich wydawnictwach książkowych (6 wystąpień), i to aż do roku 1975² [zob. Marszałek 2006, 537],³ np.: *Sporządźcie (...) modele (...) wirowca (...)* [Skatkin, Kwietkawska 1970, 157]. Wśród tych przykładów mamy świadectwo dla nas

¹ Termin *agnonim* (агноним) wprowadził rosyjski językoznawca Walery Morkowkin na oznaczenie wyrazu lub frazemu nieznanego lub mało znanego większości użytkowników języka [definicję zob. w: Morkowkin, Morkowkina 1997, 66]. Wyrażenie *agnonim słownikowy*, czyli ‘jednostka języka nienotowana w słownikach’, zaadaptował do polskiej terminologii językoznawczej Jan Wawrzyńczyk [2010, 4]. Użył go wcześniej w wersji rosyjskiej: *словарный агноним* [2007, 5–6]. To termin przejrzysty (zbudowany z greckich komponentów) i poręczny, dziś bardzo potrzebny w leksykologii, leksykografii, lingwochronologizacji, fotoleksykografii itp.

² Wiktorowskaja, Jowaisziene, Proszajewa 1975, 59.

³ Iwanow, Szefer, Szczigolewa 1964, 99; Skatkin, Kwietkawska 1970, 157 i 159; Wiktorowskaja, Jowaisziene, Proszajewa 1972, 59 i 174.

bardzo cenne, potwierdza ono bowiem ponad wszelką wątpliwość znaczenie ‘helikopter’. Jest to mianowicie zapis w słowniczku potekstowym zamieszczonym w podręczniku do nauki języka niemieckiego: *der Hubschrauber – wirowiec* [Iwanow, Szefer, Szczigolewa 1964, 99]. Niemiecki *Hubschrauber* to właśnie *śmigłowiec*, *helikopter*⁴ [Bender, Żak 1994, 134].

Domyślałam się, że formacja *wirowiec* jest efemerydą używaną w języku polskim w pierwszej połowie XX w., jednak ze względu na brak zapisów w źródłach pochodzących z tego okresu, zwłaszcza zaś brak rejestracji w obszernym SW, słowniku wyjątkowo skrupulatnie gromadzącym najrozmaitszą polską leksykę,⁵ musiałam poprzestać na lakonicznym stwierdzeniu: „źródła nie notują” [Mędełska 2000, 452]. W kolejnym tomie poświęconym leksyce powojennej prasy wileńskiej, znając już poświadczenia z wydawnictw książkowych i wiedząc, że wszystkie one pochodzą ze źródeł tłumaczonych z języka rosyjskiego,⁶ po znacznym rozszerzeniu listy przejrzanych słowników oraz innych źródeł [zob. Mędełska 2004, 1060–1071 i 1030–1059], podałam ostrożną hipotezę, nasuwającą się przy ówczesnym stanie mojej wiedzy: „prawdopodobnie kontaminacja ros. *вертолѐм*⁷ i pol. *śmigłowiec*” [2004, 826]. Także Marek Marszałek umieścił rzeczownik *wirowiec* wśród północnokresowych jednostek leksykalnych niejasnego pochodzenia [2006, 362].

Przypadek sprawił, że nieco później natknęłam się na hasło *wirowiec* w *Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN*,⁸ w której wcześniej tego wy-

⁴ Por. też parę odpowiedników przekładowych: *Hubschrauber – вертолѐм* [Glen-Szestakowa, Lindner, Orłowa, Rachmanow 1983, 228].

⁵ Warto dodać, że *helikopter* notuje SW [t. II, 1902, s. 28], oczywiście jeszcze nie w dzisiejszym znaczeniu tego wyrazu, por. opinię Andrzeja Bańkowskiego: «1902 ‘przyrząd wznoszący się w powietrze za pomocą śruby’, nm. *helikopter*, fr. *helicoptere* m 1872 (...). Najpierw o przyrządzie zaprojektowanym przez Leonarda da Vinci oraz o jemu podobnych maszynach ze spiralnym elementem napędowym. W znaczeniu dzisiejszym XX-2, obocznie ze *śmigłowiec*, nie przyjęły się starsze nazwy *śrubowiec*, *śrubolob*» [2000, 525]. *Helikopter* ‘rodzaj maszyny latającej z zastosowaniem do niej śruby i skrzydeł’ zarejestrował też SIJP [Arct 1929, 193], opatrując hasło rysunkiem prototypu dzisiejszego śmigłowca.

⁶ Wszystkie źródła książkowe notujące rzeczownik *wirowiec* to podręczniki dla polskich szkół na Litwie. Bardzo rzadko podręczniki te pisano po polsku, zazwyczaj były to przekłady. Tłumaczono najczęściej z języka rosyjskiego, rzadziej z litewskiego [Marszałek 2003, 223–226].

⁷ Por.: *вертеть* ‘kręcić, obracać’.

⁸ W 2001 r. hasło *wirowiec* pojawiło się w słowniku ortograficznym [Karpowicz 2001]. Zapewne trafiło tam ze wspomnianej encyklopedii, wiadomo bowiem, że autor ułożył swój słownik, liczący ok. 150 tys. haseł, na podstawie dotychczas wydanych największych polskich słowników i encyklopedii. Hasło *wirowiec* można dziś znaleźć także w internetowej encyklopedii WIEM opracowanej na podstawie *Popularnej encyklopedii powszechnej* Wydawnictwa „Fogra” (‘statek powietrzny, skrzyżowanie wiatrakowca i śmigłowca’).

razu nie szukałam.⁹ Okazało się, że jest to: ‘wiropląt¹⁰ z napędzanym wirnikiem nośnym, wyposażony dodatkowo w śmigło wytwarzające ciąg do przodu; stanowi połączenie konstrukcyjne śmigłowca z wiatrakowcem; w praktyce b. rzadko używany’ [1969, t. 12, s. 347]. Zatem nie jest to dzisiejszy *helikopter*, lecz któryś z jego prototypów.

Kolejne ustalenia związane z zagadkowym wyrazem *wirowiec* wiążą się z powstaniem oprogramowania dLibra i uruchomieniem w Polsce sieci bibliotek cyfrowych (2002 r.).¹¹ Oprogramowanie dLibra jest to:

system gromadzenia, redagowania i udostępniania publikacji cyfrowych, stworzony w Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym. Publikacje te (czasopisma, książki, fotografie, filmy itd.) dostępne były, są, a w zamierzeniu – będą dla wszystkich użytkowników w identyczny sposób, tj. w większości wypadków stale oraz w pełni nieodpłatnie. Obecnie (2010 r.) ok. 50 bibliotek cyfrowych korzysta z oprogramowania dLibra. Biblioteki te gromadzą blisko pół miliona publikacji cyfrowych. W dużej mierze są to druki przedwojenne, tzn. opublikowane do roku 1939. Skanowaniu poddawane są całe numery czasopism, książki, ulotki itp. [Wierzchoń 2010, 215].

Wraz z bibliotekami cyfrowymi pojawiły się nowe możliwości badania polskiej leksyki, zwłaszcza zaś jej chronologizacji. Możliwości te poznałam dzięki pracom Piotra Wierzchońa.¹² Wykorzystałam je w odniesieniu do tajemniczego agnonimu słownikowego *wirowiec*.

Weryfikacja chronologizacyjna, czyli sprawdzanie, czy ustalona wcześniej data pojawienia się w obiegu konkretnej jednostki języka jest właściwa, nie jest czynnością chaotyczną. Reguluje ją przyjęta metodologia badań. Tak więc przed dokonaniem weryfikacji chronologizacyjnej należy wybrać teorię, według której będzie się ją przeprowadzać. Jedną z nich jest właśnie teoria lingwochronologizacyjna (TLCH) P. Wierzchońa [2010], zorientowana zwłaszcza na weryfikację chronologizacyjną jednostek występujących w tekstach XX-wiecznych. Weryfikacja odbywa się zawsze według pewnej granicy datacji. W badanym wypadku (*wirowiec*) jest to rok 1945. Po ustaleniu tej granicy należy wybrać kryterium, według którego zamierza się jednostkę chronologizować. Mogą to być: kryterium konsultacji, kryterium leksykograficzne, kryterium tekstowe. W wypadku wyrazu *wirowiec* kryterium konsultacji sprowadzało się do odpytania specjalistów z dziedziny lotnictwa, czy jednostka ta była

⁹ To oczywiście błąd. Na swoje usprawiedliwienie mam tylko tyle, że w monografii umieściłam „metryczki” blisko 5 500 wyrazów osobliwych, zatem pewne przeoczenia były niestety nieuniknione.

¹⁰ *Wiropląt* zaś to ‘najbardziej rozpowszechniony rodzaj aerodyny pionowego lub skróconego startu, w której siła nośna (...) jest wytwarzana (...) wyłącznie lub głównie przez napędzany albo nienapędzany wirnik nośny (...)’ [1969, t. 12, s. 346–347].

¹¹ Por.: „(...) jako początek dynamicznego rozwoju sieci bibliotek cyfrowych w Polsce przyjęto 2002 r., kiedy w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej (...) zainstalowano po raz pierwszy polskie oprogramowanie dLibra (...)” [Walek 2009, 11].

¹² Wierzchoń 2008; 2009; 2009a; 2010a. Zob. też polemiki i recenzje: Waszakowa 2010; Mędelaska 2010; 2010a; 2010b; Zimny 2010.

w obiegu po II wojnie światowej. Potwierdzenia nie uzyskano. Z kolei kryterium leksykograficzne polega na sprawdzeniu danego wyrazu w źródłach o charakterze tezaurusowym, np. w słownikach. Jak napisałam wcześniej, żadne źródło leksykograficzne nie notowało rzeczownika *wirowiec*. Pozostało ostatnie kryterium – tekstowe. Jest to sprawdzenie istnienia danej jednostki w tekstach. Właśnie stosowanie kryterium tekstowego – jako najbardziej miarodajnego – postuluje P. Wierzchoń.

W teorii lingwochronologicznej P. Wierzchoń bazą empiryczną jest zbiór tekstów zgromadzony w polskich bibliotekach cyfrowych. W celu weryfikacji derywatu *wirowiec* należało sprawdzić, czy w polskich tekstach powstałych w kraju po II wojnie światowej pojawiał się omawiany wyraz, napotkany wcześniej w powojennej prasie wileńskiej i wileńskich podręcznikach. Weryfikacji dokonano na podstawie tekstów zgromadzonych w polskich bibliotekach cyfrowych do połowy roku 2010 oraz – po przeszukaniu zasobów powiększonych o nowo wprowadzone teksty – do połowy roku 2011. Okazało się, że po roku 1945 rzeczownik *wirowiec* w żadnym z nich nie wystąpił. Weryfikacja ta jest w dużym stopniu miarodajna, w takim mianowicie, w jakim miarodajny jest największy obecnie dostępny zbiór polskich tekstów XX-wiecznych.¹³ Nie jest oczywiście wykluczone, że systematyczny przyrost prasy zdigitalizowanej nie ujawni powojennych użyczeń tego derywatu (co więcej, należy się wręcz tego incydentalnie spodziewać). Nie sądzę jednak, żeby wniosek sformułowany w końcu niniejszego artykułu, który uzyskano w wyniku analizy już zdigitalizowanego materiału, musiał zostać zmodyfikowany.

Pozostało jeszcze sprawdzenie, czy derywat *wirowiec* występował w polskich tekstach przedwojennych. Przeszukanie zasobów dLibry wykazało, że wyraz ten obficie pojawiał się do roku 1939 (z synonimami *autożyro*,¹⁴ *autogiro*), por.:¹⁵

1) *Dzisiaj spodziewany jest przylot do Warszawy ppułk. Stachonia na autożyro (wirowcu) system inż. de la Clerva, świeżo zakupiony przez rząd polski* – „Gazeta Kielecka” (niedziela 9 grudnia 1934 r.);

2) *Wirowiec wylądował na rynku w Jarocinie* [tytuł] – „Gazeta Jarocińska” (Jarocin, niedziela 31 marca 1935 r.);

3) *Na program meetingu złoży się szereg atrakcyjnych lotniczych jak loty wirowca (autożyro), akrobacje szybowców (...)* – „Polska Zachodnia” (Katowice, środa 3 lipca 1935 r.);

¹³ Oraz w takim, w jakim stan techniczny zachowanych dokumentów, np. z lat 40. czy 50., pozwala na automatyzację weryfikacji (przeszukiwanie dokumentu).

¹⁴ Oraz wariantem *auto-żyro*.

¹⁵ Przykłady nr 1–4, 6–8 i 10 pochodzą z zasobów przeszukanych do połowy 2010 r., przykłady nr 5 i 9 zostały zaczerpnięte ze zbiorów rozszerzonych o nowe pozycje i przeszukanych do połowy 2011 r. Za pomoc w odkryciu przykładów użycia rzeczownika *wirowiec*, do których we wcześniejszych poszukiwaniach metodą tradycyjną nie udało mi się dotrzeć, dziękuję P. Wierzchońowi.

4) *Kto widział wirowca i ludzi bez wagi?* [tytuł] – „Nowiny Poświęteczne” (poniedziałek, 16 września 1935 r.);

5) (...) *przeróżne pokazy lotnicze, a więc lot i akrobacje na szybowcach i samolotach, próby szybkości różnego typu samolotów, start i lądowanie na autożyro (wirowiec) i tak dalej (...)* – „Nowiny. Żołnierska gazeta ścienna” (Warszawa, 18 września 1935 r.);

6) *Na lotnisku w Villacoublay lotnik Claysse zaprodukował w sobotę nowy typ wirowca. W czasie próby wykonał wszystkie wyznaczone przez ministerstwo lotnictwa zadania i zdobył nagrodę miliona franków* – „Nowiny Poświęteczne” (poniedziałek, 16 grudnia 1935 r.);

7) *W niedzielę 26 ub. m. przeleciał nad Cz. Cieszyńskiem t. zw. wirowiec, czyli autogiro, to jest samolot o dużym śmigle na grzbiecie, służącym do pionowego wstępu w górę. Samolot wystartował w Dolnym Żukowie, co spowodowało na miejscu wielu widzów, by oglądać niewidziany dotąd u nas wynalazek. Wirowiec ten jest własnością firmy Bata – „Gwiazdka Cieszyńska” (1936);*

8) *Tak się złożyło, że akurat w tym czasie przyleciał do Bezmiechowej płk. Stachoń, ten, no chyba wiecie, co lata na wirowcu* – „Głos Uczniowski” (1936);

9) *Ze wszystkich atrakcji lotniczych największe zaciekawienie wzbudził pokaz słynnego wirowca, tak zw. „autożyra”. „Autożyro” różni się od normalnego płatowca tem, że nie posiada skrzydeł, które zostały w nim zastąpione drugą śmigłą, zapewniającą całkowite bezpieczeństwo. Ta dodatkowa śmigła jest umieszczona nad wirowcem i obraca się poziomo, w płaszczyźnie równoległej do lotu. Wielką zaletą „autożyra” jest jego niewrażliwość na podmuchy wiatru oraz prawie pionowe lądowanie, które pozwala lotnikowi opuścić się pośrodku miasta na niewielki plac, otoczony zewsząd budynkami. Jeśli wierzyć zachodnio-europejskiej opinii lotniczej „autożyro”, ze względu na wielkie zalety aerodynamiczne i duże bezpieczeństwo lotu, będzie samolotem przyszłości – „Kalendarz Górniczo-Hutniczy na rok przestępny 1936”;*

10) *Linie obsługuje samolot wirowiec (autogiro), który dostarcza pocztę i przesyłki z aerodromu do głównego urzędu, lądując na dachu* – „Polska Zachodnia. Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego” (Katowice, niedziela 30 lipca 1939 r.).

Jest rzeczą oczywistą, że gdyby nie biblioteki cyfrowe i oprogramowanie dLibra, nigdy nie zajrzałabym do „Gwiazdki Cieszyńskiej”, „Nowin Poświętecznych” czy też „Głosu Uczniowskiego” z lat 30. ubiegłego wieku.

Ponadto system dLibra naprowadził mnie na trop artykułu, m.in. właśnie o formacji *wirowiec*, zamieszczonego w „Języku Polskim” z 1935 r. [Klich 1935]. Artykuł nie zawiera wyrazu *wirowiec* w tytule,¹⁶ więc przeglądając stare roczniki czasopisma, nie wyłowiałam go z tekstu. Autor przedstawia walkę z brzydką pożywką *autożyro* (prototyp helikoptera), prowadzoną w latach 30. XX w.:

W numerze 5. Gazety Polskiej z 5. I b. r. p. St. Wasylewski uderzył w wielki dzwon na alarm spowodu... *autożyra*, że to niby nazwa przedmiotu, wchodzącego coraz to więcej w użycie, okropna, okropnie brzmiąca. A to z powodu nielogiczności, możliwości zatem budzenia nieporozumień wskutek skojarzenia z *żyrem* wekslowem, bo skądinąd – mówi p. W. – brzmi ten wyraz, gładki do wymówienia, przymilnie, znajomo,

¹⁶ Parę słów z powodu dyskusji na temat *autożyra*.

i dlatego właśnie może się łatwo przyjąć. Nie można do tego dopuścić, trzeba koniecznie nazwać go po polsku (...) [1935, 21–22].

Wspomniany Stanisław Wasylewski, znany pisarz, proponował zastąpienie obcego *autożyro* nowotworem *pionolot*; inna osoba, dr inż. Stefan Neumark, wymyśliła *wiropłat*. Jednak – zdaniem E. Klicha – złożenia nie są środkiem słowotwórczym „w samorzutnej twórczości językowej polskiej obficie i chętnie stosowanym”, normalnym zaś środkiem słowotwórczym pozostaje derywacja sufiksalna, zatem do niej należałoby się uciec, polszcząc *autożyro* (1935, 22–23). Dalej autor pisze:

(...) mnie osobiście wcale niezły się wydaje *wirowiec*, com go gdzieś już dość dawno spotkał właśnie w tem znaczeniu; teraz znów z artykułu w Gaz. Pol. z 11. I. b. r. dowiaduję się, że *wirowiec* ma już dość zwolenników [1935, 23].

Gdyby nie możliwość skorzystania z oprogramowania dLibra oraz sieci bibliotek cyfrowych, na pewno nie dowiedziałabym się, że do wystąpienia S. Wasylewskiego nawiązał także czytelnik „Czasopisma Technicznego”¹⁷ [*Pionolot, Wiropłat czy Wirowiec* – nr 2 z 25 I 1935 r.]:

Dr. Inż. Stefan Neumark stwierdza, że sprawa jest już przesądzona, gdyż w prowizorycznie opracowanej części *Słownika Polskich Wyrazów Technicznych* – opublikowanej jeszcze w 1931 r. przewidziany jest dla *autożyra* polski termin *wiropłat* (...). Termin *wiropłat* został na szczęście wprowadzony jeszcze niezupełnie oficjalnie, czas więc jeszcze, aby go zmienić¹⁸ (...). Prof. Huber uważa za najszcześniejszą nazwę *wirowiec*, na którą zgadza się też większość lotników, jako na analogiczną do *szybowiec*, *płatowiec* i t. p. (...). Prof. Stanisław Szober wypowiedział się za *wirowcem*; bardzo krytyczne stanowisko w tej sprawie zajmuje Prof. Brückner (...) Dobrze się stało, że wszczęta przez Wasylewskiego dyskusja przysłała w porę i proponuje nazwę *wirowiec*. Nazwa ta powinna zastąpić niepoliski termin *autożyro* (s. 29–30).

W kolejnym, 3. numerze (z 10 II 1935 r.) „Czasopisma Technicznego” wypowiedział się Maksymilian T. Huber:¹⁹

Nazwa *autożyro*, która pojawiła się samorzutnie w prasie brzmi bardzo niemiło (...). Raczej jest proponowany ze sfer technicznych *wirowiec*, czy też *wiropłat*, albo *wirnikowiec* i *wiatrowiec*. Przyznam się, że żadna z tych nazw nie zadawalnia mnie całkowicie. (...) osobiście głosowałbym najchętniej za *autogirem*, rezygnując także z dosłownego spolszczenia w postaci *samokrętu*.

M.T. Huber dołączył też oficjalne oświadczenie Podkomisji Słownictwa Lotniczego Polskiego Komitetu Normalizacyjnego „w sprawie polskiej nazwy samolotu zwanego zagranicą *autogiro*”:

(...) wyjaśniamy, że Podkomisja (...) podała na pierwszym miejscu nazwę *wiropłat* (...). Propozycja ta nie wywołała sprzeciwów w sferach lotniczych i tylko p. inż. Karol Stadtraüller z Krakowa przeciwstawił jej wyraz *wirowiec*, który uważał za właściwszy

¹⁷ Organ Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie (LIII, nr 2). Czasopismo to późno trafiło do zasobów dLibry (między czerwcem 2010 r. a czerwcem 2011 r.).

¹⁸ Właśnie tak, z miękkim kresowym ź.

¹⁹ M. T. Huber, przewodniczący Podkomisji Słownictwa Lotniczego Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, uzasadnił własne stanowisko w sprawie nazwy *autożyro* przedstawione w liście do „Gazety Polskiej”.

z punktu widzenia wyłącznie językowego (...). Biorąc to pod uwagę, Podkomisja podała Akademii na drugim miejscu także i termin *wirowiec* w rubryce „synonimów”. (...) wyraz *wiropłat* jest najlepszym w znaczeniu technicznym (...); również z punktu widzenia językowego uznaliśmy wyraz *wiropłat* za właściwszy, pozostawiając jednak wybór ostateczny do decyzji Akademii.

Przewodniczący M. T. Hubner i sekretarz inż. Z. Arnd dodali w tymże numerze „Czasopisma Technicznego”:

(...) wirujące ramiona *autożyra* niewątpliwie mogą i powinny być nazwane płatami. Nazwa *wirowiec* natomiast może nasuwać wyobrażenie całkowicie wirującej maszyny. Ponieważ jednak faktycznie jest łatwa i językowo prawidłowa, podano ją jako synonim (...).

W numerze 7. zaś „Czasopisma Technicznego” (z 10 IV 1935 r.) zabrał głos dr inż. Aleksander Wasiutyński, „Prezes Akademii Nauk Technicznych, Przewodniczący Komisji Polskiego słownictwa technicznego”.²⁰ Zwrócił uwagę na konieczność systemowego opracowywania nomenklatury technicznej, takiego, które uwzględniałoby relacje zależności między poszczególnymi jej elementami.

Dzięki oprogramowaniu dLibra i zasobom bibliotek cyfrowych poznałam też najpowszechniejszy przedwojenny synonim wyrazu *wirowiec*: *autożyro* // *autogiro*. To z kolei pozwoliło mi kontynuować poszukiwania. Okazało się wówczas, że *wirowiec* notuje też przedwojenny słownik ortopedyczny [Szober 1937], ale w haśle *autogiro*. *Wirowiec* nie awansował – jak powiedziałby J. Wawrzyńczyk – „do szczebla wyrazów hasłowych” i dlatego pozostaje niedostępny dla zwykłych użytkowników [2009, 3]. Stanisław Szober przestrzega: „nie: *autożyro*, lepiej: *wirowiec*” [1937, 10]. *Autożyro* zarejestrował też powojenny SJPD: „in. *helicopter*, *wiatrakowiec*, *wiropłat*, *wiropłatowiec*, *śmigłowiec*; samolot nie mający skrzydeł, zaopatrzone u góry w łopatki swobodnie obracające się na osi pionowej; może startować i lądować pod dużym kątem, prawie pionowo”. Jak widać, w tym bogatym szeregu synonimów brakuje naszego *wirowca*, czyli, jak napisano w cytowanej wcześniej *Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN*, *wirowiec* był rzeczywiście w praktyce bardzo rzadko używany i – w konsekwencji – mało znany.

Tak więc *wirowiec* to przedwojenna efemeryda powstała na fali patriotycznego, jeszcze porozbiorowego zwalczania obcej leksyki. Ta całkiem udana formacja miała jednak króciutki żywot. Przegrała z obcym *helikopterem* oraz z rodzimym *śmigłowcem* i na zawsze wyszła z obiegu w polszczyźnie etnicznej. Przechowała się przez kilka dziesięcioleci w języku polskim za północno-wschodnią granicą etniczną. Pamiętano ją tam z późnego okresu międzywojennego i – nie znając z powodu szczelnego odizolowania od centrum jej powszechnych po wojnie synonimów – używano nadal jako nazwy samolotu startującego i lądującego pionowo.

²⁰ Podtytuł notatki: *Autogiro-Wiropłat-Wirowiec*.

Rosyjski odpowiednik: *вертолѐм* mógł sprzyjać dłuższemu utrzymywaniu w obiegu naszego rzeczownika *wirowiec*.

Na koniec refleksja metodologiczna. Gdyby po natknięciu się na formację *wirowiec* w *Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN* poprzestać na kryterium leksykograficznym, czyli zadowolić się stwierdzeniem, że słowniki języka polskiego nie notują wyrazu *wirowiec*, jak to czynią niektórzy badacze polskich neologizmów [m.in. Tekiel 1988; Smółkowa 1998; 1999], trzeba by potraktować ją jako... powojenny neologizm. Przykład naszego *wirowca* wskazuje, że nawet wzmocnienie kryterium leksykograficznego o dwa kolejne mierniki, mianowicie kryterium konsultacji oraz kryterium tekstowe, nie wystarczyłoby, by dojść prawdy. Aby ustalić chronologię jednostki językowej, bezwzględnie trzeba sięgać do wcześniejszych (nierzadko znacznie wcześniejszych) zasobów tekstowych, co właśnie postuluje P. Wierchoń. Jedynym realnym, wykonalnym obecnie programem chronologizacyjnym, o skali nieporównywalnej z żadnym innym programem chronologizacyjnym, jest rozwiązanie P. Wierchonia, jego *TLCH* [2010].²¹ Zastosowanie tego programu otwiera nowe możliwości także przed badaczami leksyki północnokresowej. Owo słownictwo zza północno-wschodniej granicy etnicznej kryje w sobie jeszcze wiele tajemnic. O pewnych jednostkach badacze nie potrafią na razie powiedzieć nic więcej ponad lakoniczne: „(przejrane) źródła nie notują”.

Bibliografia

- M. Arct, 1929, *Michała Arcta Słownik ilustrowany języka polskiego*, Warszawa.
 A. Bańkowski, 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa.
 A. Bender, K. Żak, 1994, *Słownik niemiecko-polski i polsko-niemiecki*, Warszawa.
 N. Glen-Szestakowa, B. Lindner, A. Orłowa, I. Rachmanow, 1983 (Н. В. Глен-Шестакова, Б. В. Линднер, А. О. Орлова, И. В. Рахманов), *Немецко-русский словарь*, Москва.
 D. Iwanow, D. Szefer, W. Szczigolewa, 1964, *Deutsch. Podręcznik języka niemieckiego dla klasy VII*, Kaunas.
 T. Karpowicz, 2001, *Słownik ortograficzny języka polskiego*, Warszawa.
 E. Klich, 1935, *Parę słów z powodu dyskusji na temat autożyra*, „Język Polski” XX, nr 1, s. 21–24.
 M. Marszałek, 2003, *Słabo poznana karta z dziejów polskiej działalności wydawniczej. O podręcznikach dla szkół na radzieckiej Litwie* [w:] J. Wojakowski (red.), *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi*, t. 21, Warszawa, s. 221–233.

²¹ Nie jest oczywiście wykluczone, że systematyczny przyrost prasy zdigitalizowanej nie ujawni powojennych użyczeń tego derywatu (co więcej, należy się wręcz tego incydentalnie spodziewać). Nie wydaje się jednak, żeby wniosek sformułowany w końcu niniejszego artykułu, który uzyskano w wyniku analizy już zdigitalizowanego materiału, musiał zostać zmodyfikowany.

- M. Marszałek, 2006, *Słownictwo wydawnictw książkowych drukowanych na radzieckiej Litwie. Opis dyferencjalny*, Bydgoszcz.
- J. Mędelska, 2000, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. II: *Lata 1945–1959*, Bydgoszcz.
- J. Mędelska, 2004, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. III: *Lata 1960–1979*, cz. 2: *Słownictwo, wyrazy*, Bydgoszcz.
- J. Mędelska, 2010, Piotr Wierzchoń, *Kotuś. «Verba polona abscondita...» (w fotodokumentacji). Szkic lingwochronologiczny. Centuria pierwsza*, Poznań 2008, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 107–110.
- J. Mędelska, 2010a, Piotr Wierzchoń, *Jaskółki przejawów internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny w materiałach z lat 1894–1984. Tylko sto przykładów*, Łask 2008, „Poradnik Językowy” z. 7, s. 98–102.
- J. Mędelska, 2010b, Piotr Wierzchoń, *ANTI*, Wydawca: Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2008, „Linguistica Bidgostiana” VIII, s. 214–218.
- W. Morkowkin, A. Morkowkina (B. B. Морковкин, А. В. Морковкина) 1997, *Русские агнонимы (слова, которые мы не знаем)*, Москва.
- M. Skatkin, W. Kwietkawska, 1970, *Przyrodoznawstwo dla klasy 4*, Kaunas.
- T. Smólkowa (red.), 1998, *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985–1992*, cz. I: *A–O*, Kraków.
- T. Smólkowa (red.), 1999, *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985–1992*, cz. II: *P–Ż*, Kraków.
- S. Szober, 1937, *Słownik ortopedyczny. Jak mówić i pisać po polsku?*, Warszawa.
- D. Tekiel, 1988, *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1972–1981*, cz. I: *A–O*, Wrocław.
- A. Wałek, 2009, *Biblioteki cyfrowe na platformie dLibra*, Warszawa.
- K. Waszakowa, 2010, *Czy jeszcze można, wypada, warto zajmować się neologizmami? (w związku z fotodokumentacyjną metodą badawczą Piotra Wierzchońa)* [w:] I. Burkacka, R. Pawelec, D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Słowa – kładki, na których spotykają się ludzie różnych światów*, Warszawa, s. 193–207.
- J. Wawrzyńczyk (red.), 2007, *Словарные агнонимы русского языка*. Выпуск 1, Warszawa.
- J. Wawrzyńczyk, 2009, *Autosuplement do Słownika warszawskiego*, Poznań.
- J. Wawrzyńczyk, 2010, *Z leksykografii chronologicznej*. II. *Polskie czasowniki*, Warszawa–Łódź 2010.
- P. Wierzchoń, 2008, *Fotodokumentacja, chronologizacja, emendacja. Teoria i praktyka weryfikacji materiału leksykalnego w badaniach lingwistycznych*, Poznań.
- P. Wierzchoń, 2009, *Dlaczego fotodokumentacja? Dlaczego chronologizacja? Dlaczego emendacja? Instalacja gazowa, parking podziemny i „odległość niezerowa”*, Poznań.
- P. Wierzchoń, 2009a, *Fotodokumentacja 3.0*, „Język. Komunikacja. Informacja” IV, s. 63–80.
- P. Wierzchoń, 2010, *Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901–2010*, t. 1, Warszawa.
- P. Wierzchoń, 2010a, *Lingwochronografia na usługach słowotwórstwa gniazdowego*, „Kwartalnik Językoznawczy” nr 1(2), s. 50–64.

- P. Wierzchoń, 2011, *Depozytorium leksykalne języka polskiego. Nowe fotomateriały z lat 1901–2010*, t. 1I, Warszawa.
- A. Wiktorowskaja, J. Jowaisziene, J. Proszajewa, 1975, *Podręcznik języka rosyjskiego dla klasy IV*, Kaunas.
- A. Wiktorowskaja, J. Jowaisziene, J. Proszajewa, 1972, *Podręcznik języka rosyjskiego dla kl. IV*, Kaunas.
- R. Zimny, 2010, Mirosław Górny, Piotr Wierzchoń, *Polish Digital libraries as a philologist's tool. Based on 666 adjectives from the Digital Library of Wielkopolska, Poznań 2010*, „Linguistica Bidgostiana” VIII, s. 201–205.

**In pursuit of the agnonym *wirowiec*
(about applying Piotr Wierzchoń's theory of linguochronologization in
research concerning the Northern Borderlands lexis)**

Summary

The application of Piotr Wierzchoń's theory of linguochronologization for removing blank spots in the descriptions of the Northern Borderlands lexis to date is discussed on the example of the currently unknown derivative *wirowiec* ('helicopter'). The empirical basis of the said theory is a collection of texts gathered in Polish digital libraries. With the use of dLibra software one can search the extensive resources for the needed language units, view the context in which they were used and determine the dates of the individual usages.

The derivative *wirowiec*, which can be found in post-war Vilnian press and books published there until 1975, was verified on the basis of the texts collected until mid-2011. It was found that the noun *wirowiec* was not present in any of them after 1945, but it often appeared in texts from the 1930s. It was then that it was formed with native components as a recommended synonym of the borrowing *autożyro*. Therefore, the noun *wirowiec* is an ephemeral form. It became obsolete very soon and was replaced by *helikopter* and *śmigłowiec*. However, within the territories of the Northern-Eastern Borderlands, which were separated from the centre, *wirowiec* became obsolete at a much later period.

Adj. Monika Czarnecka

Wanda Decyk-Zięba
(Uniwersytet Warszawski)

**PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW
POLSKO-WSCHODNIOŚLAWIAŃSKICH
KONTAKTÓW JEZYKOWYCH
(WYRAZY RUSKIE W KRONICE W. X. MOSKIEWSKIEGO
ALEKSANDRA GWAGNINA, 1611)**

W kontaktach językowych pomiędzy językiem polskim a językami wschodniosłowiańskimi odzwierciedla się z jednej strony historia stosunków polityczno-gospodarczych pomiędzy Rusią, Litwą i Moskwą a Polską, z drugiej zaś pozwalają one na pokazanie, jak Polacy postrzegali swoich wschodnich sąsiadów i na co zwracano szczególną uwagę. Poświadczenia pierwszych zapożyczeń z języków wschodniosłowiańskich (ruskich), czyli rutenizmów, pochodzą z wieku XIV; w wieku XVI pojawiają się w języku polskim pierwsze rusycyzmy. Wśród tych ostatnich są zapożyczenia pośrednie (poprzez medium białoruskie i ukraińskie czy nawet łacińskie) i bezpośrednie.

Ścisłe rozgraniczenie rutenizmów i rusycyzmów, zwłaszcza wtedy, gdy są to wyrazy wspólne dla tych języków, jest czasami bardzo trudne. Wpływ rosyjski może się nakładać na wcześniejszy wpływ języków ruskich. Stąd obok kryteriów formalnych (fonetyczno-morfologicznych) istotne są historia i geografia wyrazu, jego znaczenie, przynależność do określonego kręgu tematycznego. Pomocna jest też etymologia wyrazu. Wśród zapożyczeń wschodniosłowiańskich są wyrazy rdzennie ruskie i wyrazy pochodzące z różnych języków: z greki (za pośrednictwem języka staro-cerkiewno-słowiańskiego), z języków germańskich, ugrofińskich, mongolskich czy turko-tatarskich. W wielu wypadkach możemy mieć do czynienia z zapożyczeniami wielokrotnymi.

Ze względów politycznych pierwsza dekada XVII w. (podobnie jak w wieku XVI okres wypraw Stefana Batorego) wydaje się niezwykle interesująca dla badań nad kontaktami językowymi polsko-rosyjskimi. Z tego okresu zachowały się liczne relacje (krążące wówczas w odpisach) uczestników I i II dymitriady. W 1608 roku do domów powrócili Polacy, którzy zostali internowani po zabójstwie Dymitra I. Część z nich była uwięziona w Moskwie, część rozesłano w różne miejsca, np. Stanisława Niemojewskiego – autora niezwykle cennego pamiętnika – do Białego Jeziora. Wśród osób, które wówczas powróciły, byli między innymi: Paweł Łęczycki, Sebastian Petrycy, Mikołaj Oleśnicki i wspomniany Niemojewski. Wrażeniami z pobytu w Moskwie powracający dzielili się z rodakami,

często dostarczali argumentów orędownikom wojny z Moskwą (rozpoczęła się oficjalnie w 1609 r.). W tej atmosferze, już po zajęciu Smoleńska (13 czerwca 1611 r.),¹ w drukarni Loba ukazała się tłumaczona z języka łacińskiego *Kronika Sarmacyjej Europejskiej*² Aleksandra Gwagnina.³

Dzieło Gwagnina przetłumaczył Marcin Paszkowski, od niego też pochodzą wprowadzone do tekstu uzupełnienia. Nie tylko chodzi o opis zdarzeń po roku 1574, rozwinięcie niektórych wątków, ale i włączenie do tekstu dzieł innych autorów lub przywołanie nazwisk znanych historyków. Dzięki tym zabiegom dzieło zostało wzbogacone pod względem faktograficznym, zyskało na erudycyjności. Sprawa tekstowych paraleli *Kroniki Sarmacji Europejskiej* wymaga pogłębionych studiów: jako przykład można podać *Kolegę moskiewską* Pawła Palczowskiego (Kraków 1609),⁴ *Gody moskiewskie* Sebastiana Liffela (Kraków 1607) i bliżej nieokreśloną „przypowieść polską”.⁵

Jeśli chodzi o *Sarmatiae Europaeae descriptio*, podstawę ksiąg o Moskwie stanowiło dzieło Zygmunta Herbersteina,⁶ posła austriackiego do cara moskiewskiego w latach 1517, 1526/1527, oraz relacja Alberta Schlichtinga, agenta wywiadu polskiego na dworze carskim.⁷ Książka Gwagnina była w kolejności czwartym drukiem wydanym w Krakowie, w którym znajduje się opis Wielkiego Księstwa Moskiewskiego (*Moschoviae descriptio...*) pod względem geograficzno-historycznym. Pierwszym był *Tractatus de duabus Sarmatiis Europaeae et Asianae* Macieja z Miechowa (1517), drugim jego polskie tłumaczenie dokonane przez Andrzeja Glabera z Kobylina (1535), trzecim księgi IX *Kroniki...* Marcina Bielskiego (1564). Podstawę tego ostatniego stanowiło, tak jak w wypadku Gwagnina, dzieło Herbersteina. Dużo nowych informacji (opartych na źródłach ruskich) o historii Litwy, Rusi i Moskwy znalazło się w kronice Strykowskiego (Królewiec 1582). W świadomości Europejczyków w wieku XVI zaistniały dwa z tych dzieł, traktat Miechowity i kronika Gwagnina; ta ostatnia zaś w zasadniczy sposób wpłynęła również na kształtowanie zbiorowej świadomości Polaków.

Wyrazy wschodniosłowiańskie występują zarówno w drukach pisanych w języku polskim, jak i łacińskim. Często zestawiano je z wyrazami łacińskimi lub polskimi, z zaznaczeniem, że są to słowa moskiewskie. W sytuacji dwujęzyczności (czy na Kresach – trójjęzyczności) szlachty

¹ Przedmowa ksiąg VII jest datowana na 24 listopada 1611.

² Na karcie tytułowej: *Europejskiej*.

³ W planach Biblioteki Literatury Staropolskiej i Nowołacińskiej znajduje się wydanie internetowe tego druku – <http://neolatina.bj.uj.edu.pl/main/project.html>

⁴ Kraków 1609.

⁵ A. Gwagnin, *Kronika W. X. Moskiewskiego i państw do niego należących* [w:] idem, *Kronika Sarmacyjej Europejskiej*, Kraków 1611, s. 32.

⁶ Z. Herberstein, *Rerum Moscoviticarum commentarii*, wyd. 1, Wiedeń 1549.

⁷ *Sprawy Wielkiego Kniazia Moskiewskiego. Roku 1571*, rkp. BN III 9100.

trudno wykluczyć, że użyte w tekstach łacińskich rutenizmy nie były znane Polakom. Z tego jednakże nie wynika, że należały one do zasobów leksykalnych polszczyzny XVI czy XVII wieku, ale nie musi oznaczać, że nie należały. Tekstowe uwikłania poszczególnych wyrazów pomagają w ustaleniu chronologii zapożyczeń i języka, z którego pochodzą. Na podstawie kryterium filologicznego w księgach VII *Kroniki Sarmacyjnej Europejskiej* można wydzielić dwie grupy zapożyczeń z języków ruskich. W pierwszej grupie (I) znajdują się wyrazy, które wystąpiły zarówno w druku łacińskim, jak i w polskim tłumaczeniu (wskazują na paralele językowe pomiędzy obu wersjami językowymi tekstu), w drugiej (II) natomiast rutenizmy poświadczone tylko w wersji polskiej dzieła Gwagnina. Lokalizacje poświadczeń w tekście są przykładowe. Informacja dotycząca notowań wyrazów w źródłach staropolskich (na podstawie Sstp), XVI-wiecznych (na podstawie: SPXVI, KSXVI, Relacji 1571) oraz w XVII-wiecznych (KSXVII, PihDziej, PihLek, KnT) pozwala określić charakter zapożyczenia (ogólne, literackie, indywidualne). Źródło zapożyczenia podaję za literaturą przedmiotu, w niej też znajduje się krytyczny przegląd stanowisk.

RUTENIZMY WYSTĘPUJĄCE W MOSCHOVIAE DESCRIPTIO I W KRONICE W. X. MOSKIEWSKIEGO

BOJAR, BOJARZYN ‘szlachcic moskiewski’, w tekście tylko w lm.: A kędy jednokolwiek szlächte y Boiary poddane tego Woiewody...nálezł 47 {vbi verò nobiles sub ditos huius Ioannis, sive Boiarones... offendit – GwD, 29v}; b o j a r s k i ²⁸

[Notują Sstp (w zn. ‘szlachcic na Rusi i Litwie’), SPXVI i KSXVII też ‘szlachcic w Moskwie’, w KnT – *bojarzyn*; strus. *bojarinъ, bojare, bojarъskij*; por. HEK, 98, 128; Min, 26–27]

CAR ‘władca moskiewski, tatarski’: To słowo Cár w Ruskiej mowie Krolá/ Cárstwo zaś krolestwo známionuie: y stąd Moskwá Kniázia swego Cárom wszytkiey Rusi nazywa 41 {Czar hoc verbum in Ruthenico idiomate, Regem, Czarstvo verò, Regnum significat – GwD, 25v}, list od Cárá Tátárskiego czytał 12; c a r s t w o 46; c a r o w a 75; c a r o w i c 73; c a r s k i 35

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSPXVII, w KnT – *car, kniaź wielki*; strus. *carъ* ‘chan tatarski’, ‘władca w ogóle’ (← *цѣсарѣ* ← psł. **cěsarъ* ‘władca, imperator’ ← goc. *kaisar* ← łac. *Caesar*, przydomek Gajusza Juliusza Cezara); od 1547 oficjalny tytuł władców Rosji; por. HEK, 52; Min, 32–33; Bor, 52]

²⁸ W cytatach pochodzących z tłumaczenia polskiego dzieła Gwagnina na końcu znajduje się liczba oznaczająca numer strony, na której wyraz wystąpił. W nawiasie klamrowym umieszczono cytaty z dzieł stanowiących podstawę tekstu polskiego. Wyrazy pochodne i pokrewne zostały podane na końcu hasła (wyróżnione drukiem rozstrzelonym).

DZIEGA ‘drobna moneta; pieniądze’: Moskiewski grosz... oni Dziegą nazywają 4 {Moneta in toto Moschorum Ducis... idiomate eorum Dzienga dicitur – GwD, 3v}

[Notują Sstp (*denka*), SPXVI, KSPXVII, w KnT – *Dziega srebrna*; strus. *denbga, denga*; por. HEK, 73; Min, 51–52; Karpl, 51]

HORDA ‘państwo tatarskie’: Tuby sie nam zeszło mowić o Tátárzech Kázánskich/ wielkiemu pánstwu Moskiewskiemu przyległych/ y o in-szych Hordách Tátárskich 22 {campestribus in ordas distributis nobis dicendum esset – GwD, 16v}

[Notują Sstp (*orda*), SPXVI, KSPXVII, w KnT – *horda tatarska*; strus. *orda, vorda*, z języków tur.-tat., tat. *orda* ‘obóz, jurta chana’, tur. *ordu* ‘obóz; wojsko’; por. Min, 55–56; Ryt, 30–31; SWO, 286]

MASLNA niedziela ‘ostatni tydzień przed wielkim postem’: A w pierwszą niedzielę którą my mięsopustną zowiemy/ wszyscy iadają przez cały tydzień z mąsem/ y samą onę Niedzielę tygodniową mąsłą nazywają. A w one siedm które zątym idą bårzo sie skromno chowają 27 {In prima autem hæbdomada quam nos ultimam Bachanalium dicimus, illi lactariis et butiraceis cibus utuntur eamque Maslna, quasi butiraceam appellant – GwD, 19v}

[Nie notują Sstp, SPXVI, KSXVII, KnT; jest: *maslnica* ‘ostatnia niedziela przed Wielkim Postem’; strus. *maslnaja nedělja*; por. Min, 89]

MORS ‘zwierzę morskie’: Nádto ná Oceanie im przyległym... bestya iedná iest ták wielka iáko woł/ którą Moskwá *Mors*, iákoby śmiercią⁹ zowie” 18 {belua... quam Moschouitæ Mors appellant – GwD, 13v; por. quod accolae Mors appellant – Herb, I/520; idiomate Moskouitarum *morss nuncupati* – MiechT, I.II.5}

[Nie notują Sstp, KnT, notują SPXVI, KSXVII; ros. morż, z lapoń. *moršša*, fiń. *morša*; por. Min, 92; SWO, 493; DWyr]

OKOLNIK ‘urzędnik wyznaczony przez cara; burmistrz, sędzia’: Burmistrzá álbo Woytá/ ktory ná miejscu sędziego siada/ sam Wielki Cár w każdym znacznym mieście obiera/ á zową go tām Okolnikiem 34 {Consul sive Prætor... gentiliter Ocolnik dictum – GwD, 24v; por. Ocolnick personam Praetoris, seu Iudicis a Principe constituti sustinet – Herb, I/262}

[Nie notują Sstp, KnT, w SPXVI i KSXVII w tym zn. *okolniczy*; wyraz przekreślony, ros. okol’nicij; DWyr]

OPRYCZNA ‘terytorium wydzielone dla oddzielnego (od ziemskiej) dworu „opryczyńskiego” za czasów Iwana Groźnego’: Kniáz Jwan Wásilewicz zbudował był trzy dwory wielkie/ Roku Pánsk: 1565 z których ieden názwał Opryczną/ to iest/ mieszkánie osobne... kędy sam Kniáz Wielki z Strzelcy swemi/ chłopcy rządzeni/ dużemi/ mieszka” 2 {quæ

⁹ Wywód etymologiczny Paszkowskiego.

Opriczna, id est, Seorsiva habitatio dicitur, ubi ipse Princeps cum Satellitorum suorum virorum ex robustissimis delectorum – GwD, 2v; marg. Opricina); o p r y c z y n i e c 47

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, notowany w Relacji 1571/201v, KSPXVII (*opriczyna*); ros. *opričnina, oprič(š)na, opričnik, opričnec*; por. Ryt, 120; DWyr]

POSOCH ‘posoch gospodarski; laska’: Przewożenie posochem wziąć po łb 70, A kiedy kędy ida/ to laseczkami/ które oni potochami¹⁰ zowa/ rękoieść máiac nákrzywiona/ ná kształt máczuszki podpieraia sie 24 {Commam ad brachia protensam nutriunt, omnes baculos Posoch dictos quibus innituntur, cum manubrijs incuruatis gestant – GwD, 18}; p o s o s z e k 32

[Nie notują Sstp, KnT, notowany w SPXVI (w zn. ‘laska będąca insygnium władzy’), Relacji 1571, KSXVII; ros. *posoch*; por. Min, 103; PihDziej, 139; DWyr]

PROSKURA ‘opłatek; chleb ofiarny przeznaczony na hostię’: A ten chleb do poświęcania/ który popolicie Rus zowie Proskurą/ niewiasty czynia 29 {Mulieres autem apud Ruthenos panem ad sacrificandum Proskura dictum conficere solent – GwD, 21}; p r o s k u r k a 28

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, KnT – *proskur* v. *oplatek*; z ruszczyzny cerkiewnej (scs z grec. *prosvora* ‘dar, ofiara’), strus. *proskura*; por. Min, 104–105; Karpl, 53]

PULA (/ / PAULA) ‘moneta miedziana’: Jest też w Moskwie monetą miedziana... á zowa ią po Moskiewsku Pula: tych 40. iednę dziegę groszową ważą 4 {Pula vulgo vocatur, horum 40. dengam Moschoviticam efficiunt – GwD, 4, por. Habent praeterea cupream monetam, quae Polani [= N. Im. pulami] vocatur, horum sexaginta dengam Moscoviticam valent – Herb, I/270 }, Paulá monetá [Rejestr]

[Nie notują Sstp, SPXVI, KSXVII, KnT; ros. *pul* (z tat., z pers.); por. Herb, II/399]

RUBL ‘moneta moskiewska’: tedy naprzod ięli z niego [srebro] lać czętki gładkie przydłuższe/ bez figur y napisu żadnego/ z których iedną ważyła Rubl groszy: á Rubl ma w sobie dziąg Moskiewskich 100. także wiele groszy Polskich 5 {valoris unius Rubli, Rubl autem, Dengas Moschoviticus 100 – GwD, 4}

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, w KnT – *rubel moskiewski*; strus. *rubl*; por. Min, 108; SWO, 655]

WERST ‘miara długości równa 1064,5 m’: zkad potym 80. Werst/ (ktorych pięć w Polskiej sie mili zamyka) przemierzywszy 2 {octuaginta verst (quorum quinque in Polonico miliari clauduntur) emensis – GwD, 2}

[Nie notują Sstp, KnT; notują SPXVI (*werst* z ros. D. Im. *verst*), KSXVII (*wersta, wiorsta*, ponowne zapożyczenie, ros. *versta*); por. Min, 121; Kar, 148]

¹⁰ Błąd literowy: powinno być *posoch*.

RUTENIZMY WYSTĘPUJĄCE W KRONICE W. X. MOSKIEWSKIEGO, NIEPOŚWIADCZONE W MOSCHOVIAE DESCRIPTIO

ARCHIEPISKOP arcybiskup prawosławny: Rostow/ głową tey kráiny/ w którym Archyepiscop/ álbo Pátriárchá ich stolicę swą ma 15 {in qua Archiepiscopus¹¹ sedem suam habet – GwD, 11v}

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, notuje KSXVII; z ruszczyzny cerkiewnej (scs z grec. *archiepiskópos*), strus. *archiepiskopъ* – Srez, I/29; por. Kar, 96]

ARCHIMENDRYT (*Archimędryt*) ‘przełożony dużego klasztoru w Kościele prawosławnym; opat’: „Opátowie ktorých Jgonómámi stárszy/ drudzy pospolicie Archimędritámi zowá” 23 {Abbatēs qui Igonomei, priores qui Archimendritæ dicuntur – GwD, 17v}, Więźniow... Miedzy ktoremi przedniewszy / Archimendryt naiáśniewszy 81

[Notują Sstp (*harchimendryta*), SPXVI, KSXVII, nie notuje KnT); z ruszczyzny cerkiewnej (scs z p.-grec. *archimandritēs*), strus. *archimandritъ*, *archimandrita*, *archimandrětvъ*; por. Min, 13; SWO, 45]

BASAŁYK ‘bicz zakończony ółowianą kulą’: Pospolita ich broń łuk ... száblá/ y kieścien/ ktory Polacy básałykiem názywáia 37¹²

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, w KnT – *basalyk*; pośrednictwo ruskie niepewne, z języków tur.-tat., z tur. **basulyk* ‘przedmiot, który służy za maczugę’; por. Min, 18–19; Rytt, 19]

BISURMANIEC ‘muzułmanin; Tatar lub Turek’: znáia rozum y męstwo Sápiehow Jnflanty/ zna Moskwá/ znáia Bisurmánycy (Przedm.)

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI (*bisurmanin*, *bezermaniec*, *beserman*), KSPXVII, w KnT – *bisurman* v. *Turczyn*); z krym.-tat. (kipcz.) *busurman*, z arab.-pers. *músliman* ‘wyznawcy islamu’; forma z nagłosowym *bi-* zbieżna ze stukr. (z *bisurmjaninomъ*, *běsurman*, w związku z ukr. *bis* ‘bies’); por. Min, 23–24; Rytt, 98]

BLEDYNIEC ‘meretricis filius; wulgarne określenie Litwinów i Polaków (przez Rosjan) lub Rosjan’: O mężni moi witezy/ wpadniesz ieszcze do tego więzienia/ kędy ci bledyncy¹³ Litewscy siedzą: támże do iednego

¹¹ Łac. *archiepiscopus* został przyjęty do polszczyzny w postaci *arcybiskup*. Bielski „Rostovu civitas et castrum, Archiepiscopalis sedes” [Herb, I/356] tłumaczy: „Rostow Zamek y miásta głowá Archimędryty/ to iest Arcybiskupa” [BielKr, 433]. Jest to przykład terminu religijnego (którego źródłem jest greka), który może być motywowany przez wyraz łaciński i/lub cerkiewizm. Podobne przykłady: *archimędryta*, *metropolita*.

¹² O polskiej nazwie *basalyk* pisał Herberstein: „et baculus, instar coestus, qui Ruthenicae Kesteni, Polonice Bassalick dicitur” [Herb, I/240].

¹³ Por. „Tum sic affatur suos satellites: Macte animi iuvenes, irruite in carcerem, et obvios quosque captivos sine discrimine et ulla misericordia membrantim dissecate omnes” – GwD, 41v. Nazwa pojawia się w słowach skierowanych przez Iwana Groźnego do opryczyńców i nie chodziło carowi o błałość twarzy uwięzionych Polaków i Litwinów. Wyjątkowość użycia słowa polega na tym, że w tekstach polskich stosowano je na określenie Rosjan. W wydaniu *Kroniki Sarmacyjej Europejskiej* z r. 1768 słowo *bledyncy* zostało zmienione na *blednicy*. A po-

wszytkich ná sztuki/ bez żadnego miłosierdzia tesakámi roznieście 63,
Ci żołnierze ktorzy beli przy Dimitrze w Moskwí/ ták strászni beli tym
bledyncom ...iednák przecię nigdy się o nie [Hospodarstwo] kusić nie
śmieli; 85

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, notuje KSXVII; występuje w innych utworach Paszkowskiego; z ros. wyzwiska *bljadin syn (bljad' 'dziewka, kobieta rozpustna')*, dial. ros. (ukr.) *a > e*; możliwa asocjacja do *blednać?*; por. HEK, 117; Rytt, 99]

BOJARZYN DUMNY ‘członek Dumy Bojarskiej’: A wszyscy nietylko Kniáziowi Wielkiemu/ y szláchcie/ ále y inym Boiárom dumnym są posłuszni” 23, A iáko Szláchta od Wielkiego Kniáziá/ ták zásię przeciwnym obyczáiem/ pospolstwo y mieszcánie od szláchty/ y Dumnych Boiar/ ktorzy tám napotężniew z władzą sie swą rościągáią 31

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, notuje KSXVII; ros. *bojarin dumnyj*; por. Smol, 150; PihLeks, 317]

BOHATYR ‘o człowieku mężnym, dzielny wojownik’: Jest to táki Bohátyr/ żeby sie mogli y z Litwą drzeć 85

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT – *bohатыr*; stokr. *bogatyрь*, stblr. *bogatyрь*, *bogatyрь*, z języków tur.-tat., sttur. *bayatur* ‘bohater’, tur. *bahadır* ‘dzielny, bohater’, z pers. *bāhādūr* ‘dzielny szermierz, silacz’; por. HEK, 81, 89, 98; Min, 25–26; Rytt, 10–11; Bor, 35]

CERKIEW ‘kościół obrządku wschodniego’: Kędy Ruskie Cerkwie/ odrzuciwszy Greckie obrzędy... 24, stoi w pośrzod Cerkwie z wielką skruchá 27; c e r k o w n y 28 (/ / c e r k i e w n y 23)

[Notują Sstp i SPXVI w zn. ‘kościół, świątynia’ (← psł. **crky*, *crкьве* zapożyczone przez Słowian z grec. *kyriakē (oikia)* ‘Pański dom’); od XVI w. pod wpływem ruskim zawęża znaczenie do ‘świątynia obrządku wschodniego’ [SXVII, KnT]; por. HEK, 109–110; Min, 33; Bor, 54]

CHATA ‘buda, nędzny dom’: Miast y zamkow tám [Kondora] nie pytay/ tylko ták chátami álbo kothárami/ iáko y inszy rybacy/ po lesiech/ knieiąch/y brzegách morskich mieszkáią 20

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI (w formie *chać*¹⁴), KSXVII, w KnT – *chać* v. *jata*; ukr.,blr. (też ros.) *chata* (< psł. dial. wsch. **chata*; prawdopodobnie z irań. *kata-* ‘pomieszczenie wykopane w ziemi’); por. Min 29, 34; Bor, 57; Bańk, I/126]

CHREST ‘krzyżyk’: Krzyżyki srebrne/ y złote/ ktore oni chrestámi zowá... noszą 34

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, notuje KSXVII; z ruszczyzny cerkiewnej (z scs), stros. *крѣсть (krestь)*, *chrѣсть*, ros., blr. *chrest*, ukr. *krest*, *chrest*; por. Srez, I/1346, III/1411; SRJ, VIII/39, 41; VasE, IV/XX]

nieważ Linde korzystał z tej edycji dzieła Gwagnina, miał podstawy, by umieścić cytat (*Wpadli do więzienia, kędy ci blednicy siedzieli*) pod hasłem *blednik* ‘człowiek błąd jak trup, wyblady’ [SL, I/120]. W *Słowniku warszawskim* hasło opatrzone kwalifikatorem *staropolskie* i odesłane do *bladawiec* [SW, I/164].

¹⁴ Odtworzona na podstawie B. lm. „(swoje) chaci” (< ukr. B. lm. *chaty*), por. Min, 34.

CZAPRAG ‘przykrycie konia pod siodło’: Nuż czáprág/ rząd/ y wodze/ wszytko było od złotá 75

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT – *czaprag*; ukr. *čaprak*, z tur. *čaprak*; por. Rytt, 13–14; SWO, 130; Bańk, I/215]

CZARA ‘naczynie na płyny’: Nie wspomináiąc czar/ rostruchanow/ kubkow 5

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI (*czarka*), KSXVII; w KnT – *czara*, *czasza*; strus. *čara*, por. też ukr., biał., ros. poet. i przest. *čara*, z języków tur.-mong., kirg. *šara* ‘wielki drewniany puchar’, mong. *čara / cara* ‘rodzaj metalowego kielicha’; por. Min, 38–39; SWO, 130; Bor, 90; Bańk, I/215]

CZECZUGA ‘ryba z rodziny jesiotrowatych’: one Jesiotry/ Wyze/ czeczugi/ Łososie 1 (por. one Jesiotry/ Wyże/ Czeczugi/ Łososie – PalKol, b4)

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII; w KnT – *czeczuga*; zapisy z *-uga-* (wobec ukr. *čečuha*) mogą świadczyć o substytucji słowotwórczej; niewykluczona możliwość wielokrotnego przejmowania wyrazu; por. Rytt, 55; SWO, 130; Bańk, I/220]

CZERNIEC ‘zakonnik obrządku wschodniego’: Szaty ich iáko y drugich Czerncow są czarne 23, Mniszy álbo Czerncowie ostrzszy żywot nierowno prowadzą 27; c z e r n i e c k i 74

[Notują Sstp, SPXVI, KSPXVII, w KnT – *czerniec*; z ruszczyzny cerkiewnej (z scs), strus. *čръць, čръцьський* ‘zakonny’; por. Min, 41; Karpl, 46, 63; Bańk, I/226]

DUBIEC ‘kij dębowy’: knutámi y dębcámi wychłostíć... knutámi y dubcámi bywáią wzbieráni 51

[Nie notują Sstp, SPXVI, KSPXVII, KnT; ros., biał. *dubec*, ukr. (od XVI w.) *dubec* (SPrsł, IV/189)]

GIERMAK ‘szata wierzchnia’: Vbior v wszystkiej Moskwy długi áż do kostek/ bez żadnych fałdow/ á osobliwie giermaki lázurowe/ álbo białe 34

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT – *giermak*; z tur.-tat. *ärmäk*; nagłosowe *g-* niejasne (asocjacja do *giermek*, może wynik niewłaściwej lekcji „g” jako [g] nie [j]); por. Min, 62; Bańk, I/423]

GRANC ‘izba do przechowywania skarbów u kupców nowogrodzkich’: gdzie kupcy bárzo bogate sklepy swoje (ktore oni zowá granc) máią10 {por. Et fuerunt adhucque sunt in ea ditissimi mercatores, intantum quod apud quemlibet mercatorem iuxta refectorium est krancz,¹⁵ id est reservaculum loco testudinis, in quod argentum, aurum et res praeciosae conquisitae proiciebantur absque numero – MiechT, II.1.3}

[Nie notują Sstp, SPXVI, KSXVII, KnT; niejasne; ros. *gornica* ‘świątlica’ SW, I/ 900, DWyr¹⁶]

¹⁵ W wyd. z 1517 i 1518: *crancz*.

¹⁶ Może niem. *kranz*, w Nowogrodzie Wielkim swoje składy mieli kupcy niemieccy, por. Herb, I/339, II/422.

HOSPODAR 'tytuł należny carowi': Wielki Cár Moskiewski dotychmiast Hospodárem sie tych państw zwał 8, Miłościwy Naiášnieyszy Cáru/ y Hospodáru náš 49; h o s p o d a r s t w o 44

[Nie notują Sstp, KnT, w zn. 'władca, panujący' notują SPXVI (najczęściej w stosunku do panującego w Mołdawii i na Wołoszczyźnie (rum. z ukr.), o władcy moskiewskim w BielKr,¹⁷ KSXVII; strus. *gospodarь, ospodarь* (< psł. **gospodarь*); por. Min, 57–58; Karpl, 56; PihLeks, 317; SWO, 288]

HUMIEN 'przełożony klasztoru, opat w kościele prawosławnym': tám jednemu Humienowi¹⁸ przez spowiedz o wszytkim powiedział ... Co Humien usłyszawszy 74

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, nie notuje KnT; z ruszczyzny cerkiewnej (scs z grec. *hēgoumenos*), strus. *igumenъ*, ukr. błr. *ihumen*; por. Min, 60; HEK, 122; Karpl, 56; SWO, 297]

JARCAK 'siodło (ozdobne) typu wschodniego': iárczaki lekuchne máia/ áby sie w nich y tám y sám obráćaiąc z łukiem ná káždą stronę wjwiąc sie mogli. W iárczakach iáko y Tátárowie króciuchno siedzą 37

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT – *jarczak*; strus. *jerčakъ, arčakъ*, stukr. *arčakъ*, z języków tur.-tat., por. tat. *arčak*, tur. *angyrčak, yngyrčak*; por. HEK, 40; Min, 61; Rytt, 15; Bańk, I/272]

KIEŚCIEN 'kulka z ołowiu lub kości przymocowana rzemieniem do drewnianego trzonka – rodzaj broni; narzędzie chłosty': dłużnicy... od sług ratusznych y siepáczow mieysćkich/ kiymi y kiescieniámi/ ktore oni knutámi zowá/... będą bici áż muszá... creditorom záplácić 31, Oręża też/ ktorego Moskwá wżywa ná wojnie/ niezda się nam tu opuścić: Pospolita ich broń łuk... kieścień/ ktory Polacy básałykiem názywáiá 37

[Notują SPXVI, KSXVII (też *kiścień*), w KnT – *kiescień*; strus. *kistenъ*, stbłr. *kestenъ, kistenъ*, ukr. *kistenъ*, z języków tur.-tat. (wsch.tur. *kistān*, pers. *kistān*); niewykluczona możliwość przejęcia wyrazu od Tatarów litewskich; por. HEK, 130; Min, 69; Rytt, 19; Bańk, I/682; DWyr]

KLACZA 'kobyła': Tá tedy kláczá ślepotą zarázona/ pływála poki mogła 59

[Notują Sstp, SPXVI i KSXVII (też *klacz*), w KnT – *klacza, kobyła*; stukr. *kljača* 'kobyła', błr. *kl'jača* (psł. dial. **klęča, *klęčъ*); por. Min, 70–71; Rytt 66–67; Bor, 232; wyraz rodzimy, por. Bańk, I/685]

KNIAZ (*kniaś*) 'książe; w tytule władcy moskiewskiego': sam Monárchá Ruski/ ziem Moskiewskich/ Wielkim sie Kniázem zowie 1, Kniás Moskiewski 7

[Notują w Sstp (w zn. 'sołtys wsi na prawie wołoskim'), SPXVI, KSPXVII (w zn. 'książe, władca na Rusi, w Moskwie'); w KnT – *kniaź* v. *car & książę*; strus. *кнѣзь, кнѣзь*,

¹⁷ Por. „Bog wie á Hospodar wielki” [BielKr, 429].

¹⁸ W innym miejscu za oryginałem *igonom*: „Opátowie ktorých Jgonomámi stárszy/ drudzy pospolicie Archimédritámi zowá” 23 {Abbates qui Igonomei, priores qui Archimendritæ dicuntur – GwD, 17v; por. Monasteriis praesunt, ut diximus, Abbates & Priores: quorum hos Igumenos, illos vero Archimandritas vocant – Herb, I/156}.

ukr. *knjazь* (< psł. **кѣнѣдзь* < **кѣнѣгь* z germ. **kuningaz* 'król'); por. Min, 72; Karpl, 48; Bor, 269; Bańk, I/730]

KNUT 'bicz z węzłami lub metalowymi kolcami, narzędzie chłosty': dłużnicy...kiymi y kieścienámi/ ktore oni knutámi zowa...będa bici 31, A to śmieszna/ że słudzy ná pány swe częstokroć sie vskarżáia/ iż ich rzadko grzbiet knutámi chędoża 32

[W postaci *knucie* notowany w Sstp, SPXVI i Relacji 1571/202v, w KSXVII też *knut*; KnT – nie notuje; strus. *knutъe*, *knutъ*, ros. *knut*, ze stskand., stnord. *knútr* 'guz, zgrubienie, węzeł', stszw. *knuter*; por. Min, 73; Rytt, 20; Kar, 161]

KOBZA 'rodzaj instrumentu strunowego': A z zębów tey bestyey [morsa] Moskwá/ Turcy/ y Tátarowie/ okłádziny do nożów...á co lepszych to do oprawy szábel/ y do okłádánia kobez/ y łuków vżywáia 18

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT – *kobza*; ukr. *kobza*, z języków tur.-tat., tur. *kopuz* 'rodzaj gitary', tat. *kubyz* 'skrzypce'; por. HEK, 41, 130; Min, 73–74; SWO, 360]

KOŁPAK 'wysoka czapka obszyta futrem': Czapki białe pilśniane/ ná kształt kołpakow Tátárskich noszą 34, dał... y po kołpaku białym 69; kołpaczek 14

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT – *kołpaczek*, *kołpak*; strus. *kolpakъ*, *kalpakъ*, ukr. *kovpak*, ros. *kolpak*, bńrus. *каўпак*, z języków tur.-tat., tur. *kalpak*; por. HEK, 41, 130; Min, 75; SWO, 368]

KORBACZ 'rodzaj bata': kazał w podeszwy korbáczem okrutnie trzepáć 56

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, KnT – *korbacz* 'taurea'; z osm. *kyrbaç*, pośrednictwo ruskie niepewne; por. HEK, 74, 90; Bańk, I/ 796; SWO, 391]

KOROSOD 'pochód taneczny': táńże swe Biesiadecki/ młodziuchne Moskieweczki/ z swoimi sąsiádeczki wesoło odpráwuiá/ przyjemnie roskoszuiá/ korosody táncuiá 32

[Nie notują Sstp, SPXVI, KSXVII, KnT; ukr. dial. *korovid*, *korohid*, z grec. *choròs* 'taniec, chór'; por. SWO, 393; Bańk, I/798]

KOTARA 'rodzaj namiotu, szałas': Budy álbo kotháry swoje [Loppi = Lapończycy] mieszkáia/ chrostem/ trzcina/ álbo rokicina/ zwierzchu okrywáia 20, Kotárhly sobie z chrostu buduia 38

[Nie notują Sstp, KnT, notują SPXVI, KSXVII; ukr. *kotara* 'namiot', z języków tur.-tat., tur. *kotar* 'jurta'; por. HEK, 41, 130; Karpl, 57; SWO, 396; Bańk, I/803]

KUM 'ojciec chrzestny': A kmotrowie/ álbo kumowie/ to iest/ oycowie chrzesni onego dziecięciá 25

[Notują Sstp, SPXVI, KSPXVII, w KnT– *kmotr*, *krzestny ojciec*, *kum*; z ruszczyzny cerkiewnej, strus. *kumъ* (od Słowian pńd., z łac.); por. Min, 83–84; Bor, 273; Bańk, I/852]

MANASTER, MANASTYR 'klasztór (obrządku wschodniego)': Mánáster Serhija/ to iest/ S. Troyce 3, gdzie dziś Mánástyr/ ktory też od tego Bálwáná Peruskim Mánástirem názywáia 11 {hoc in loco quo nunc est monasterium, Perunski monaster ab idolo eodem dictum – GwD, 9}

[Notują Sstp, SPXVI i KSXVII, KnT; z ruszczyzny cerkiewnej (z śrgrec. *monastērion*, *manastērion*), strus. *manastyrʹ*, *monastyrʹ*; możliwe wielokrotne zapożyczenie (por. ukr. *monastyr*, *manastyr*, ros. *monastyr*, br. *manastyr*); por. HEK, 115; Min, 91; Smol, 152]

MIERZYNIEC ‘koń niewielkiego wzrostu’: Konie nie wielkie Mierzyncy wálachy nie kowáne 37

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, w KSXVII jest *mierzyn*, *mierzynek*; stukr. *merinʹ*, stros. *merin(ecz)*, z mong. *mōrin* ‘koń’; por. Ryt, 71–72; Bańk, II/180; SWO, 474]

MITROPOLIT, METROPOLIT (/ /metropolita) ‘zwierzchnik kościoła prawosławnego na Rusi; arcybiskup’: ieden był Metropolit/ który pierwey stolicę swą miał w Kiiowie... A gdy Mitropolit Moskiewski co siedm lat od Rusi ... dań wybieráiąc/ nie małą summę pieniędzy z Litwy do Moskwy wywoził 22 {Metropolita autem, Archiepiscopi, et Episcopi, Abbates, Monachi, carnibus perpetuo abstinent – GwD, 17v}, [Witold]... Metropolitá w swey Rusi obrał... Ale nie ząwsze ten Mitropolit mieszka w Wilnie 23, (Włodzimierz ... z Leonem Metropolitą dziesięciny vstáwił 29)

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, w KnT – *metropolit* (= metropolitanus episcopus); z ruszczyzny cerkiewnej (scs z grec. *mētrapolitēs*), strus. *mitropolitʹ* ‘zwierzchnik kościoła na Rusi; arcybiskup’; przekształcenia pod wpływem *metropolita* z łac. kościelnej (z grec.); por. Min, 90; SWO, 472; Bańk, II/ 164]

MOŁODYCA ‘panna’: bo ich będzie przyiednym igrzysku y do pięcidziesiąt onych krasnych niewiast/ onych pozornych dziewic/ onych buynych mołodyc 33

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, w formie *mołodzica* w KSXVII; ukr. *molodycá*, stros. *molodica*; por. Smol, 152; Ryt, 116; SRJ, IX/249; SWO, 486]

NAHAJKA, NOHAJKA ‘krótki bicz z plecionych rzemyków’: Tátárowie otrzymáli/ y więźniow nie máło do swych kráin naháykami zápedzili 3, naháiek naywięcey vzywáią 37, noháyką 65

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT – *nahajka* v. *biez*; ukr. *nahajka*, od nazwy tatarskiej hordy; por. HEK, 86; Ryt, 29; SWO, 500]

OBIEDNIA ‘msza prawosławna’: Mszą którą oni nazywáią Obiednią/ ięzykiem Słowieńskim odprawuía 25

[Nie notują Sstp, KnT; notują SPXVI, KSXVII; z ruszczyzny cerkiewnej; strus. *oběďnja*, *oběďnjaja*; por. Min, 96]

POHANIEC ‘poganin (o Turkach i Tatarach)’: Ználi ich dzielność pogrńniczni Pohańcy (Przedm.)

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT – *poganin*, *pohaniec*; ukr. *pohanec*; por. HEK, 24; Karpl, 57]

POP ‘duchowny prawosławny’: zá práktyką Popow/ y Czerncow Pskowskich opánowawszy 10

[Notują w tym zn. (obok ‘ksiądz w ogóle’) Sstp, SPXVI, KSXVII; w j. polskim od XV w. wyraz stopniowo pod wpływem ruskim zawęza swoje znaczenie do ‘księdza prawosławnego’, w KnT – *pop ruski*; por. HEK, 54; Min, 101–102; Smol, 153]

POPADIA ‘żona popa’: Tenże Włodzimierz pod moc stárszych Duchownych podał... Czernce/ Mnichy/ y Proskurnice/ tákież Popádie 29

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, KnT – *popadia pogańska, popowa*; z ruszczyzny cerkiewnej (z grec. *papadia*), strus. *popaḍbja*; por. SCSJ, II/351]

PROSKURNICA ‘kobieta wypiekająca proskury’: A ten chleb do poświęcánia/ ktory pospolicie Rus zowie Proskura/ niewiásty czyniá/ y stąd ie názywáią Proskurnicámi 29,¹⁹ Proskurniki Moskiewskie 29 marg.

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, nie notuje KnT; z ruszczyzny cerkiewnej; strus. *proskuṛnica*, ukr. *proskurnycá*; por. HEK, 115]

ROHATYNA ‘włócznia z hakiem w kształcie rogu przy grocie’: Smoka przewroconego rohatyną kole 4

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, w KnT – *rohatyna*; ukr. *rohatyna*; por. HEK, 97; Rytt, 33; Karpl, 58; BSBöH, 299]

ROZTRUCHAN ‘ozdobny kielich’: one rostruchany wielkie/ one báreły srebrne... Nie wspominiáiąc czar/ rostruchanow/ kubkow 5

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, w KnT – *rostruchan*; strus. *dostakaṇb*, z języków tureckich, czagat. *tostakan* ‘drewniana miska’, kazach. *tustayan* ‘szklanka, czerpak’; por. Min, 107–108; SWO, 655]

SAJDAK ‘kołczan’: y saydak strzałámi nápełniony 37

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT – *sajdak do strzał, kotczan, łubie*; ukr. *sajdak, sahadak*, z tat. *sadak*, tur. *sábadak*; por. Min, 109; Rytt, 33–34; Smol, 201; SWO, 662]

SALAMACHA ‘rodzaj potrawy’: ogień roznieciwszy/ garnek pełen wody náławszy/ á tylko lyszkę krup albo iagiel wysypawszy/ solą rozmáciwszy/ do ognia przystáwią... A kiedy z nich ktory chce lepiej zieść/ sztuczkę słoniny wrzuciwszy/ onę salámáchę omaści/ y tą potrawą czásem sześci sług on syn Boiárski nákarmi 37

[Nie notują Sstp, SPXVI, KnT, notuje KSXVII; ukr. *salamacha*; por. SUM, IX/18]

SKOMOROCH ‘niedźwiednik’: tám sie w reyestr surmáczow/ y niedźwiednikow (ktorych oni skomorochámi zowá) wpisać day 54

[Nie notuje Sstp, notują J. Bielski (w formie *skomroch*) – SW, VI/158, KSXVII, w KnT – *skomoroch v. niedźwiednik*; ukr. *skomoroch*, stros. *skomorocḥb*; por. HEK, 121; Rytt, 126–127; SRJ, XXIV/225]

SOBOL ‘zwierzę; skórka ze zwierząt’: futrá rozmáite/ źwierząt rozmáitých: iáko Sobole/ Mármurki/ kuny/ popielice/ hormostáie..., bo Sobol im naczerniejszy/ naydłuższy/ y w siersci natęższy/ tym iest stárszy 3; s o b o l i 12, s o b o l e c, ‘skórka ze zwierząt’ 69

¹⁹ Por. „Idem Vuolodimerus potestati & iurisdictioni Spriritualium subiecit omnes Abbates ... & eas quae proscura ad Sacra conficiunt, quas Proscurnicas vocant” [Herb, I/224].

[Notują Sstp (tylko przym. *soboli* i *sobolowy*), SPXVI, KSXVII, w KnT – *sobol*; strus. *soboľ*, ukr., ros. *sobol'*,blr. *sobaľ*, z języków tur. -tat; por. Srez, III/455; Bor, 566; SW, VI/ 256]

SOROK ‘czterdzieści’: Hornostáiove tež futerká z rožnych kráin w zwiázkach po soroku/ iáko y sobole przedáia 3

[Nie notują Sstp, KnT, notują SPXVI, KSXVII; strus. *sorokb* ‘czterdzieści’ (też ‘wiązka 40 skór’), etymologia słowa sporna; por. Min, 112]

SURMA ‘dęty instrument muzyczny, rodzaj trąby’: instrumenta one niedźwiedzicze/ to iest surmeę/ bębenek/ mutyánki/ y trąbę podał mu 54; s u r e m k a 33, s u r m a c z 54

[W Sstp tylko *surmacz*, wszystkie formy notują SPXVI, KSXVII, w KnT – *surma*, pod tym hasłem *suremka*; *surmacz* (v. *niedźwiedziczy*); strus. *surma*,²⁰ *zurma*, z języków tur. -tat., tur. *surma*, z pers. *sūmā(j)*; przejście *-rn-* w *-rm-* mogło nastąpić na gruncie ruskim (por. ukr. *surma*); por. HEK, 42; Min, 114; Rytt, 36; SWO, 714]

SYN BOJARSKI ‘przedstawiciel średniej warstwy bojarzkiej, zobowiązany, zgodnie z urodzeniem, do służby państwowej, dworskiej itp.’: A po wszytkich Prowincyách pánstwá swego/ Wielki Kniás Moskiewski syny Boiarzkie mniejszych dostatkow/ popisowác zwykl 6

[Nie notują Sstp, KnT, notowany w SPXVI, Relacji 1571/196v, KSXVII; ros. *bojarskij syn*; por. PihDziej, 137; DWyr]

ŚWIESZCZEN(N)IK, ŚWISCZENNİK ‘duchowny prawosławny; pop’:²¹ Diakonowie y rozmáici Swieszczenicy 25, pošlá po Swieszczenniká/ to iest/ po księdzá 25, Jeśli się złoczynstwá álbo piianstwá Pop/ álbo Swisczennik dopuści/ á dowodnie oskarżony będzie/ świetcki go o to wrząd ma karác 30; ś w i e s z c z e n n i c k i 28

[Nie notują Sstp, KnT, notują SXVI-In, KSXVII; z ruszczyzny cerkiewnej, strus. *svjaščeníkь*, *svjaščěnnikь*, ukr. *svjaščennyk*, ros. *svjaščennik*, dial. (ukr., ros.) *a > e*; por. Srez, III/312; HEK, 116; PihDziej, 141]

TEBIENKI ‘ozdoby u siodła ze skórzanych pasów’: Był iárczak szcerozłoty/ strzemioná/ tebienki/ y bębenek tákowysz z obu stron wisiał 75

[Notują Sstp (*ciebienki*), SPXVI, KSXVII (*tebinki*); nie notuje KnT; zach.rus. *tebenki*, ukr. *tyben'ky*, z j. tureckich (tur. *tebāngi*, kazach. *tebāngi*); por. Min, 117; Rytt, 36–37; SWO, 748]

WŁADYKA ‘biskup ruski’: Biskup z zwierzchności swey (ktorego oni Władiká zowá) miárkowác ma 29, Arcybiskupowi álbo Władyce 54; w ł a d y c t w o 54

[Notują Sstp, SPXVI, KSXVII, w KnT – *władyka*; z ruszczyzny cerkiewnej (z grec.), strus. *władyka*, *władycьstvo*, ukr. *władyka*; por. Min, 122–123; BSBoh, 441]

WALACH ‘kastrowany ogier’: Konie nie wielkie Mierzyncy wálachy nie kowáne 37

²⁰ „Habent & aliud quoddam genus Musices, quod gentili lingua Szurna appellant” [Herb, I/250].

²¹ PihDziej, 141.

[Notują Sstp, SPXVI i KSXVII, w KnT – *walach*; ukr. *valach*; por. Rytt, 85–86; SWO, 798]

ZMIENNIK ‘zdrajca’: A wszyscy y káždy z nich zosobna swoiey conditiei należąca suknią powinien nosić.../ Abowiem kiedy ná kim z mnieyszey conditiei ludzi/ gładko y z dobrej máteriey suknią vrobioną obaczą/ to go zdraycą y zmiennikiem názywaia... Zmienniku/ á skąd masz tę suknią/ że iáko Pan chodzisz 34

[Nie notuje Sstp, notują SPXVI, KSXVII, w KnT – *zmiennik* v. *zdrajca*; pierwotnie zapożyczenie z ruszczyzny cerkiewnej, strus. *izměnnikъ*; w XVII w. z ros. *izmennik*; por. HEK, 70, 75; Min, 60–61, Rytt, 130]

Przedmiotem analizy jest 67 wyrazów: z nich 13 było poświadczonych w tekście łacińskim, który wydany był 33 lata wcześniej; pozostałe wyrazy zostały wprowadzone przez tłumacza – są wśród nich też takie, które mają rodowód literacki (np. *granc* – Maciej z Miechowa, *pula* – Herberstein). Dysponując materiałem porównawczym, możemy prześledzić całą historię niektórych wyrazów, od powstania aż do ostatnich notowań w słownikach. Przykładem takiego wyrazu jest *okolnik*. Jego twórcą był Herberstein, od niego przejął słowo Gwagnin (Strykowski używa *okolniczy* – SPXVI), następnie Paszkowski. Linde włączył wyraz do swojego słownika, hasło zostało też włączone (z kwalifikatorem *staropolskie*) do *Słownika warszawskiego*.

Na podstawie kryterium chronologicznego w zebranych materiale można wyróżnić trzy warstwy zapożyczeń.²² Do najstarszej (a) należałyby zapożyczenia mające dokumentację XIV–XV-wieczną, do młodszej (b) poświadczone w źródłach XVI-wiecznych, do trzeciej (c) zaś te, które zarejestrowane zostały po raz pierwszy w tekstach XVII-wiecznych. Wyrazów mających dokumentację XVI-wieczną jest 33, średniowieczną 24, XVII-wieczną zaś 10. Oczywiście mam świadomość, że poszerzenie podstawy ekscerpcji o inne księgi dzieła Gwagnina może wiązać się z koniecznością przesunięć wyrazów z grupy c do b (ewentualnie z b do a). Liczby mają charakter orientacyjny; dają jednak wyobrażenie o intensywności kontaktów językowych polsko-wschodniosłowiańskich w poszczególnych okresach. O stopniu upowszechnienia wyrazów ruskich w polszczyźnie XVII-wiecznej świadczy fakt odnotowania 37 (co stanowi 55% wszystkich omówionych tu przykładów) z nich w słowniku Knapiusza. Siedem spośród nich autor słownika zakwalifikował jako nienależące (hasła odesłane) do słownictwa ogólnego; są to: *bisurman*, *chać*, *kniaź*, *nahajka*, *proskura*, *skomoroch* i *zmiennik*.

²² Zakładam, że forma pochodna wskazuje na istnienie wyrazu podstawowego (por. *surmacz*, *sobol*), pod uwagę biorę też wyrazy odnotowane w łacińskim wydaniu traktatu Miechowity (nie tylko w jego polskim tłumaczeniu) i *Descriptio...* Gwagnina.

Słownictwo ruskie w księdze VII reprezentuje następujące kręgi znaczeniowe:

- 1) nazwy związane ze sferą życia religijnego: *archimandryt, archipie-skop, chrest, czerniec, humien, kum, manaster // manastyr, maślna niedziela, mitropolit // metropolit, obiednia, popadia, proskura, pro-skurnica, świ(e)szczennik, władyka*; pod wpływem ruskim uległo zawężeniu znaczenie wyrazów *pop* ('kapłan prawosławny') i *cerkiew* ('świątynia prawosławna');
- 2) nazwy godności, stanowisk i zawodów świeckich: *bojar // boja-rzyn, bojarzyn dumny, car, syn bojarski, gospodar, książ, okolnik, opryczna*;
- 3) określenia osób lub grup ludzkich: *bisurmaniec, bledyniec, bohater, mołodyca, pohaniec, zmiennik; horda*;
- 4) nazwy koni i wyrazy z nimi związane: *klacza, mierzyniec, wałach; czaprag, tebinki*;
- 5) nazwy związane z handlem: *sobol, sorok, dzięga, pula, rubl*;
- 6) nazwy ubiorów i dodatków: *giernak, jarczak, kołpak, posoch*;
- 7) nazwy narzędzi chłosty; broń zaczepna: *dubiec, kieścień, knut, kor-bacz, nahajka // nohajka; basałyk, rohatyna, sajdak*;
- 8) nazwy instrumentów: *kobza, surma*;
- 9) nazwy zwierząt: *czeczuga, klacza, mors, sobol*;
- 10) nazwy dotyczące osad ludzkich: *chata, granc, kotara*;
- 11) nazwy związane z rozrywką: *korosod, skomoroch*;
- 12) nazwy naczyń i pokarmów: *czara, rozturchan; sałamacha*;
- 13) nazwy miar odległości: *werst*.

Jak wynika z przeglądu wyrazów ruskich, tłumacz (a po części autor polskiej wersji *Moschoviae descriptio*) włożył wiele wysiłku, by przybliżyć realia ruskie i moskiewskie czytelnikowi polskiemu. Jednym z wykorzystanych środków językowych były wprowadzone do tekstu, znane ze słyszenia lub literatury, rutenizmy i rusycyzmy. Przeważają wśród nich wyrazy użyte w funkcji komunikatywnej, nienacechowane. Do nacechowanych ujemnie należą: *bisurmaniec* (który jest *bezecny*), *zmiennik* (stanowiący składnik *oratio recta*, pojawia się często w wypowiedziach przypisanych carowi, z epitetem *zdradziecki, niewierny, bezecny*, występuje w szeregu *zdrajca* i *zmiennik*), *bledyniec, pohaniec*, dodatkowo: *bohater, mołodyca*. Paszkowski miał świadomość istniejących różnic pomiędzy językiem polskim a językami ruskimi, dlatego zestawił *dębiec* z *dubcem*²³ i nazwę *Wołkowski* (las) z *wilkami* (por. ros. *wolk*): „bo tam wilków siła”. O znajomości liturgii cerkiewnej świadczy użycie zwrotu *Hospody pomituy* 25 (w tekście łacińskim *Domine miserere* 18v) czy przytoczone słowa modlitwy: *Hospody pomituy/ Hospody pomituy/ Hospody Jzusie Chryste Synu Boży/ pożałuy nas grzesznych*.

²³ Niewykluczone, że *dubiec* należy uznać za fonetyczny rutenizm.

To iest/ Boże smiłuy sie/ Boże smiłuy sie/ Jezu Chryste Synu Bogá żywego/ rácz byđź miłościw nam grzesznym 28. Natomiast o zainteresowaniu etykieta dworską pytanie: *Czy hárázd [charaszo – W. D.-Z.] żywet Batenko, Mátenká/ etc.* 33. Z innych cech językowych występujących w tekście, charakterystycznych dla pisarzy związanych z Kresami, należy wymienić: przysłowki na -o (*tajno* 60, *ogromno* 64), formacje utworzone za pomocą suf. -ec (*mierzyniec, bledyniec*) czy deminutywa (por. *biesiadecki, Moskieweczki, sąsiadeczki*, por. *korosod; suremka*). Uwagę zwracają wyrazy, które występują w *Kronice...* oraz w pamiętnikach z epoki: Niemojewskiego, Marchockiego, Maskiewicza i Żółkiewskiego. Do nich zaliczają się: *archiepiskop, chrest, bojarzyn dumny, posoch* 'łaska; pałka', *świeszczennik* oraz *zmiennik*. Reprezentują one dwa podstawowe kręgi semantyczne: pierwszy związany z Cerkwią prawosławną, drugi z władzą.

Paszkowski jest jednym z tych autorów, który przytaczał wyrazy rosyjskie w celu zarysowania kolorytu lokalnego, podkreślenia inności przedstawianego świata, uwiarygodnienia opisu. Pierwszym był w XVI w. Maciej z Miechowa. To w jego traktacie znalazły się: *kranc, mors* i *werst*.²⁴ Zapewne te słowa zacytował w polskim przekładzie dzieła Miechowity Andrzej Glaber. Niestety, do dziś zachowała się tylko część tego tłumaczenia. Od Herbersteina mógł przejąć Bielski wyrazy: *kieścień, posoch*²⁵ i niewystępujące w *Kronice...* Gwagnina: *czunkas* 'miara odległości', *semfi* 'łosoś', *szestoper* 'rodzaj buławy', *terlik* 'wąski kaftan z krótkimi rękawami'.²⁶ *Moschoviae descriptio* stanowiło pomost pomiędzy dziełem Herbersteina a polskim tłumaczeniem Paszkowskiego. O tym, że Gwagnin weryfikował informacje Herbersteina, świadczy np. nazwa *maslna* (niedziela), w *Zapiskach...* była *syrna*.²⁷ *Opryczna, opryczniec* wskazują już na inne źródło: relację Schlichtinga. Wiele innych wyrazów, np. *bojar // bojarzyn, dzienga, horda, proskura*, funkcjonowało w języku polskim (właściwie w jego regionalnej odmianie) wcześniej. Myślę, że przykłady te wystarczają, by przyjąć, że pierwsze zapożyczenia z języka rosyjskiego pojawiły się w języku polskim w wieku XVI, że na początku wieku XVII przybywa nowych. Fakt, że część z nich weszła do polszczyzny za pośrednictwem tekstów w języku łacińskim, nie pozostawał bez wpływu na ich formę.

²⁴ Por. W. Decyk-Zięba, *O kilku wyrazach ruskich w „Tractatus de duabus Sarmatiis” Macieja z Miechowa*, „Prace Filologiczne” 1991, 36, s. 239–244.

²⁵ Por. „vidi Principem ad dextram portae, qua ingressus erat, ad parietem aperto capite stantem, Posochque baculo (ut vocant) innitentem, ante se quendam Colpaack dextra tenentem” [Herb, I/226]. Wyraz *kolpak* notuje już Sstp.

²⁶ Por. W. Decyk-Zięba, *Czy Marcin Bielski znał literaturę staroruską?*, „Slavia Orientalis” XXXII, 1988, nr 2, s. 289–293.

²⁷ Por. „Prima lactriis utuntur quam Syrna, quasi caseacea, appellant” [Herb, I/209–210].

SKRÓTY ŹRÓDEŁ I LITERATURY

- Bańk – A. Bańkowski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 2000.
- BielKr – M. Bielski, *Kronika, to jest historia świata, na sześć wieków podzielona...*, Kraków 1564.
- Bor – W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- BSBoh – M. Basaj, J. Siatkowski, *Bohemizmy w języku polskim: Słownik*, Warszawa 2006.
- SCSJ – *Slovar' cerkovnoslavjanskogo i russkogo jazyka, sostavlennyj Vtorym otdeleniem Imperatorskoj Akademii Nauk*, t. 1–2, Moskwa 2001 [reprint wyd. z 1847].
- DWyr – W. Decyk-Zięba, *Wyrazy rosyjskie znane Polakom w XVI wieku*, w druku.
- GwD – A. Guagnini, *Moschoviae descriptio* [w:] idem, *Sarmatiae Europaeae descriptio*, Kraków 1578.
- HEK – S. Hrabec, *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVI i XVII w.*, Toruń 1949.
- Herb – S. Herberstein, *Zapiski o Moskwii*, t. 1–2, Moskwa 2008 [t. 1: *Latinskij i nemeckij teksty, russkie perevody...*, t. 2: *Stat'i, komentarii, priloženija, ukaziteli, karty*].
- Kar – H. Karaś, *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*, Warszawa 1996.
- Karpl – M. Karpluk, *O języku Macieja Strykowskiego historyka i poety z drugiej połowy XVI wieku*, Wrocław 1977.
- KnT – G. Knapius, *Thesaurus Polono-latino-graecus*, Kraków 1643.
- KSXVII – Kartoteka wyrazowa Słownika polszczyzny XVII i 1. połowy XVIII wieku (Pracownia Historii Języka Polskiego XVII i XVIII wieku, Instytut Języka Polskiego PAN).
- MiechT – Maciej z Miechowa, *Tractatus de duabus Sarmatiis, Asiana et Europiana et de contentis in eis*, wyd. 1, Kraków 1517.
- Min – T. Minikowska, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.*, Warszawa 1980.
- PalKol – P. Palczowski, *Kolęda moskiewska*, Kraków 1609.
- PihDziej – A. Pihan-Kijasowa, *Z dziejów najstarszych wpływów języka rosyjskiego na polszczyznę*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza IX (XXIX)”, Poznań 2002, s. 131–145.
- PihLeks – A. Pihan-Kijasowa, *Leksykalne zapożyczenia w najstarszych pamiętnikach polskich zesłańców* [w:] J. Migdał (red.), *Ad perpetuam rei memoriam profesorowi Wojciechowi Ryszardowi Rzepce z okazji 65 urodzin*, Poznań 2005, s. 313–325.
- Relacja 1571 – *Sprawy Wielkiego Kniazia Moskiewskiego. Roku 1571*, rkp. BN III 9100.
- Rytt – G. Rytter, *Wschodniosłowiańskie zapożyczenia leksykalne w polszczyźnie XVII wieku*, Łódź 1992.
- SL – S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Lwów 1854–1860 [wyd. fotooffsetowe].

- Smol – B. Smolińska, *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy*, Wrocław 1983.
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. R. Mayenowa, t. 1–29, Wrocław 1966–2001.
- SPXVI-In – *Słownik polszczyzny XVI wieku. Indeks haseł*, <http://www.spxvi.edu.pl/indeks/szukaj/?page=22&forma=%C5%9B>
- SPrsł – F. Sławski, *Słownik prasłowiański*, t. 1–8, Wrocław 1974–2001.
- Srez – I. I. Sreznevskij, *Materiały dla słownika drevnerusskogo jazyka*, t. 1–3, Sankt Petersburg 1893–1912.
- SRJ – *Slovar' russkogo jazyka XI–XVII vv.*, t. 1–28, Moskwa 1975–2008.
- Sstp – *Słownik staropolski*, kom. red. K. Nitsch, S. Urbańczyk i wsp., t. 1–11, Wrocław 1953–2002.
- SUM – *Slovník ukrajinš'koj movy*, t. 1–11, Kijów 1970–1980.
- SW – J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, red., t. 1–8, Warszawa 1900–1927.
- VasE – M. Vasmer, *Etimologičeskij slovar' russkogo jazyka*, tłum. z niem. z uzupełnieniami O. N. Trubaczowa, t. 1–4, Moskwa 1986–1987.

INNE SKRÓTY

arab.	– arabski	pers.	– perski
błr.	– białoruski	płd.	– południowy
D.	– dopełniacz	poet.	– poetycki
dial.	– dialektalny	pol.	– polski
germ.	– germański	psł.	– prasłowiański
grec.	– grecki	przest.	– przestarzały
irań.	– irański	ros.	– rosyjski
kazach.	– kazachski	rus.	– ruski
kipcz.	– kipczacki	scs	– staro-cerkiewno-słowiański
kirg.	– kirgiski	skand.	– skandynawski
krym.	– krymski	st	– staro-
lm.	– liczba mnoga	szw.	– szwedzki
łac.	– łaciński	śr	– średnio-
mong.	– mongolski	tat.	– tatarski
N.	– narzędnik	tur.	– turecki
nord.	– nordycki	ukr.	– ukraiński
osm.	– osmański	wsch.	– wschodnio-
p.	– późno-	zach.	– zachodnio-, zachodni

**A contribution to the history of Polish
and East Slavonic language contacts
(Ruthenian words in *Kronika W. X. Moskiewskiego*
by Alexander Gwagnin, 1611)**

Summary

The object of the description is East Slavonic words excerpted from book VII of *Kronika Sarmacyjej Europejskiej* by Alexander Gwagnin of 1611. The work was translated from Latin into Polish (and supplemented) by Paweł Paszkowski. The origin of the borrowings from the East Slavonic languages acknowledged in Polish prints is diverse: many of them were borrowed from the Turko-Tatar languages, the Greek language and the Finno-Ugric languages. Printed texts (including translations) in both Polish and Latin contributed to their popularisation in the public awareness of Poles in the early 17th c. In terms of chronology, the Ruthenian words acknowledged in *Kronika W. X. Moskiewskiego* belong to the following three classes: the oldest one comprises words borrowed in the period from 14th to 15th centuries (24), the younger one – the 16th-century borrowings (33), whereas the youngest one – the 17th-century borrowings (10). The largest group is words related to the religious sphere of life. First Russianisms emerged in the Polish language in the 16th c.

Trans. Monika Czarnecka

Janusz Siatkowski
(Warszawa)

WSCHODNIOŚLAWIAŃSKA SPINA ‘PLECY’ POŻYCZKA Z JĘZYKA POLSKIEGO?

Przyjmuje się, że wschodniosłowiańska *spina* ‘plecy’ stanowi pożyczkę łacińską, przejętą za pośrednictwem polskim. Przypuszczenie to wysunęli F. Miklosich [1886, 318] (o przyjmowaniu pośrednictwa polskiego świadczy u niego układ materiału) i A. Brückner [1914, 223] (stwierdzając, że pożyczki łacińskie przechodzą do języka rosyjskiego zazwyczaj przez język polski). A. Brückner w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* pisał: „*spina*, słowo łacińskie: *grzbietowa spina* ‘plecy’, u nas w 16. wieku używane; od nas przeszło na Ruś, gdzie do dziś ogólnie istnieje, gdy u nas o nim całkiem zapomnieli” [Brückner SE, 509]. Wyraz ten nie ma pewnej etymologii. W etymologicznych słownikach języków słowiańskich mówi się o możliwości pierwotnego pokrewieństwa tego wyrazu z łot. *spina* ‘pręt’, łac. *spīna* ‘cierń, kolec’, ‘grzbiet’, stwniem. *spinula* ‘szpilka’, tochar. *A spin-* ‘hak, kołek’, stang. *spīr* ‘długi pęd’, śrdniem. *spīle* ‘rozeń’, nadal jednak przyjmuje się dla języków wschodniosłowiańskich pośrednictwo polskie [por. Vasmer, REW II, 1955, 708; Vasmer, ESRJ III, 1971, 735; ESUM V, 2006, 371; ESBM XII, 2008, 266]. Ta jedynomyślność w przyjmowaniu pośrednictwa polskiego we wspomnianych słownikach musi dziwić, skoro O. N. Trubačev [ESSJP] już w 1963 roku stwierdził, że pośrednictwo polskie jest tu mało prawdopodobne („заимствование через польск. из лат. маловероятно, вопреки Миклосичу и Брюкнеру (см. Miklosich 318, Brückner 509). Дату первого русск. свидетельства, приведенного у Фасмера (Аввакум), можно отодвинуть еще на одно столете, см. пример у Срезн. III Доп. 247 [Наказ. Бор. Сев. 1563]”). Zaskakuje fakt, że Trubačev w artykule o tym wyrazie u Vasmera [ESRJ III, 735] z podania tego zastrzeżenia zrezygnował. Czyżby zmienił zdanie?

Dla rozstrzygnięcia ewentualnego wpływu polskiego na wschłow. *spina* ‘plecy’ należy przede wszystkim przyjrzeć się znajomości tego wyrazu w języku polskim. A. Brückner, jak wspomniałem wyżej, twierdził, że wyraz *spina* ‘plecy’ u nas w XVI wieku był używany. Tymczasem w karcie SP XVI w. znajdujemy tylko jedno poświadczenie tego wyrazu, znane już z Lindego [V, 382], mianowicie z łacińskiego dzieła Andrzeja Frycza Modrzewskiego w tłumaczeniu Cypriana Bazylika *O poprawie Rzeczyypo-*

spolitej (Łosk 1577): „Skarb pospolity byłby jako jedna *spina* abo *cięciwa* wojny na każdego nieprzyjaciela”. Wyrazy *spina* i *cięciwa* zostały tu użyte na miejscu łac. *belli nervus* w trudnym do ustalenia znaczeniu. Linde tłumaczył tu *spina* jako ‘rzecz napięta’, M. Korolko [2003, 398] objaśnia *spina* przez ‘strzała’; można też przyjąć ‘sprężyna’, ‘czynnik sprawczy’. Nasuwają się wątpliwości, czy chodzi tu o przenośne użycie wyrazu *spina* o podstawowym znaczeniu ‘plecy’, ‘grzbiet zwierzęcia lub człowieka’. Zapewne jest to raczej doraźnie użyty homonim, nawiązujący do *spinania*, *napinania*. W każdym razie nie można tu dopatrywać się źródła pożyczki dla języków wschodniosłowiańskich.

Spina ‘plecy’, ‘grzbiet zwierzęcia lub człowieka’ pojawia się w języku polskim sporadycznie później i to wyłącznie u autorów związanych z Kresami. W kartotece *Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku* (S XVII–XVIII) znajdujemy kilka poświadczeń tego wyrazu. W *Hippice to jest nauce o koniach* (Kraków 1603) Krzysztofa Dorohostajskiego, związanego swoją działalnością z Litwą, Białorusią i Wołyniem, trzykrotnie występuje *spina grzbietowa* ‘grzbiet koński’ (jeden z przykładów przytoczył Linde – V, 382). W rękopisie Archiwum Radziwiłłowskiego pod rokiem 1656 pojawia się raz *kość wielka spinu człowieczej*. U Hieronima Floriana Radziwiłła (w wydaniu M. Brzeziny, Warszawa 1998) *spina* poświadczona jest trzykrotnie w znaczeniu ‘grzbiet zwierzęcia’: „...ciele dwugłowe. Też miało dwa serca i dwie *spiny*, nóg zaś tylko, jak zwyczaj, cztery” (Diariusze z lat 1747–1751, s. 33); „Zimową tedy porą wziąć trzeba barana i olupiwszy go do *spiny* z obydwóch stron...” (s. 207); „w kark, lecz tak by kość od *spiny* idąca była przetracona [u niedźwiedzia]” (Compendium z 1740 r., s. 211). Późniejsze słowniki języka polskiego nie wnoszą tu nic nowego: SWil II, 1536, przytaczając za Lindem przykłady z Dorohostajskiego i z Modrzewskiego (Bazylika), uznaje wyraz *spina* ‘kość grzbietowa; ‘rzecz napięta’ za przestarzały i regionalny, a SW VI, 294, powołując się na Dorohostajskiego, uważa *spina*, *spin* ‘plecy, grzbiet, kręgosłup, stos pacierzowy’ za wyraz gwarowy. I to na razie wszystko, co udało się zgromadzić.

Dokumentacja gwarowa tego wyrazu na terenie Polski też jest skromna i dotyczy kilku punktów, głównie na pograniczu wschodnim. MAGP VIII m. 393 w znaczeniu ‘grzbiet człowieka i zwierzęcia’ podaje *szpina* z p. 58 (Budy pod Bielskiem Podlaskim) oraz *spina* z przesiedleńczego p. 97 koło Wrocławia. Kartoteka SGPA potwierdza *szpina* ‘plecy’ z Bud pod Bielskiem Podlaskim, a ponadto podaje *spin* ‘część kręgosłupa na wysokości bioder’ ze Sławatycz. Na podstawie kwestionariusza AGWB I, 227 można wywnioskować, że *spin/a* ‘plecy’ odnotowano w Klewinowie (p. 65), 16 km na południe od Białegostoku. Odpowiedniej mapy w AGWB nie ma. SGPK V, 197 ma wreszcie *spina* ‘plecy’ spod Augustowa oraz z mało wiarygodnego zbioru słownikowego A. Petrowa z ziemi dobrzyńskiej, w którym autor zresztą w nawiasie powołuje się na ros. *спина*.

Materiały dotyczące pol. *spina* ‘plecy’, ‘grzbiet człowieka i zwierzęcia’ wyraźnie pokazują, że wyraz ten ograniczony jest do pogranicza wschod-

niego i występuje w nawiązaniu do języków wschodniosłowiańskich. Należy go uznać za zapożyczenie ze Wschodu. Słusznie też W. Werenicz [1990, 95] uważa, że w polskim dialekcie na wschód od Pińska *s'pina*, *spina* 'grzbiet zwierzęcia' należy uznać za wpływ białoruski.

W ogóle jednak podział między nazwami **pletji* i **spina* na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim, jak pokazuje w 9. tomie OLA mapa 30 'plecy', jest dosyć skomplikowany. **Spina* obejmuje niemal cały obszar dialektów wschodniosłowiańskich i w sposób zwarty sięga do granicy polsko-białoruskiej, chociaż na znacznej części Białorusi w rozproszeniu występują, zazwyczaj obocznie, też **pletji* (*p^llečy*, *p^llečy*), natomiast na znacznym obszarze Ukrainy południowo-zachodniej dominują właśnie **pletji* (*p^llečy*, *p^lleč'i*, *p^ltyč'i*, *p^lleč'i*, *p^lleč'i* itp.), a *spin^la* została zanotowana tu, zazwyczaj obocznie, tylko w kilku odosobnionych punktach. Jak się zdaje, **pletji* w dialektach białoruskich i ukraińskich stanowią relikt, być może podtrzymywane wpływem polskim. Zdają się o tym świadczyć sporadyczne zapisy w tekstach białoruskich postaci z polską kontynuacją grupy **tj* przez *c*. To wymagałoby jednak osobnego omówienia.

W językach wschodniosłowiańskich **spina* w znaczeniu 'kręgosłup', 'plecy', 'grzbiet człowieka lub zwierzęcia' poświadczona jest dosyć późno, dopiero w XVI wieku, por. ros. *спина* w SrezMat III, dop. 247, SRJ XI–XVII, t. XXVII 32, podobnie w języku białoruskim *спина* 'спіна – grzbiet', 'część grzbietowa ryby' pod koniec XVI wieku (HSBM XXXII, 144). Jak się zdaje, w języku ukraińskim pojawia się jeszcze później (nie ma tego wyrazu jeszcze w kartotece SUM XVI–XVII). Znaczenie to w językach wschodniosłowiańskich udokumentowane jest jednak wcześniej niż w języku polskim.

Jak wynika z przedstawionych materiałów, nie ma żadnych podstaw, by przyjmować tu wpływ polski na języki wschodniosłowiańskie. Wpływ odwrotny jest natomiast w pełni możliwy.

Bibliografia

- AGWB – *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 1, pod red. S. Glinki, A. Obreńskiej-Jabłońskiej, J. Siatkowskiego, Wrocław 1980, t. II–III, pod red. S. Glinki, Wrocław 1989–1993, t. IV pod red. I. Maryniakowej, Warszawa 2012, t. V–X pod red. I. Maryniakowej, Warszawa 1995–2009.
- A. Brückner, *Die litauische Spracheinheit*, Zeitschrift für vergleichende Sprachforschung auf dem Gebiete der indogermanischen Sprachen, B. 46 (1914), Göttingen, s. 217–239.
- Brückner SE – A. Brückner, 1957, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa (pierwsze wydanie: Kraków 1927).
- ESBM – *Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, рэд. В. У. Мартынаў, Мінск 1978 i n.

- ESUM – *Етимологічний словник української мови*, ред. О. С. Мельничук, Київ 1982 i n.
- HSBM – *Гістарычны слоўнік беларускай мовы*, рэд. А. Жураўскі, Мінск 1982 i n.
- M. Korolko – A. F. Modrzewski, 2003, *O poprawie Rzeczypospolitej. Księgi czwarte*, opr. M. Korolko, Piotrków Trybunalski.
- Linde – M. S. B. Linde, 1854–1860, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Lwów, wyd. 3., 1951, fotooffsetowe, Warszawa.
- MAGP – *Mały atlas gwar polskich*, 1957–1970, opr. przez Pracownię Atlasu i Słownika Gwar Polskich Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie pod kier. K. Nitscha, od t. III pod kier. M. Karasia i Z. Stamirowskiej, od t. IX pod kier. M. Karasia, t. I–XIII, Wrocław.
- Miklosich – F. Miklosich, 1886, *Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen*, Wien.
- OLA 9 – *Общеславянский лингвистический атлас*. Серия лексико-словообразовательная, вып. 9. Человек. Ogólnosłowiański atlas językowy, Seria leksykalno-słowotwórcza, t. 9. Człowiek, 2009, red. J. Siatkowski, J. Waniakowa, Kraków.
- S XVII–XVIII – *Słownik języka polskiego XVII w. i 1. połowy XVIII wieku*, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 1999 i n.
- SGPA – *Słownik gwar polskich*, opr. przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kier. M. Karasia, od t. II pod kier. J. Reichana, od t. VI pod kier. J. Okoniowej, Wrocław 1977 i n.
- SGPK – J. Karłowicz, 1900–1911, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków.
- SP XVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. R. Mayenowa (F. Pełowski), Wrocław 1966 i n.
- SrezMat – И. И. Срезневский, 1893–1912, *Материалы для Словаря древнерусского языка*, Санкт-Петербург.
- SRJ XI–XVII – *Словарь русского языка XI–XVII вв.*, ред. С. Г. Бархударов (Ф. П. Филин, Д. Н. Шмелев, Г. А. Богатова), Москва 1975 i n.
- SUM XVI–XVII – *Словник української мови XVI – першої половини XVII ст.*, ред. Д. Гринчишин, Львів 1994 i n.
- SW – *Słownik języka polskiego*, 1908–1927, ułożony pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, t. I–VIII, Warszawa (tzw. *Słownik warszawski*).
- SWil – *Słownik języka polskiego*, wypracowany przez A. Zdanowicza, M. Bohusza-Szyszkę i innych, t. 1–2, Wilno 1861.
- O. N. Trubačev, 1963, *Этимологический словарь славянских языков. Проспект. Пробные статьи*, Москва.
- Vasmer REW – M. Vasmer, 1950–1958, *Russisches etymologisches Wörterbuch*, t. I–III, Heidelberg.
- Vasmer ESRJ – M. Фасмер, 1964–1973, *Этимологический словарь русского языка*. Перевод с нем. и дополнения О.Н. Трубачева, t. I–IV, Москва.
- Werenicz – В. А. Веренич, 1990, *Польско-белорусское взаимодействие (на материале мазурского островного говора в Полесье)* [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. V, red. J. Rieger i W. Werenicz, Wrocław, s. 7–141.

**Is the East Slavonic *spina* ‘plecy’ [‘back’] a borrowing
from the Polish language?**

Summary

The direct neighbourhood of the Polish language with the East Slavonic languages substantiates various hypotheses of mutual borrowings. Detailed historic source records and data concerning linguistic geography permit a review of earlier suggestions regarding the etymology of such borrowings.

Trans. Monika Czarnecka

Joanna Joachimiak-Prażanowska
(Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz)

RUSYCYZMY SŁOWNIKOWE W „KURIERZE WARSZAWSKIM” Z PIERWSZEJ POŁOWY 1918 ROKU (LITERY A–K)

Listopad 1918 roku był dla stolicy Polski historyczną datą, otwierającą epokę dynamicznego rozwoju zarówno samej Warszawy, jak i języka, którym posługiwali się jej mieszkańcy.

Istnienie państwa polskiego było dla dziejów języka zawsze faktem niezmiernie doniosłym – w epokach upadku państwa pogarszały się także warunki rozwoju języka, w epokach świetności państwa – i sam język rozkwitał nowymi funkcjami, dojrzywało jego bogactwo i doskonaliła się sprawność [Skubalanka 1982, 221].

W doskonaleniu języka ogromną rolę odgrywała szkoła. W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej stan polskiego szkolnictwa elementarnego stolicy Polski był opłakany. Wiązało się to z trwającym 123 lata okresem zaborów i akcją rusyfikacyjną nasiloną po klęsce kolejnych powstań. Część polskich środowisk stała się praktycznie dwujęzyczna, bilingwizm zaś prowadził do interferencji językowej i pojawiania się zbędnych zapożyczeń [Karaś 1996, 14]. Ponadto „Warszawa 1918 r. odziedziczyła po zaborcach i okupantach ponurą spuściznę – analfabetyzm znacznej części mieszkańców stolicy, sięgający 40% ludności w wieku szkolnym. Odsetek ten w 1939 r. spadł do ok. 6,0” [Drozdowski, Zahorski 1981, 411]. O uprzywilejowanej pozycji szkolnictwa warszawskiego w dwudziestoleciu międzywojennym i jej pozytywnych skutkach pisze Stanisław Konarski [1971, 245]. Wiadomo, że już w latach 20. XX w. w Warszawie pobierało nauki 15% uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz 40% studentów i pracowników naukowych II Rzeczypospolitej [Drozdowski 1971, 308–309]. Kadre naukową wzmocnili m.in. uczeni, którzy powrócili z zagranicy, np. językoznawcy Jan Baudouin de Courtenay czy Wiktor Porzeziński [Safarewicz 1982, 210].

Międzywojenną Warszawę zamieszkiwała ludność prawie w połowie napływowa, do której należała przede wszystkim inteligencja. Nowi przybysze byli bardzo zróżnicowani pod względem pochodzenia terytorialnego. Przenieśli się do stolicy Polski z Kresów Wschodnich, tj. Wilna, Lwowa, z południa, m.in. z Krakowa, a także z Poznańskiego oraz z prowincji dawnego Królestwa, tzw. Galicji [Lam 1966, 205]. Ludność napływowa posługiwała się rozmaitymi regionalnymi wariantami polszczyzny,

w tym zwłaszcza północnokresowym dialektem kulturalnym, wyraźnie odróżniającym się od innych odmian języka polskiego.

Wydaje się, że pewną wiedzę o stanie polszczyzny warszawskiej na początku okresu międzywojennego może dać analiza językoznawcza prasy ukazującej się wówczas w stolicy. W niniejszym artykule przedstawię wyniki ekscerpcji „Kuriera Warszawskiego”.¹ Szczegółowo ekscerpowałam co dziesiąty numer gazety z pierwszej połowy 1918 r.

„Kurier Warszawski”, popularna gazeta codzienna, ukazywał się w Warszawie od 1 stycznia 1821 roku. Jej założycielem i pierwszym redaktorem był poeta hrabia Bruno Kiciński. Przez następne 22 lata (od 1822 do 1844 r.) pismem kierował aktor i komediopisarz Ludwik Dmuszewski. Funkcje kolejnych redaktorów naczelnych pełnili: Ludwik de Vidal, Karol Kucz, Zygmunt Zaborowski, Edward Odyniec, Stanisław Bogusławski, Waław Szymanowski, Franciszek Olszewski, Franciszek Nowodworski, Antoni Pietkiewicz, Władysław Korotyński, Jan Brzeziński. W okresie międzywojennym pismo redagował Konrad Olchowicz.² W skład redakcji wchodził: Stanisław Szczukowski (od 1914 r.) i Bruno Korotyński (od 1915 r.).³

Dziennik liczył od 4 do 8 stron. Jego format – w porównaniu z pierwszymi wydaniem – powiększył się z 17 × 23 cm do 40 × 28 cm.⁴ Na łamach „Kuriera Warszawskiego”, jak w każdej gazecie codziennej, zamieszczano informacje i reportaże o ważniejszych wydarzeniach w stolicy i na prowincji. Dużo miejsca zajmowały recenzje teatralne, literackie i materiały krytyczne. W piśmie pojawiały się też korespondencje własne, nawiązujące do ówczesnej polityki państwa polskiego.

Zdaniem Haliny Karaś:

„Kurier Warszawski” był najpoważniejszym pismem wśród wszystkich nowoczesnych dzienników polskich. Pod względem bogactwa informacji i tempa ich podawania mógł śmiało konkurować z najlepszymi dziennikami rosyjskimi i zachodnioeuropejskimi [1996, 32].

Z badanej gazety wynotowałam wszystkie fakty językowe z zakresu słownictwa, które odbiegały od normy obowiązującej w początkach dwudziestolecia międzywojennego. Tu przedstawię jedynie rusycyzmy leksykalne⁵ (w tym tzw. sowietyzmy⁶). Wiadomo bowiem, że w prasie

¹ Gazeta ukazywała się przez całe dwudziestolecie międzywojenne.

² Był redaktorem od 1905 r.

³ Podaję za „Kurierem Warszawskim” 1921/1/4 (nr jubileuszowy).

⁴ Podaję za „Kurierem Warszawskim” 1921/1/3 (nr jubileuszowy).

⁵ Pozostała część leksyki (głównie słownictwo przestarzałe, w tym wyrazy, które mają wsparcie języka rosyjskiego) zostanie przedstawiona w innym miejscu.

⁶ Sowietyzmami – jak pisze K. Sierocka – nazywano „nowe pojęcia, nowe terminy, nowe słowa, powstałe w czasie rewolucji proletariackiej, w procesie budownictwa socjalistycznego w ZSRR odpowiadające nowym, socjalistycznym stosunkom” [Sierocka 1963, 40]. W rosyjskim języku porewolucyjnym (oraz

warszawskiej okresu zaborów, czyli pochodzącej z lat 1795–1918, występowały rozmaite pożyczki z języka rosyjskiego [Karaś 1996]. Warto sprawdzić pod tym kątem gazety ukazujące się w dwudziestoleciu międzywojennym, a więc bezpośrednio po zrzuceniu rosyjskiego jarzma. Rekonesans rozpoczynam od najwcześniejszych numerów „Kuriera Warszawskiego” wydawanych w niepodległej Polsce, czyli w pierwszej połowie 1918 r. Przedstawię tu jedynie część zgromadzonego materiału leksykalnego, a mianowicie wyrazy i wyrażenia zaczynające się od liter A–K.

Biała Gwardja ‘ogólna nazwa wojsk w czasie wojny domowej w Rosji (1918–1920)’:⁷ *Tutejszy sztab białej gwardji donosi: Pociąg idący z (...) rosyjskimi żołnierzami wysadzono w powietrze – 40/5;*⁸ w polszczyźnie okresu zaborów jako „pożyczkę typową dla nowego okresu”, która pojawiła się po rewolucji w Rosji w 1917 r., rejestruje KarR 92; ros. (sowiectyzm): *Белая гвардия* (SRJaO – w haśle *гвардия*);

bolszewicki ‘przym. od *bolszewik*’: *Ustanowiono finlandzki rząd bolszewicki – 30/7 (2 razy); (...) przybyły nowe oddziały bolszewickie z ciężką artylerią (...) – 50/6; Bolszewicy komisarze ludowi zarządzili aresztowanie króla rumuńskiego – 18/19–20/13 (2 razy) oraz 18/19–20/9, 18/40/5, 18/60/6; z polszczyzny okresu zaborów podaje KarR 92 i 153, z międzywojnia poświadcza SIJP;⁹ ros. (sowiectyzm): *большевистский* (SRJaO);*

bolszewik ‘zwolennik teorii bolszewizmu’:¹⁰ *Podczas walk bolszewicy rozpoczęli w mieście plądrowanie sklepów (...) – 18/50/6; (...) w swoim czasie bolszewicy zdobyli Berdyczów (...) – 60/3 (3 razy); (...) naraz „bolszewicy” rozwiązali komisję likwidacyjną – 19–20/9 oraz 18/10/6, 18/30/7 (2 razy), 18/40/5, 18/40/2; w polszczyźnie z okresu zaborów notuje KarR 92 i 153; zapis z dwudziestolecia międzywojennego w SIJP z wartą uwagi semantyzacją: ‘maksymalista, członek partii skrajnych rewolucjonistów rosyjskich, pragnących bezzwłocznie wprowadzić ustrój komunistyczny’ oraz w ESWO i MASWO; ros. (sowiectyzm): *большевик* od *большинство* ‘większość’ (SRJaO);*

bolszewizm ‘skrajna teoria i taktyka rewolucyjnego socjalizmu (...); dyktatura proletariatu’:¹¹ *Bolszewizm jest tworem wyłącznie rosyjskim (...) – 60/3; z polszczyzny okresu zaborów podaje KarR 92 i 153, z dwudziestolecia międzywojennego – SIJP: ‘holdowanie skrajnemu radykalizmowi, niemal anarchizmowi; partia polityczna, pragnąca wpro-*

w mowie zamieszkujących ówczesną Rosję polskich komunistów) termin ten miał melioratywne zabarwienie uczuciowe, dziś jest nacechowany pejoratywnie.

⁷ Definicja za słownikiem języka rosyjskiego (SRJaO).

⁸ Liczby oznaczają numer czasopisma i stronę.

⁹ Nie wynosi wprawdzie przymiotnika do rangi wyrazu hasłowego, ale został użyty w haśle *bolszewizować*: ‘robić bolszewickim’ (o podobnych wypadkach, czyli wyrazach „ukrytych” w tekście SW, pisał Jan Wawrzyńczyk 2009).

¹⁰ Definicja za ESWO.

¹¹ Definicja za ESWO.

wadzić ustroj komunistyczny’ oraz ESWO; ros. (sowietyzm): *большевизм* (SRJaO);

byt ‘codziennosc, sprawy bytowe’: *O byt nauczycielstwa* – 18/40/1; z powojennej polszczyzny wileńskiej zapisy w MędJL 237, MędJP-II 240, MędJP-III 97 (kalka sem. ros. wieloznacznego *быт* – SRJaO);

cerkiew ‘kościół obrządku wschodniego’: *Maksymaliści nie uznają ani cerkwi, ani małżeństwa (...)* – 18/50/5; z pamiętników zesłańców przytacza PihK 324; ros.: *церковь* (SRJaO);

Czerwona Gwardja ‘zbrojna organizacja robotnicza’: *Czerwona gwardja otrzymuje rozkazy wprost od rządu bolszewickiego w Petersburgu* – 50/6; (...) *cała południowa Finlandja znajduje się w rękach Czerwonej gwardji, popieranej przez żołnierzy rosyjskich* – 30/7; *Czerwona gwardja zdiera owe plakaty* – 60/6; w polszczyźnie okresu zaborów rejestruje KarR 92 jako „pożyczkę typową dla nowego okresu”, która pojawiła się po rewolucji w Rosji w 1917 r.; ros. (sowietyzm): *Красная гвардия* (w SRJaO w haśle *гвардия*);

czerwonogwardzista ‘żołnierz Czerwonej Gwardii, zbrojnej organizacji robotniczej’: *W okolicy Björneborga plądrowali czerwonogwardziści i marynarze rosyjscy* – 40/5; (...) *Pociąg idący z Tammerforsu w składzie 88 wagonów z czerwonogwardzistami (...) wysadzono w powietrze* – 40/5; w polszczyźnie okresu zaborów rejestruje KarR 92 i 286; SJP i ESWO nie notują, zapis dopiero w powojennych SJPD i SJPSz (*hist.*); ros. (sowietyzm): *красногвардеец* (SRJaO); por.: *czerwony gwardzista*;

czerwony gwardzista: (...) *zjawił się komisarz w towarzystwie 12-u czerwonych gwardzistów (...)* – 40/6; (...) *czerwoni gwardziści rabują wszelkie artykuły spożywcze w domach prywatnych (...)* – 50/6; zob. *czerwonogwardzista*;

dwornik ‘dozorca, stróż’: *Tłumaczę więc towarzyszowi-dwornikowi, że jestem oczekiwany (...)* *niech więc raczy otworzyć podwoje* – 50/5; (...) *gdy znów dzwonię ponawiam, „dwornik” (obecny dygnitarz) odmyka je [drzwi] cokolwiek (...)* – 50/6; ros. *дворник* ‘ts.’(SRJaO);

etap ‘więzienie dla aresztantów w czasie drogi na zesłanie’: *Świadkowie (...) zeznali, że gdy w sierpniu 1915 byli wzięci do niewoli i przyprowadzeni do etapu rosyjskiego, zastali tam Traczyka (...)* – 60/7; z polszczyzny okresu zaborów podają SGW i KarR 229; z międzywojennej Wileńszczyzny poświadczą JoRwKW 126–127; notują: SWil w znac. ‘transport więźniów albo zesłańców pod eskortą, odcinek w drodze na zesłanie’, SW, SJPD (*hist.*), a także MASWO i SWOR; słowniki wyraz galicyzm (z fr.), ale powyższe znaczenia rozwinęły się w języku rosyjskim, a nie francuskim (ESRJa i TSŻWJa – ros. z fr. w znac. 1) ‘odpoczynek w pochodzie, dniówka’, 2) ‘więzienie dla aresztantów w czasie drogi na zesłanie’); z powojennej prasy wileńskiej podaje MędJP-II 263; ros.: *этан* (SRJaO);

fabryka tabaczna ‘fabryka wyrobów tytoniowych’: *Wreszcie 1 fabryka tabaczna, 4 fabryki gilz i 1 gazownia* – 10/6; zapis w SW i SJPD

(w haśle *tabaczny* ‘tytoniowy’), ale w SO *tabaczny* ‘odnoszący się do tabaki, nie: do tytoniu’,¹² ros. *табачный* ‘tytoniowy’, por.: *табачная фабрика* (WSRP);

fille ‘haft siatkowy’: *Potrzebne panny do białego haftu, fille (...)* – 90/7; ros. *филе* (WSRP);

gilza ‘bibułka papierosowa’: *Wreszcie 1 fabryka tabaczna, 4 fabryki gilz i 1 gazownia* – 10/6; zapis z polszczyzny pod zaborem ros. (KarR 121 i – z Kresów północno-wschodnich – Smułk 41); z międzywojennego „Kuriera Wileńskiego” rejestracja w JoMęd 167;¹³ w SW bez kwalif. (ze wskazaniem na ros. genezę), w SJPD – *przest.*; notowane od 1884 r. (ESJPBa), pożyczka z niem. *Hülse* przez medium ros.¹⁴ (SWOR); ros.: *гильза*¹⁵ (TSRJa);

gubernja ‘wyższa jednostka administracyjna w Rosji carskiej’: *Wskutek niepokoju w bardzo wielu gubernjach (...) ogłoszono w całej Rosji zaostroszony stan oblężenia* – 40/6; wcześniejsze poświadczenie pochodzi z polszczyzny pod zaborem ros. (KarR 158); z międzywojennej Wileńszczyzny podaje JoRwKW 127, z prasy warszawskiej tego okresu – JoLZR 115; rejestrują SL, SWil, SW, SJPD (dwa ostatnie wskazują ros. genezę); ros.: *губерния*¹⁶ (TSRJa);

gzems ‘listwa nad oknem służąca do zawieszania firanek, zasłon itp., karnisz’: *Solidne umeblowanie wszystkich pokojów, szafy lustrzane, otomany perskie, umywalnie, zegary, gzemsy tanio* – 18/40/8; z powojennej prasy wileńskiej notuje MędJP-III 219–220 (*gzymy* ‘ts.’); kalka sem. ros. *карниз* (SRJaO);

iść ‘o środkach transportu: odjeżdżać, odchodzić, odpływać’: (...) *Pociąg idący z Tammerforsu w składzie 88 wagonów z czerwonogwardzistami (...) wysadzono w powietrze* – 40/5; *Pomiędzy zatopionymi okrętami rozpoznano: angielski parowiec (...) idący z węglem do Port Saidu (...)* – 30/7; w SW z przykładami: pociąg, poczta szybko idzie, iść wodą ‘płynąć’; ros.: *идти; поезд идёт в пять часов* (pociąg odjeżdża o godzinie piątej), *парход идёт утром* (statek odpływa rano) – WSRP;

izwoszczyk ‘woźnica’ „*Izwoszczyk*”, *człowiek już podżyty, narzeka w ciągu drogi na drożynę (...)* – 50/5; (...) *trzy dorożkarskie sanki stały przed dworcem i ostatecznie jeden z „towarzyszów-izwoszczyków” zgodził się*

¹² Stanisław Szober podaje przykład wyrażenia: *sklep tytoniowy*, nie: *tabaczny* (SO).

¹³ Na Wileńszczyźnie wyraz utrzymywał się dłużej (z powojennej prasy wileńskiej podaje MędJP-II 269).

¹⁴ Por. też uwagę Andrzeja Bańkowskiego: „(...) przejęte z niemieckiego w znaczeniu ‘tutka papierosa’, może przez ukr. *hilza*, bo chyba z Wiednia przez Lwów do Moskwy” (ESJPBa).

¹⁵ W słownikach ros. rejestrowane od 1803 r. (IES).

¹⁶ W ros. od czasów Piotra I; prawdopodobnie utworzone od *gubernator* na wzór *impierator*: *империя* (ESRJa); por. też ESJPBa).

odwieźć mnie (...) na ulicę Morską – 50/5; formę *zwoszczyk* i *izwoszczyk* z polszczyzny okresu zaborów notuje KarR 150; ros. *узвощуик* (SRJaO);

jaskrawy ‘pełen wyrazu, sugestywnie coś wyrażający, sugestywny, wyrazisty’: *Autor listu powiada, że to jest zamaskowane złodziejstwo i w ten sposób kończy swoje jaskrawe wywody* – 90/2; z powojennej prasy wileńskiej podaje MędJP-II 280 i MędJP-III 238; kalka sem. ros. *яркий* (SRJa);

jegier ‘żołnierz specjalnej formacji strzelców wyborowych (w wojsku austriackim, pruskim i rosyjskim w XVIII–XIX w.): *Jegry umykają. Od kilku pojmanych (...) dowiedzieć się było można, iż są z korpusu Sac-kenena...* – 1/4; z polszczyzny okresu zaborów przym. *jegierski* podaje KarR 123; w SW z uwagą: wyraz przejęty za pośrednictwem rosyjskim z nm.; w SJPD i SJPSz z kwalif. *hist.* (z niem.); w KWar (na dawnych terenach zaboru rosyjskiego) raczej rusycyzm; ros. *езерь* (SRJaO);

jenerał-gubernator ‘w Rosji carskiej: wyższy urzędnik sprawujący władzę nad jedną lub kilkoma guberniami’: (...) *wspomniana komisja od-szkodowań, z rozporządzenia jenerał-gubernatora, wpłaca z tzw. wol-nych sum w miarę ich ustalenia (...)* – 60/1; z polszczyzny pod zaborem rosyjskim KarR 124 podaje: *jenerał-lejtnant, jenerał-policmajster, jenerał-prowiantmejster, jenerał-wagenmejster*; w formie *generał-gubernator* z międzywojennej Wileńszczyzny zapis w JoRwKW 127; ros.: *генерал-губернатор* (TSRJa);

jenerał-gubernatorstwo ‘okręg zarządzany przez gubernatora’: (...) *przewóz oraz obrót w granicach jenerał-gubernatorstwa półgotowej i go-towej konfekcji (...)* są dozwolone tylko za zezwoleniem wydziału surow-ców wojennych (...) – 10/4; (...) *rozporządzenie, dotyczące monety (...)* traktuje (...) o *wybijaniu zdawkowej monety z żelaza (...)* dla *jen.-guber-natorstwa warszawskiego (...)* – 1/15; SW w haśle *gienerałgubernato-rować* podaje formę *jenerałgubernatorować* (*mało używ.*) w znaczn. ‘być gienerał-gubernatorem’; ros. *генерал-губернаторство* (WSRP – w haśle *губернаторство*);

junkierski ‘przym. od *junkier*’:¹⁷ *Po ukończeniu (...)* istniejącej *pod-ówczas w naszym mieście junkierskiej szkoły piechoty (...)* ukończył *aka-demję sztabu jeneralnego w Petersburgu* – 70/1; w polszczyźnie okresu zaborów poświadcza KarR 125; ros. *юнкерский* (SRJaO);

kantora ‘biuro przedsiębiorstwa, zakładu, instytucji’: *Oferty ze szcze-gółowym opisem biegu życia (...)* składać w *kantorze Kurjera Warszawskiego (...)* – 40/7; *Z cytryn sok naturalny do nabycia kilkaset butelek, w kantorze browaru Tow. akcyjnego (...)* – 50/10; z polszczyzny pod za-borem rosyjskim podaje KarR 126; rejestruje SWil (obocznie do *kantor*), SW (*gw.*); za rusycyzm uznają: Czar 13, Smułek 44, Łęt 88, Wal 146; ros.: *кантора* (ESRJa);

¹⁷ *Junkier*. 1. ‘podoficer pochodzenia szlacheckiego’; 2. ‘uczeń szkoły oficer-skiej’.

karakułowy ‘przym. od *karakuły*’: *Palto męskie z kołnierzem karakułowym na szczupłą osobę* – 30/10 [ogłoszenie]; *300 marek nagrody za zwrot skradzionej (...) czapki karakułowej (...)* – 50/10; w polszczyźnie pod zaborem rosyjskim poświadcza KarR 160; rejestruje SW; ros.: *каракулевый* (SRJaO);

karakuły ‘delikatne futro z czarnych baranów krymskich’: *Futra, karakuły, garderobę, dywany, pianina (...)* kupuję – 90/7; z polszczyzny pod zaborem rosyjskim podaje KarR 159; rejestruje SW (z tur.), z okresu międzywojennego poświadczają SIJP i ESWO (tur. lub uzb.);¹⁸ ros.: *каракуль* (SRJaO);

kierownictwo ‘dowództwo’: (...) *niemieckie kierownictwo armji zarządziło przygotowania dla wznowienia operacji wojennych (...)* – 60/3; kalka sem. ros.: *руководство* (SRJaO);

komisarjat ‘ministerstwo’: (...) *widząc moje zdziwienie tłumaczył mi, że komisarjat dla pasportów nie posiada jeszcze pieczęci* – 18/50/5; podaje ESWO: ‘w Rosji sow. ministerstwo’; ros. (sowietyzm): *комиссарият* (TSRja);

komisarz ludowy ‘minister’: (...) *z rozporządzenia komitetu prowincji zachodniej komisarzów ludowych aresztowano (...)* członków naczelnego komitetu wojskowego polskiego – 18/40/5; *Ciało dyplomatyczne zgłosi energiczny protest u rządu komisarzy ludowych* – 18/50/6; rejestruje ESWO: ‘w Rosji sow. to samo co minister’; ros. (sowietyzm): *народный комиссар* (SRJaO);

komisarz wojny ‘minister ds. wojskowości’: (...) *Trocki-Bornstein, mianowany, jak wiadomo, komisarzem wojny, umieścił w organie rządowym, Izwiestia, odezwę (...)* – 18/90/6; ros. (sowietyzm): *военный комиссар* (SRJaO);¹⁹

kooperatywa ‘spółdzielnia’: (...) *zjazd działaczy na polu spółdzielczości polskiej, nazwany przez organizatorów „Konferencją przewodników kooperatywy polskiej”, (...)* różnił się od wszystkich zjazdów współdzielczych (...) – 50/2 (2 razy); *Na razie kooperatywy, stowarzyszenia i instytucje zgłaszać się powinny z żądaniami do biura sprzedaży wydziału zaopatrywania (...)* – 19-20/9; *Jednakże Żydzi (...)* są niezadowoleni ze swych żydowskich kooperatyw – 90/2 (3 razy) oraz 18/30/3, 18/60/9; w dwudziestoleciu międzywojennym notowane też na kresach północno-wschodnich (SzwM 67) i w prasie warszawskiej (JoRwTI 140, JoLZR 116); po wojnie używane w polszczyźnie wileńskiej (MędJP-III 292); ros.: *кооператив* (WSRP);

¹⁸ SWOR: za pośrednictwem ros. z uzb.

¹⁹ U Ożegowa informacja: „в Советских Вооружённых Силах в 1918–1925 и 1937–1942 гг.: политический руководитель воинской части, отвечающий наравне с командиром за её боеспособность и политическое состояние” (SRJaO).

kopiejka ‘drobna moneta rosyjska’: (...) *obiady, które przed wojną kosztowały kilkadziesiąt kopiejek, dziś kosztują kilka rubli* (...) – 50/6; z polszczyzny pod zaborem rosyjskim podaje KarR 161, w dwudziestolecium międzywojennym notują SIJP i ESWO; rejestracja w SL (*kopijka*); w SEJP (w haśle *kopja*) z uwagą: „Od ‘włóczni’ na monecie zwano i moskiewską *kopiejkę* od 15. w., niegdyś w Warszawie dobrze znaną ‘dwugroszówkę’”; według ESRJa *kopiejka* to: „moneta, która pojawiła się od 1535 r., po zdobyciu Nowogrodu, przedstawiała cara siedzącego na koniu z kopia w ręce” (może od ros.: *копьё*); ros.: *конеўка* (SRJaO);

kulomiot ‘karabin maszynowy, działko szybkostrzelne’: (...) *wzmaciała się strzelanina z broni ręcznej i kulomiotów* (...) – 50/6; z polszczyzny pod zaborem rosyjskim podaje KarR 295, z okresu porozbiorowego – KrasN 21; jest też zapis z kresów północno-wschodnich w Czar 16 i JoRwKW 129; notuje SJPD (*rzad.*), wskazując na ros. pochodzenie; ros. *пулемѐм* (SRJaO);

kursista ‘kursant, słuchacz wyższych kursów dla panów’: *Pomocnik aptekarski, kursista lub uczeń 3-letni potrzebny zaraz* – 30/9; dopiero w SJPD ‘uczestnik kursu – szkolenia, nauczania pozaszkolnego’; ros.: *курсцум* (OSRJa); por. *kursistka*;

kursistka ‘słuchaczka wyższych kursów dla pań’: *Internat dla umysłowo pracujących kobiet i kształcącej się młodzieży; studentek, kursistek i pensjonarek* – 40/8; w SJPD **1.** ‘uczestniczka kursu – szkolenia, nauczania pozaszkolnego’, **2.** *przest.* ‘słuchaczka wyższych kursów żeńskich w Rosji carskiej’; ros. *курсцумка* (SRJaO²⁰); zob. *kursista*.

Wśród osobliwości leksykalnych, które pojawiły się w warszawskiej prasie międzywojennej (m.in. archaizmów, wyrazów przestarzałych, jednostek recesywnych), znalazły się także rusycyzmy. Z „Kuriera Warszawskiego” wydawanego w I połowie 1918 r., a więc na początku dwudziestolecia międzywojennego, wyekscerpowano 34 zapożyczenia z języka rosyjskiego. Są to tylko wyrazy i wyrażenia rozpoczynające się na litery A–K.

Spośród tej leksyki 15 jednostek rejestrowano wcześniej w Polsce centralnej, jeszcze pod zaborem rosyjskim: *Biała Gwardja, bolszewicki, bolszewik, bolszewizm, Czerwona Gwardja, czerwogwardzista, etap, gilza, gubernja, izwoszczyk, junkierski, kantora, karakuły, kopiejka, kulomiot*. Jedną jednostkę: *cerkiew* napotkano w pamiętnikach zesłańczych (XIX w.). Ponadto 4 leksemy funkcjonowały w dwudziestolecium międzywojennym na kresach północno-wschodnich (*etap, gilza, gubernja, kulomiot*). Dwie pożyczki z rosyjskiego (*etap, gilza*) przetrwały co najmniej stulecie. Notowano je jeszcze u schyłku XX w. w polszczyźnie wileńskiej, pozostającej do dziś w kręgu oddziaływania języka rosyjskiego. Dwa rusycyzmy zostały zarejestrowane w innych źródłach równoległych, tj. pochodzą-

²⁰ Ożegow podaje w znaczn. ‘в дореволюционной России: слушательница высших женских курсов’ (SRJaO).

cych także z okresu międzywojennego, a mianowicie w SIJP, ESWO i/lub w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym” (*gubernja, kooperatywa*).

Znaczna część zgromadzonych wyrazów to tzw. sowietyzmy, czyli jednostki słownikowe nazywające rosyjskie realia okresu porewolucyjnego (tu: wczesnego): *Biała Gwardja, bolszewicki, bolszewik, bolszewizm, Czerwona Gwardja, czerwonogwardzista, czerwony gwardzista, komisarjat, komisarz ludowy, komisarz wojny*. Redaktorzy „Kuriera Warszawskiego”, opisując wydarzenia związane z Rosją Radziecką, zmuszeni byli adaptować do systemu języka polskiego bardzo liczne ówczesne rosyjskie neologizmy. Podobnie postępowali w badanym okresie użytkownicy innych języków, por. niem.: *Bolschewik, Bolschewikin, bolschewisieren, Bolschewisierung, Bolschewismus, Bolschewist, bolschewistisch* [Mędel-ska, Cieszkowski 2011, 102]. Ta radziecka leksyka długo pozostawała w aktywnych zasobach słownikowych wielu języków świata. Jej obecność w „Kurierze Warszawskim” jest więc naturalna i nie może być traktowana na równi z innymi rusycyzmami napotkanymi na łamach tej gazety.

Równie niezbędne, świadome, a zatem w pełni usprawiedliwione, było posługiwanie się przez redaktorów leksyką rosyjską (niekiedy wręcz na zasadzie cytatu²¹) w reportażach z Rosji lub w materiałach retrospektywnych, a mianowicie przy opisie innych (niesowieckich) rosyjskich realiów (*cerkiew, dwornik, etap, gubernja, izwoszczyk, jenerał-gubernator, jenerał-gubernatorstwo, jegier, junkierski, kopiejka*). To także nie są świadectwa rusyfikacji szaty językowej badanej gazety, rusyfikacji znanej z okresu zaboru rosyjskiego [Karaś 1996].

Tak więc już dziś można zaryzykować ostrożne stwierdzenie, że w pierwszej połowie 1918 r., czyli tuż po odzyskaniu niepodległości, redaktorzy „Kuriera Warszawskiego” unikali rusycyzmów, starając się używać pożyczek z rosyjskiego tylko w uzasadnionych wypadkach. Niepotrzebnie użytych rusycyzmów napotkaliśmy stosunkowo niewiele: *byt* ‘codziennosc’, *sprawy bytowe*, *fabryka tabaczna, fille* ‘rodzaj haftu’, *gilza, gzems, iść* (o środkach transportu), *jaskrawy* ‘sugestywny’, *kantora, karakułowy, karakuły, kierownictwo* ‘dowództwo’, *kooperatywa, kulomiot, kursista, kursistka*. Poza tym większość z nich to wyrazy, które zostały zapożyczone do rosyjskiego z innych języków (*fille, gilza, gzems, kantora, karakułowy, karakuły, kooperatywa, kursista, kursistka*), więc w świadomości redaktorów mogły mieć nierosyjską genezę.

²¹ Świadczy o tym np. ujęcie w cudzysłów wyrazu *dwornik* czy *izwoszczyk*.

WYKAZ SKRÓTÓW TYTUŁÓW SŁOWNIKÓW

- ESJPBa – A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 2000.
- ESRJa – М. Фасмер, *Этимологический словарь русского языка*, т. 1–4, Москва 1986–1987.
- IES – Р. Я. Черных, *Историко-этимологический словарь современного русского языка*, т. 1–2, Москва 1994.
- ESWO – Trzaska, Evert i Michalski, *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1939.
- MASWO – Michała Arcta *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1939.
- OSRJa – В. В. Лопатин (отв. ред.), *Орфографический словарь русского языка*, Москва 1991.
- SEJP – A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2000.
- SGW – B. Wieczorkiewicz, *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa 1966.
- SIJP – Michała Arcta *Słownik ilustrowany języka polskiego*, Warszawa 1929.
- SJPD – W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–10, Warszawa 1958–1968.
- SJPSz – M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa 1978–1981.
- SL – S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814.
- SO – S. Szober, *Słownik ortoepiczny. Jak mówić i pisać po polsku*, Warszawa 1937.
- SRJa – *Словарь русского языка АН СССР*, т. 1–4, Москва 1981–1984.
- SRJaO – С. И. Ожегов, *Словарь русского языка*, Москва 1990.
- SW – J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.
- SWil – A. Zdanowicz i in., *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861.
- SWOR – Z. Rysiewicz (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1959.
- TSRJa – Д. Н. Ушаков (ред.), *Толковый словарь русского языка*, т. 1–4, Москва 1935–1940.
- TSZWJa – В. Даль, *Толковый словарь живого великорусского языка*, т. 1–4, Санкт-Петербург 1880–1882.
- WSRP – A. Mirowicz, I. Dulewiczowa, I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, *Wielki słownik rosyjsko-polski*, t. 1–2, Warszawa 2001.

WYKAZ SKRÓTÓW BIBLIOGRAFICZNYCH

- Czar – L. Czarkowski, 1996, *Słowniczek najpospolitszych rusycyzmów*, wyd. II uzup., Wilno.
- JoLZR – J. Joachimiak-Prażanowska, 2011, *Leksykalne zapożyczenia rosyjskie w „Tygodniku Ilustrowanym” z lat 1926–1930* [w:] A. Krygier-Łączkowska (red.), „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, Poznań, t. 18 (38), z. 1, s. 107–127.

- JoMęd – J. Joachimiak-Prażanowska, J. Mędelska, 2001, *Słownictwo polszczyzny północnokresowej a leksykalne wpływy wschodniosłowiańskie. Osobliwe słownictwo Kuriera Wileńskiego (1924–1939) na tle swoistej leksyki powojennej prasy wileńskiej* [w:] F. Czyżewski (red.), *Język i kultura na pograniczu polsko-ukraińsko-białoruskim*, Lublin, s. 159–177.
- JoRwKW – J. Joachimiak-Prażanowska, 2010, *Rusycyzmy w „Kurierze Wileńskim” (1925–1939)*, „Acta Baltico-Slavica” XXXIV, s. 121–145.
- JoRwTI – J. Joachimiak-Prażanowska, 2008, *Rusycyzmy leksykalne w „Tygodniku Ilustrowanym” (rocznik 1924 i 1925)* [w:] A. S. Dyszak (red.) *Linguistica Bidgostiana*, Bydgoszcz, t. V, s. 137–146.
- KarR – H. Karaś, 1996, *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*, Warszawa.
- KrasN – A. Krasnowolski, 1920, *Najpospolitsze błędy językowe zdarzające się w mowie i piśmie polskim*, wyd. IV, Warszawa.
- Łęt – A. Łętowski, 1915, *Błędy nasze. Rzecz o czystości języka polskiego na Litwie*, Wilno.
- MędJL – J. Mędelska, 1993, *Język polski na Litwie w dziewiątym dziesięcioleciu XX wieku*, Bydgoszcz.
- MędJP-II – J. Mędelska, 2000, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. II: *Lata 1945–1959*, Bydgoszcz.
- MędJP-III – J. Mędelska, 2004, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. III: *Lata 1960–1979. Cz. 2.: Słownictwo, wyrazy*, Bydgoszcz.
- PihK – A. Pihan-Kijasowa, 2008, *Udział leksyki religijnej w słownictwie pamiątek zesłańców z XIX w.*, „Prace Komisji Językoznawczej BTN” 18, 321–332.
- Smułek – E. Smułek (oprac.), 1984, J. Karłowicz: *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i Petersburszczan* [w:] J. Rieger, W. Werenicz (red.), *Studia nad polszczyzną*, t. III, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 33–81.
- SzwM – J. Szwed, 1931, *Mów poprawnie! Słownik błędów językowych*, Wilno.
- Wal – A. Walicki, 1879, *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane, oraz prowincjonalizmy*, Warszawa.

Bibliografia

- M. M. Drozdowski, 1971, *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939* [w:] M. Drozdowski (red.), *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa, s. 269–274.
- M. M. Drozdowski, A. Zahorski, 1981, *Historia Warszawy*, Warszawa.
- H. Karaś, 1996, *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*, Warszawa.
- S. Konarski, 1971, *Warszawskie szkolnictwo powszechne w latach 1918–1939* [w:] M. Drozdowski (red.), *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa, s. 215–246.
- S. Lam, 1966, *Życie wśród wielu*, Warszawa.

- J. Mędelska, M. Cieszkowski, 2011, *Отражение ранних вариантов советских национальных языков московскими русско-иностранноязычными словарями*, „Acta Baltico-Slavica” XXXV, s. 91–108.
- J. Miodek, 1976, *Syntetyczne konstrukcje leksykalne w języku polskim*, Wrocław.
- J. Safarewicz, 1982, *Polskie towarzystwa językoznawcze i polskie czasopisma językoznawcze* [w:] J. Rieger, M. Szymczak (red.), *Język i językoznawstwo polskie w sześćdziesięcioleciu niepodległości (1918–1978). Materiały konferencji naukowej, Warszawa, 25 października 1978*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 209–212.
- K. Sierocka, 1963, *Z dziejów czasopiśmiennictwa polskiego w ZSRR („Kultura Mas” 1929–1937)*, Warszawa.
- T. Skubalanka, 1982, *Polski styl artystyczny po roku 1918* [w:] J. Rieger, M. Szymczak (red.), *Język i językoznawstwo polskie w sześćdziesięcioleciu niepodległości (1918–1978). Materiały konferencji naukowej, Warszawa, 25 października 1978*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 221–226.
- J. Wawrzyńczyk, 2009, *Autosuplement do Słownika warszawskiego*, Poznań.

Lexical Russianisms in “Kurier Warszawski” from the first half of 1918 (letters A–K)

Summary

This paper presents lexical Russianisms used in the Polish language in the interwar period. Only a portion of the collected lexis is demonstrated here; namely, words and expressions beginning with letters A–K.

The analysis of the singular vocabulary was performed on the material from “Kurier Warszawski”, a popular daily published in the capital city of Poland in the years 1918–1939.

The aim of this paper is to investigate into the extent to which the Russian language influenced the lexis used in the Warsaw daily published in the interwar period, that is directly after regaining independence.

The excerpted lexical phenomena from the first half of 1918 are confronted with the resources of definitional dictionaries of Polish and Russian as well as translation and etymological dictionaries.

The author noted 34 borrowings from the Russian language. From among this lexis 15 units had been recorded in central Poland, as early as in the period of the Russian rule. 4 lexemes were in use in the interwar period in the North-Eastern Borderlands. Two borrowings from Russian (*etap, gilza*) were noted as late as at the close of the 20th century in the 20th c. in the Vilnian Polish language. 10 words are the so-called Sovietisms, that is lexical items naming the Russian reality of the post-revolutionary period.

Trans. Monika Czarnaeka

Tamara Graczykowska
(Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz)

RUSYCYZMY LEKSYKALNE W KOWIEŃSKIM TYGODNIKU „CHATA RODZINNA” (1922–1940)

Sytuacja Polaków w Republice Litewskiej w okresie międzywojennym była niezwykle trudna. Praktycznie w każdej dziedzinie życia społecznego Polacy napotykali utrudnienia. W 1923 r. znikły polskie – i w ogóle wszelkie obcojęzyczne – napisy z miast i miasteczek.¹

Władze dążyły też do usunięcia języka polskiego z liturgii.² Republika Litewska nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych z Polską, zatem zamieszkująca ją ludność narodowości polskiej została pozbawiona jakichkolwiek kontaktów z terytorium etnicznym.³ Zakazem objęto wymianę korespondencji z Polską, kolportaż książek i prasy, zabroniono też wyświetlania filmów z polskimi aktorami.⁴

Ważne miejsce w życiu Polaków na Litwie w dwudziestolecie międzywojennym odgrywała prasa polska. Była ona wydawana przez wiele grup społecznych, zamieszczała wypowiedzi osób o różnych poglądach politycznych, zawsze jednak zmierzała do podtrzymywania ducha polskiego i utrwalania polskości w niezwykle trudnych dla mniejszości polskiej warunkach.

Spośród tytułów polskiej prasy na Litwie za najważniejszy uważa się tygodnik „Strzecha Rodzinna”, założony w 1922 r. przez Polską Frakcję Poselską (od 23 IX 1923 r. do 1940 r. wydawany jako „Chata Rodzinna”).

Wyjątkowo trudna sytuacja społeczno-polityczna Polaków w Republice Litewskiej, o której była mowa wyżej, potwierdzone fakty prześladowania polskości i polszczyzny, a zwłaszcza gwałtowne odcięcie Polaków od terytoriów etnicznych i przerwanie kontaktu z żywym nurtem języka

¹ J. Albin, *Liczba i rozmieszczenie Polaków na Litwie* [w:] W. Wrześniński (red.), *Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie*, cz. II, Wrocław 1985, s. 276.

² Jak podaje „Chata Rodzinna”, „W kościele poszarytkowskim w Kownie w przeddzień Bożego Ciała ukazało się obwieszczenie proboszcza, że śpiewać podczas procesji będzie można jedynie po litewsku.” – „Chata Rodzinna” 1926, nr 21, s. 4.

³ E. M. Schummer Szermentowski, *Litwa*, Lwów 1933, s. 28. Aby dostać się do Polski, trzeba było jechać przez Łotwę lub Prusy, zob. J. Żenkiewicz, *Litwa na przestrzeni wieków i jej powiązania z Polską*, Toruń 2001, s. 165.

⁴ J. Albin, *Liczba...*, s. 276.

ojczystego, odradzającego się i oczyszczającego z obcych naleciałości po latach zaborów – wszystko to miało wpływ na jakość miejscowej polszczyzny.

W artykule wykorzystano materiał leksykalny zawarty w mojej pracy *Język kowieńskiego tygodnika „Chata Rodzinna”. Przyczynek do badań nad polszczyzną północnokresową w dwudziestoleciu międzywojennym*.⁵ Wśród osobliwości języka „Chaty Rodzinnej” największy odsetek stanowią wyrazy należące do starszego słownictwa ogólnopolskiego (w tym jednostki przestarzałe, recesywne oraz archaizmy). Kolejną liczną grupę tworzą rusycyzmy (stanowią one 25,6% wszystkich jednostek słownikowych). Znaczący jest też udział lituanizmów oraz białorutenizmów. W „Chacie Rodzinnej” pojawiły się też ukrainizmy. Stosunkowo często występowały w kowieńskim tygodniku efemerydy oraz jednostki marginalne. Redaktorzy używali też wyrazów gwarowych.

W niniejszym artykule chciałabym zaprezentować jedynie część rusycyzmów, które zostały wyekscerpowane z „Chaty Rodzinnej”. Uwzględniono tylko te słowa, które nie zostały poświadczane we współczesnej polszczyźnie północnokresowej.⁶

Zgromadzone słownictwo przedstawiam w kolejności alfabetycznej.

bezumny ‘szalony, nierozumny’: „Bo te cara żołdacy, // Tak jak rzymskich wojsk katy, // Nie wiedzieli bezumni co czynią” – 31/16/2;⁷ wcześniejsze poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w SmoP 149⁸ (z ros.) oraz PihZZ 126 (*bezumstwo* ‘brak rozumu’); rejestruje SL z kwalif. *dziś nieużyw.*; w Swil ‘ts.’ (ze wskazaniem na ros. genezę), w SW jako *stpol.*; ros. *безумный* (TSRJJa);

brodjaga ‘włóczęga’: „Posadzili go przy tem z brodjagami” (...) – 29/2/5; wcześniejsze poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w KurzW 338 (w postaci *brodiaha*); jest też zapis z polszczyzny pod zaborem ros. (ros. w SGW); ros. *бродяга* (TSRJJa);

carysta ‘zwolennik caryzmu’: „Prasa podaje wiadomość w związku z tajemniczym zniknięciem z Paryża gen. Kutiepowa, znanego przywódcy rosyjskich carystów (...)” – 30/11/4; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w SJAM; ros. *царист* (‘zwolennik carskiego reżimu’ w SSRLJa);

czaj ‘herbata’: „(...) w domach starszyzna swym dawnym zwyczajem (...) gra w karty, przepija szampanem i czajem (...)” – 31/12/2 oraz

⁵ Jest to maszynopis rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Mędelkiej i obronionej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu w maju 2003 r.

⁶ Możliwe jest, że wyrazy te zarejestrowali inni badacze, ale w przejranych przeze mnie źródłach nie znalazły one potwierdzenia.

⁷ Cyfry oznaczają kolejno: rok wydania gazety, numer oraz stronę.

⁸ Wykaz skrótów znajduje się na końcu artykułu.

31/12/2; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w PihS 24, jest też przykład z języka J. Słowackiego (BoIS 27); znane z polszczyzny pod zaborem ros. (KarR 117); rejestruje SWil z kwalif. *prow.* i odsył. do *herbata*; w SW jako *gw.* (cyt. z J. Słowackiego), zapis w SGP za SWil; ESWO notuje jako pożyczkę z ros.; wśród zapożyczeń z ros. do dziś pojawiających się we wspomnieniach z okresu II wojny światowej podaje OstaszW 280; ros. *чай* (TSRJJa);

czeka 'Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem': „Niedoszli sprawcy, widząc że są wysledzeni przez czekę rzucili bombę (...)” – 26/30/4 oraz 30/6/6, 30/9/5, 34/51/9; równoległe poświadczenie z Kresów w JoRCP oraz z języka T. Dąbala (GraczR 45), z radzieckiej polszczyzny w GraczW 145; rejestruje SIJP: 'urząd w Rosji Sowieckiej przeznaczony do ścigania spekulantów, przestępców politycznych i kryminalnych' (zapis też w ESWO); rusycyzm (sowietyzm): *Чeka* (skrót od *Чрезвычайная комиссия по борьбе с контрреволюцией и саботажем* – NSSRJJa); por. *czerezwyczajka*;

czerezwyczajka 'Nadzwyczajny Komitet do Walki z Kontrrewolucją': „Wurtembergji wykryto komunistyczną organizację terrorystyczną, która miała charakter *czerezwyczajki*” – 24/20/4 oraz 26/34/4 (2 razy), 27/9/2, 27/13/2 (2 razy), 30/2/4, 30/8/3 (2 razy), 31/12/6, 38/33/5, 39/33/8; równoległe zapisy z Kresów pn.-wsch. w JoMarMędU 373 i JoRCP oraz w MędMarPJ 78 (obszar kowieński); rejestruje SIJP: 'czerezwyczajnaja komisja', w ESWO mamy postać *czerezwyczajka* (w haśle *Cze-ka*); rusycyzm (sowietyzm): *чрезвычайка* (TSRJJa); zob. *czeka*;

czynownictwo 'ogół urzędników': „Jego nieustrasżoność w obronie interesów miasta przeciwko interesom czynownictwa rosyjskiego była powodem jego uwięzienia (...)” – 24/10/2; wcześniejsze poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w KurzW 346 (*czyn, czynownik, czynowniczy*) i Czark 6, równoległe – z międzywojennego dialektu kulturalnego – także w KurzW 346 (*czyn*) oraz z radzieckiej polszczyzny w GraczW 145 (*czynownicki*); znane z polszczyzny pod zaborem ros. (*czyn* w SGW, *czynownik* w KarR 118 i SGW); *czynownictwo* źródła nie notują; *czyn* rejestruje SWil (jako *prow.*), powtarza SW (z ostrzeż.); w SJPD mamy *czynownik* z kwalif. *daw.*; ros. *чиновничество* (TSRJJa); por. *czynowniczyzna, czynownik*;

czynowniczyzna 'urzędniczyzna': „Zgnębiony czynowniczyzna nie otwierał ust (...)” – 35/48/5; por. ros. *чиновничшшка* (SSRLJa); zob. *czynownictwo*;

czynownik 'urzędnik': „Dawniej było tak: na samej górze był car (...), potem carska „familja” (...), potem ministrowie, potem generały (...), potem czynownicy (...)” – 25/48/12 oraz 35/48/5; zapis równoległy pochodzi z polszczyzny radzieckiej (GraczR 42); rusycyzm: *чиновник* (TSRJJa); zob. *czynownictwo*;

dotknięty 'poruszony, wzruszony': „Pani Skłodowska-Curie (...) oznajmiła, iż jest głęboko dotknięta serdecznością i sympatją ze strony ame-

rykańskich władz” – 29/51/4; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w SJAM (‘poruszony moralnie’); kalka sem. ros. *тронутый* ‘dotknięty’ i ‘wzruszony’ (w WSRP z kwalif. *przest.*);

dotykane ‘poruszanie, rozpatrywanie (kwestii, tematu)’: „Nie ma potrzeby dotykania poszczególnych wypadków, jest jednak pewnem, iż w okręgu kłajpedzkim sympatja ku Litwie z każdym dniem staje się mniejszą (...)” – 24/28/5; tu raczej rusycyzm, kalka sem. *запрашивать* (‘dotykać’ i ‘poruszać’ – WSRP);

dowojenny ‘przedwojenny’: „Kłajpeda obudzi się z letargu i znowu zakipi w niej życie, jak i w czasie dowojennym było” – 25/33/2; równoległe poświadczenie z Kresów w JoR 126 oraz w DomZS 218 (z Białorusi radzieckiej); zapis w SO z ostrzeż.; analogiczne formacje rejestruje Mę-dJP-II 255 (*doszkolny*) i Mę-dJP-IV 153 (*dorewolucyjny*) we współczesnej polszczyźnie wileńskiej; ros. *дovoенный* (TSRJ);

GPU ‘Państwowy Urząd Polityczny’: „Po rozpędzeniu tłumów GPU (czeka) rozstrzelało na miejscu trzech przywódców (...)” – 32/28/2 oraz 38/9/11, 38/45/13; rusycyzm (sowietyzm): *ГПУ* (skrót od *Государственное политическое управление* – NSSRJ);

gubiciel ‘niszczyciel’: „Gubiciel on jest: nieprzyjaciel swego domu” – 33/40/5; w SL w innym znac.;⁹ rejestruje SWil ‘który naraża na zgubę (*gubiciel ludzi*)’ (z odsył. do *niszczyciel*), w SW ‘ten, co gubi kogo a. co’ z kwalif. *mało używ.*; ros. *губитель* (TSRJ);

ichtiozaur ‘ichtiozaur’: „Był wiek ichtiozawra, był wiek mamuta i im podobnych (...)” – 26/29/5; ros. postać wyrazu: *ихтиозавр* (TSRJ);

isprawnik ‘naczelnik policji w carskiej Rosji’: „Poseł Kajrys porównuje prezesa Ministrów p. Tumenasa do przedwojennego jezioroskiego „isprawnika” (...)” – 24/45/3; równoległe poświadczenie w JoR 128; ros. *исправник* (TSRJ);

istanny ‘prawdziwy’: „(...) twój przyjaciel zgałganiały, zabrał istinne me kraje!” – 24/35/3; wcześniejszy przykład z Kresów pochodzi z języka J. Słowackiego (BolS 141), jest też zapis z polszczyzny pod zaborem ros. (SGW *istanny* w znac. ‘Rosjanin’); ESWO rejestruje *istinno-ruskij człowiek* ‘prawdziwie ros. człowiek’ (z ros.); ros. *истинный* (TSRJ);

iz (przyimek) ze’: „Od dn. 11 grudnia obywatele litewscy mogą jeździć do – iz Wileńszczyzny bez zezwoleń” – 39/51/3; ros. *из*;

karaul ‘straż’: „To bolszewickie karauły karne oczyszczają komunistyczną Rosję (...)” – 30/6/3; wcześniejsze poświadczenie pochodzi z polszczyzny pod zaborem ros. (SGW); rejestruje jedynie SW: ‘straż, odwach’ (z ostrzeż. i inf. o ros. genezie); ros. *караул* (TSRJ);

komersant ‘handlowiec’: „A gdzie są nasi fachowcy komersanci (...)” – 27/23/3; ros. *коммерсант* (TSRJ);

krasawica ‘piękność, piękna kobieta’: „Krasawica, cud dziewoja, zachołała się w nim skrycie (...)” – 25/25/7; wcześniejsze poświadczenie

⁹ SL rejestruje w znac. ‘który co gubi’.

z Kresów pn.-wsch. w BolS 139, równoległe – w JoR 129; rejestruje SWil z inf. o ros. genezie; w SW bez kwalif., SIJP podaje jako wyr. pochodzenia ukr., ESWO – ros.; w SJPD z kwalif. *reg. a. poet.*; ros. *красавица* (TSRJJa);

krasnoarmiejec ‘czerwonoarmista’: „Na ulicy Leningradu krasnoarmiejec spotyka jegomościa w eleganckich lakierkach” – 31/42/8 (zob. też GraczN 37); równoległe poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w JoRCP; rusycyzm (sowietyzm): *красноармеец* (TSRJJa);

krużka ‘kubek’: „O tej to właśnie wydrze opowieść (...), jak jadła, niczem pani, z talerza albo krużki (...)” – 39/11/4; rejestruje SW:¹⁰ ‘tygielek, ronderek, czarka’ z kwalif. *gw.* i inf. o ros. genezie (podobnie w SIJP); SGP notuje *ust. od Augustowa*; ros. *кружка* (TSRJJa);

kursista ‘kursant’: „Zebrani spolem w szkole handlowej wszyscy kursiści uważają, że palenie tytoniu jest nałogiem ohydny (...)” – 24/12/4; rejestruje SJPD:¹¹ ‘uczestnik kursu – szkolenia, nauczania pozaszkolnego’; raczej rusycyzm: *курсист* (TSRJJa);

łomki ‘kruchy’: „Szczęście jest jak porcelana // łomkie i nietrwałe” – 36/8/1; ros. *ломкий* (TSRJJa);

małopiśmienny ‘półanalfabeta’: „(...) prezesem Rady [był wybrany] – człowiek małopiśmienny (...)” – 24/35/7; kalka słowotw. ros. *малопромотный* (TSRJJa);

narzucić się ‘rzucić się (na kogoś)’: „(...) obydwaj młodzieńcy narzucili się na szoferów i dotkliwie ich obili” – 29/22/7; równoległe poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w JoMarMędu 372 i JoR 130; kalka słowotw. ros. *наброситься* (TSRJJa);

objeźczyk ‘strażnik konny’: „Odpowiedzi tej na pamięć nauczyli się objeźczyki” – 24/39/5 oraz 24/40/5, 24/41/5, 24/42/6, 24/42/7; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w SmułK 53 (*objeszczyk*, ale w znac.: ‘leśnik, gajowy, nadleśny, łowczy, strażnik’); tylko SW rejestruje *objeżdzyk*, *objeszczyk* ‘konny strażnik pograniczny’ (z kwalif. *gw.* i inf. o ros. genezie); ros. *объездчик* (TSRJJa);

parki ‘gorący’: „Da Bóg jednak, że panowie szlachta powoli z długów wylazą i słońce (...) będzie dla nich pałało w dalszym ciągu parkim światłem” – 38/36/4; ros. *напкий* ‘gorący, duszny’ (*pot.* w TSRJJa);

podradczyk ‘dostawca’: „(...) naprawa takowych powinna być obowiązkowo oddawana z publicznej licytacji by usunąć wszelki cień podejrzenia o jakąś szacherkę ze strony podradczyków” – 24/26/7; wcześniejszy przykład z Kresów pn.-wsch. w WalB-2 165 (hasło *podrad*) i Czark 24, równoległy – w JoW 74; jest też zapis z polszczyzny pod zaborem ros. (rusycyzm według SGW); rejestruje SW z kwalif. *gw.* i ostrzeż. (rus.), potwierdza ESWO: *podriadczyk* z ros.; ros. *подрядчик* (TSRJJa);

¹⁰ W SL i SWil tylko w znac. ‘miara płynów’ (z ros.). W tym znac. poświadczone też w polszczyźnie pod zaborem ros. (KarR 128).

¹¹ *Kursistka* podaje SIJP: ‘sluchaczka kursów uniwersyteckich, studentka’.

pogwarka ‘porzekadło, powiedzonko’: „Już z dawien dawna istnieje wśród rolników pogwarka, że rów chleba nie ujmie (...)” – 33/37/VII; w tym znac. źródła nie notują; ros. *ногословка* (TSRJ);

posieleniec ‘zesłaniec polityczny (na Syberię)’: „I szli posieleńce // Na Sybir – w kazamaty (...)” – 29/49/3; wcześniejsze poświadczenie pochodzi z polszczyzny pod zaborem ros. (KarR 200); rejestruje SW: ‘skazany na osiedlenie w Rosji’, wskazując na ros. genezę; w SJPD jako *daw.* ‘polityczny zesłaniec skazany przez władze carskie na przymusowy pobyt na wschodnich terenach Rosji, zwłaszcza na Syberii’ (z ros.); ros. *поселенец* (TSRJ);

potroszczyć się ‘zatroszczyć się’: „(...) matka musi dziś tylko potroszczyć się o to, by w jej paszporcie napisane było, że jest Polką (...)” – 27/33/5 oraz 29/29/1, 31/35/1, 31/45/2, 33/30/3, 39/2/1, 39/53/3; *potroszczyć się* rejestruje SW, ale w nieco innym odcieniu znac.: ‘przebyć pewien czas w trosce, pomartwić się’¹² (bez cyt.); w SJPD ‘okazać pewną troskę o kogo, o co, zając się kim trochę, przez pewien czas, pomyśleć z pewną troską o czym’ jako *rzad.*; ros. *позаботиться* (TSRJ);

rozliczać ‘liczyć (na coś)’: „Pozatem na zwycięstwo w tej walce językowej trudno rozliczać (...)” – 24/28/2 oraz 26/10/2, 27/2/1, 27/44/4, 34/40/1; wcześniejsze poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w Czark 29 i KurzW 471; równoległe – w KurzW 471; znane z polszczyzny pod zaborem ros. (KarK 127); w SO z ostrzeż.; ros. *рассчитывать* (TSRJ);

sektant ‘członek sekty’: „Dnia 6 lutego przed 9-tą wieczorem wszyscy sektanci (...) mają się zebrać gdzieś w polu (...)” – 27/4/5 (2 razy); rejestruje SW z odsył. do *sekiarz* (bez cyt.); ros. *сектант* (TSRJ);

skorochód ‘człowiek, który szybko chodzi, goniec’: „Tak, hinduscy skorochodzie – listonosze przebiegają niezmiernie przestrzenie” – 26/26/4; wcześniejszy przykład z Kresów pn.-wsch. w WeiBR 169 (‘sługa idący obok ekipaży lub goniec’); rejestruje SWil ‘człowiek, który prędko chodzi’, SW dodaje ‘biegun, szybkobieg’ (bez cyt.); potwierdza SIJP, ESWO podaje z ros. ‘biegacz, bystronogi’; ros. *скороход* (TSRJ);

snowidzenie ‘widzenie senne’: „To co się mówi o snowidzeniach da się i o tych przepowiedniach francuskiej wróżki powiedzieć, że «sen-mara, Bóg-wiara»” – 24/2/3; ros. *сновидение* (*książk.* w TSRJ);¹³

Sowdepja ‘radziecki system gospodarczy; też ZSRR’: „(...) instytucje handlowe i przemysłowe w Sowdepji będą pracowały w ciągu wszystkich siedmiu dni (...)” – 29/30/3 oraz 30/5/1 (2 razy); ros. *совдения* (*podgard.* w BSRŻ¹⁴); od skrótu *совден* ‘Совет рабочих, солдатских и крестьянских депутатов’ (TSRJ);

¹² Jako obocznik *potroskać się*.

¹³ Słowniki rejestrują jedynie *snowidz* (SL: ‘śniarz, sennik’, w SWil ‘ts.’, w SW ‘ten co miewa sny’, SIJP dodaje ‘ten co sny tłumaczy’, SJPD podaje jako *daw.*).

¹⁴ Rejestrowany w słownikach – ze zrozumiałych względów – dopiero w końcu XX stulecia.

sprawnik: „(...) zaaresztowany został w Krzyżówce przez sprawnika Wendziagolskiego” – 39/9/5; wcześniejszy przykład z Kresów pn.-wsch. w KurzW 432; notowane w polszczyźnie pod zaborem ros. (SGW); rejestruje SWil: ‘naczelnik policji w pewnym obwodzie, powiecie (w prowincjach przyłączonych do Rosji)’; w SW ‘naczelnik powiatu w Rosji’, podobnie w SIJP; SJPD podaje z kwalif. *hist.* ‘naczelnik powiatu w carskiej Rosji’ i inf. o ros. genezie; ros. *исправник* (TSRJJa);

stupajka ‘policjant carski bezmyślnie wykonujący swoje obowiązki’: „Więc obcoplemieńcy mieli być w myśl sług i stupajków carskich – temi ogonami, co się wloką za ciemną i zacofaną Rosją” – 29/20/1 oraz 30/24/1; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w SJAM, równoległe – w JoO 136, JoRCP oraz w Gracz (z radzieckiej polszczyzny moskiewskiej); znane z polszczyzny pod zaborem ros. (SGW); rejestruje SL: ‘rosyjski piechura’ jako *nieużyw.* (bez cyt.); w SWil z kwalif. *prow.*, w SW – *gw.* (‘piechur rosyjski’ i ‘człowiek, którego trzeba popędzać kijem; popychłę bezmyślnie’; od ros. *stupaj*); SGP podaje za SWil; w SJPD *pogard.* z ros. (*stupaj* = idź, ruszaj) ‘policjant, żołnierz, urzędnik carski bezmyślnie wykonujący swoje obowiązki; w ogóle: każdy tępy, bezmyślny służbiśta’; ros. *смывай* (TSRJJa);

sztamp ‘pieczętka’: „Podrobione banknoty (...) mają serję C, na przedniej stronie sztamp Nr. 4 (...)” – 24/42/5; ros. *штамп* (TSRJJa);

torgpred ‘przedstawiciel handlowy’: „Wśród gości widziano: (...) torgpreda p. Angarskiego i innych” – 30/26/3 (zob. też GraczN 38); rejestruje ESWO: ‘przedstawiciel handlowy ZSRR za granicą’; rusycyzm: *торгпред* ‘торговый председатель’ (w TSRJJa z kwalif. *nowe*); por. torgpredstwo, Torgsin;

torgpredstwo ‘przedstawicielstwo handlowe’: „Z berlińskiego torgpredstwa (...) uciekają przeniewierczy urzędnicy (...)” – 29/47/5; równoległe poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w JoR 136; ros. *торгпредство* (w TSRJJa z kwalif. *nowe, pot.*); zob. torgpred;

Torgsin ‘radziecka instytucja do handlu z obcokrajowcami; handel z obcokrajowcami’: „Więc wędrują pieszo do Moskwy, do sklepu Torgsinu (...)” – 32/33/2; poświadczenie równoległe pochodzi z radzieckiej polszczyzny moskiewskiej (Gracz); rusycyzm (sowietyzm): *торгсин*, skrót od *магазин для торговли с иностранцами* (NSSRJJa); zob. torgpred;

wiotka ‘gałązka’: „Nasuwa mi się tu opowiastka o owych wiotkach (gałązkach), które w pojedynkę łatwo wyłamać (...)” – 34/52/10; ros. *ветка* (TSRJJa);

Wnieszorg ‘handel zagraniczny’: „Wszyscy oskarżeni są funkcjonariuszami sowieckiego Wnieszorgu w Rydze” – 27/21/3; jako pożyczkę z ros. rejestruje ESWO: ‘wnieszniaja торговla – handel zewnętrzny’; rusycyzm: *внешторг* (skrót od *внешняя торговля* – NSSRJJa);

won ‘precz’: „Poszedł won, ty gadzino!” – 24/50/9; wcześniejsze poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w SJAM, równoległe – w TurOP 76 i JoR 137–138; znane z polszczyzny pod zaborem ros. (jako rusycyzm w SGW,

KarR 171); rejestruje SL z odsył. do *wen, wan*; w SWil 'idź stąd precz, wynoś się natychmiast', w SW 'precz!, fora, marsz!, hejże dalej'; SGP podaje z Lubelskiego i z Lidy; SIJP zamieszcza z ostrzeż., SJPD – jako *posp.* z ros.: *won, poszoł won*; ros. *вон* (TSRJa);

wspomnić 'przypomnieć sobie': „(...) każdy Litwin wspomni, że uczucie jest złym doradcą w polityce (...)” – 32/12/13; ros. *вспомнить* (TSRJa);

zakładna 'dokument, akt zastawny': „(...) należy więc przedstawić dokument własności od starszego notariusza, aby na tej podstawie zrobić zakładną” – 33/31/6 oraz 25/22/7 (2 razy), 38/28/3, 39/45/12; wcześniejsze poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w BrajJB 201 (*zakład*) i KurzW 466; ros. *закладная* (TSRJa);

załóg 'zastaw': „(...) należy się Panu pewna suma, wpłacona właścicielowi jako załóg przy podpisaniu umowy dzierżawnej” – 25/11/7; wcześniejsze poświadczenia z Kresów pn.-wsch. w Czark 38 i SmuK 73; źródła nie notują;¹⁵ ros. *залог* (TSRJa); por. *załóg*;

załóg: „Listy zastawne IV serji mogą być składane tytułem gwarancji do sądu (...) (np. jako vadium, czyli załóg (...)) zamiast gotówki (...)” – 34/23/2; wcześniejszy przykład z Kresów pn.-wsch. w KurzW 472; rejestruje – z kwalif. *gw.* – SW: 'zastaw, kaucja, wadium'; SGP podaje z inf. o ros. pochodzeniu (za WaB), SJPD – jako *daw.* dziś *gw.* z ros. (cyt. za SW); ros. *залог* (TSRJa); por. *załóg*;

zapraszać 'żądać określonej ceny': „(...) albo sam on traci nie umiejąc obliczyć kosztów produkcji, albo zaprasza zbyt drogo, przez co traci obstalunki (...)” – 25/5/1; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w Czark 39 i KurzW 472 (*zaprosić*), równoległe tamże; znane z polszczyzny pod zaborem ros. (KarK 119); *zaprosić* (cenę) rejestruje – jako *gw.* – SW: 'zacenić', SGP notuje za WaB; ros. *запросить* (TSRJa);

zatrudnienie 'trudność': „(...) w pracach i zatrudnieniach naszych chodzić nam przede wszystkim powinno o błogosławieństwo Boże (...)” – 37/24/2; rejestruje SL: 'ambaras, kłopot'; w SWil 'ts.' (*Mam z tem zatrudnienie*), w SW z kwalif. *mało używ.* (cyt. za SL i SWil), w SO z ostrzeż. i inf. o ros. genezie, w SJPD – *daw.* 'trudność, kłopot, przeszkoda'; ros. *затруднение* (TSRJa);

zesłać się 'powołać się': „(...) należy (...) przedstawić kopję aktu kupna, lub zesłać się na takowy” – 26/3/7; wcześniejsze poświadczenie z Kresów pn.-wsch. w KurzW 473 (w haśle *zsyłać się*); *zsyłać się* rejestruje SGP jako rusycyzm (*ust. z Litwy*); ros. *сослаться на кого* (TSRJa).

Spośród wszystkich rusycyzmów używanych przez redaktorów „Chaty Rodzinnej” te, które nie znalazły odzwierciedlenia w powojennych źródłach polszczyzny północnokresowej, stanowią 31% (57 jednostek). Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że chociaż nie są one notowane współcześnie na Kresach północno-wschodnich, to są mocno zakorzenione w tej odmianie polszczyzny. 21wyrazów poświadczonych w bada-

¹⁵ W tym znac. w SL *załoga*, podobnie w SWil (*przest.*) i SW (*mało używ.*).

nym tygodniku zarejestrowano w polszczyźnie północnokresowej przed okresem międzywojennym. Stwierdzono też utrzymywanie się więzi języka redaktorów „Chaty Rodzinnej” z polszczyzną używaną pod zaborem rosyjskim, co potwierdza 13 wspólnych jednostek. Zaznacza się też związek między słownictwem „Chaty Rodzinnej” a swoistą leksyką międzywojennego północnokresowego dialektu kulturalnego (16 wspólnych leksemów, w tym 11 wyrazów, które pojawiły się w wydawanym równoległe „Kurierze Wileńskim”). Wśród wyeksцерpowanych wyrazów pochodzenia rosyjskiego dominują zapożyczenia właściwe (np. *bezumny, czaj, czynownik, ichtiozawr, posieleniec*). Wynotowano też kilka kalk słowotwórczych (np. *czynownictwo, małopięmienny, narzucić się*). Kalki semantyczne zdarzają się rzadziej (2 przykłady: *dotknięty, dotykание*). Wśród rusycyzmów używanych przez redaktorów „Chaty Rodzinnej” można wyróżnić leksykę realioznawczą (głównie administracyjną oraz polityczną) związaną z życiem w państwie rosyjskim, a będącą głównie pozostałością po okresie zaborów (np. leksyka administracyjna – *czynownik, czynowniczyzna, czynownictwo, isprawnik, karauł, objeżczyk, sprawnik, stupajka, sztamę*; leksyka polityczna – *carysta, czeka, GPU, posieleniec, Sowdepja*). Kolejną grupę stanowią nazwy zawodów i funkcji (np. *komersant, kursista, podradczyk, skorochod, torpred*). Inne grupy tematyczne są reprezentowane przez pojedyncze przykłady.

SKRÓTY BIBLIOGRAFICZNE

- BolS – J. Boleski, *Słownictwo Juliusza Słowackiego (1825–1849)*, Łódź 1956.
- Czark – L. Czarkowski, *Słowniczek najpospolitszych rusycyzmów*, Wilno 1909.
- Gracz – *Kartoteka osobliwości językowych gazety „Trybuna Radziecka” (1927–1938)*. Własność T. Graczykowskiej.
- GraczN – T. Graczykowska, *Nazwy zawodów i funkcji w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna”, „Poradnik Językowy” 1998, z. 7, s. 34–42.*
- GraczW – T. Graczykowska, *Wpływ sytuacji politycznej na jakość polszczyzny tygodnika „Trybuna Radziecka”, wydawanego w ZSRR w dwudziestolecu międzywojennym* [w:] E. Laskowska, I. Benenowska, M. Jaracz (red.), *Język, społeczeństwo, wartości*, Bydgoszcz 2008, s. 137–149.
- GraczR – T. Graczykowska, *Rusycyzmy i sowietyzmy w tekstach T. Dąbala (przedstawiciela polskich komunistów przebywających w okresie międzywojennym w ZSRR)* [w:] E. Laskowska, M. Jaracz (red.), *Język, historia, polityka*, Bydgoszcz 2007, s. 39–49.
- JoMarMędU – J. Joachimiak, M. Marszałek, J. Mędelaska, *Uwagi o naleciałościach regionalnych w międzywojennej prasie wileńskiej i lwowskiej (próba porównania)* [w:] J. Rieger (red.), *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, t. 2. *Studia i materiały*, Warszawa 1999, s. 364–375.

- JoO – J. Joachimiak, *Osobliwości słownikowe w „Kurierze Wileńskim” z 1924 roku*, „Acta Baltico-Slavica” 1999, XXIV, s. 127–142.
- JoRCP – J. Joachimiak, *Regionalne cechy północnokresowe w „Kurierze Wileńskim” (1924–1939)* (maszynopis rozprawy doktorskiej).
- JoR – J. Joachimiak-Prażanowska, *Rusycyzmy w „Kurierze Wileńskim” (1925–1939)*, „Acta Baltico-Slavica” 2010, XXXIV, s. 121–145.
- JoW – J. Joachimiak, *Wileńskie słownictwo regionalne w dwudziestolecu międzywojennym (na materiale prasy z lat 1920–1927)* [w:] E. Fryska, J. Mędelska (red.), *Kilka rozpraw filologicznych*, Bydgoszcz 1997, s. 65–82.
- KarK – H. Karaś, *Kalki semantyczne z języka rosyjskiego w polszczyźnie II połowy XIX wieku i początków XX w. w świetle ówczesnych źródeł poprawnościowych* [w:] W. Kupiszewski (red.), *Studia nad słownictwem XIX wieku*, t. 1, Warszawa 1992, s. 105–137.
- KarR – H. Karaś, *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*, Warszawa 1996.
- KurzW – Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków 1993.
- MędJP-II – J. Mędelska, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. II. *Lata 1945–1959*, Bydgoszcz 2000.
- MędJP-IV – J. Mędelska, *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. III. *Lata 1960–1979*, cz. 2. *Słownictwo, wyrazy*, Bydgoszcz 2004.
- MędMarPJ – J. Mędelska, M. Marszałek, *Pokłosie językowego kowieńskiego konkursu na nowelę*, „Acta Baltico-Slavica” 2001/2002, XXVI, s. 67–84.
- OstaszW – D. Ostaszewska, *Wpływy rosyjskie i ukraińskie* [w:] I. Bajerowa (red.), *Język polski czasu drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Warszawa 1996, s. 271–281.
- PihS – A. Pihan, *Studia o języku J. I. Kraszewskiego (Słowotwórstwo i leksyka drugiego okresu twórczości)*, Poznań 1991.
- PihZZ – A. Pihan, *Z zagadnień literackiej polszczyzny północnokresowej XVII w.* [w:] K. Handke (red.), *Słowiańskie pogranicza językowe. Zbiór studiów*, Warszawa 1992, s. 121–127.
- SmoP – B. Smolińska, *Polshczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1983.
- SmułK – E. Smułkowa (oprac.), *J. Karłowicz: Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i Petersburszczan* [w:] J. Rieger, W. Werenicz (red.), *Studia nad polszczyzną kresową*, t. III, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 33–81.
- TurOP – H. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie* [w:] J. Rieger, W. Werenicz (red.), *Studia nad polszczyzną kresową*, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 19–121.
- WalB – A. Walicki, *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane, oraz prowincjonalizmy*, Warszawa 1876.
- WalB-2 – A. Walicki, *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane, oraz prowincjonalizmy*, Warszawa 1879.

SKRÓTY TYTUŁÓW SŁOWNIKÓW

- BSRŻ – В. М. Мокиенко, Т. Г. Никитина, *Большой словарь русского жаргона*, Санкт-Петербург 2000.
- ESWO – Trzaska, Evert i Michalski, *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1939.
- NSSRJa – Е. Г. Коваленко (ред.), *Новый словарь сокращений русского языка*, Москва 1995.
- SGP – J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, Kraków 1900–1911.
- SGW – B. Wieczorkiewicz, *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa 1966.
- SIJP – M. Arct, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, Warszawa 1929.
- SJAM – K. Górski, S. Hrabec, *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. 1–11, Wrocław 1962–1983.
- SJPD – W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–10, Warszawa 1958–1968.
- SL – S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814.
- SSRLJa – В. И. Чернышев (ред.), *Словарь современного русского литературного языка*, т. 1–17, Москва–Ленинград 1948–1965.
- SW – J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.
- SWil – A. Zdanowicz i in., *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno 1861.
- TSRJa – Д. Н. Ушаков (ред.), *Толковый словарь русского языка*, т. 1–4, Москва 1935–1940.
- WSPR – D. Hessen, R. Stypuła, *Wielki słownik polsko-rosyjski*, t. 1–2, Moskwa–Warszawa 1988.

Lexical Russianisms in the Kaunas weekly “Chata Rodzinna” (1922–1940)

Summary

The paper presents lexical Russianisms excerpted from the weekly “Chata Rodzinna” published in Kaunas in the interwar period (1922–1940).

Only a portion of Russian-origin words are demonstrated here; namely, the Russianisms which are unknown in the contemporary Northern Borderlands Polish language.

57 lexemes were used in the Kaunas weekly “Chata Rodzinna” (which account for 31% of all excerpted words of Russian origin). Despite the fact that these Russianisms were not permanently adopted in the lexical resources of the contemporary Polish language in the North-Eastern Borderlands, they were recorded at the earlier stages of this variant of Polish.

These old borrowings from the Russian language did not survive in the Borderlands probably because they concerned mainly reality-related lexis (political, administrative) linked with the period of the Russian rule.

Trans. Monika Czarnaeka

Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań)

NEOSEMANTYZACJA WEWNĄTRZODMIANOWA W GWARZE MIEJSKIEJ (NA PRZYKŁADZIE LEKSYKI POZNAŃSKIEJ)

Wśród procesów innowacyjnych w zakresie leksyki badacze wymieniają cztery typy zabiegów: 1. neologizację, czyli tworzenie nowych formacji słowotwórczych i kompozycji; 2. zapożyczanie (zarówno zewnętrzne, czyli przejmowanie elementów z języków obcych, jak i wewnętrzne, tzn. ich przenikanie między poszczególnymi odmianami i stylami języka); 3. neofrazeologizację, czyli powstawanie nowych związków wyrazowych o charakterze stałym oraz 4. neosemantyzację, zwaną też derywacją semantyczną. Neosemantyzmy – jako wynik tego ostatniego procesu – są zatem jednym z typów szeroko pojmowanych neologizmów. W pracach językoznawczych poświęconych innowacjom uzupełniającym z ostatnich lat pojawia się opinia, że we wzbogacaniu zasobu leksykalnego współczesnej polszczyzny neosemantyzacja odgrywa ważną rolę, choć pod względem ilościowym znacznie mniejszą niż derywacja słowotwórcza (na pierwszym miejscu) i zapożyczanie (tuż za derywacją) [por. Dunaj 2000, 29; 2001, 80]. Opinię tę potwierdza niewielki procent derywatów semantycznych wśród innowacji leksykalnych we współczesnej prasie. W czterech tomach *Nowego słownictwa polskiego* [Smółkowa (red.) 2004–2006] neosemantyzmy to zaledwie ok. 10% wszystkich neologizmów [Witaszek-Samborska 2007]. W „Newsweeku” z lat 2008–2009 ten typ innowacji uzupełniających stanowi 8%.¹ Nie dziwi zatem, że neosemantyzmowi poświęca się najmniej uwagi w pracach na temat współczesnej leksyki polskiej.

Wymienione na wstępie cztery sposoby wzbogacania słownictwa nie dotyczą jedynie polszczyzny ogólnej, lecz także różnych jej odmian, w tym regionalnych. Zagadnienie to ciągle czeka na opracowanie, a przyczynkiem do niego chcemy uczynić niniejszy artykuł poświęcony neosemantyzmowi w gwarze poznańskiej.

¹ Na podstawie nieopublikowanej pracy magisterskiej, napisanej na seminarium prof. UAM dr hab. Anny Piotrowicz: B. Jezińska, *Innowacje leksykalne w polskim dyskursie prasowym na przykładzie tygodnika „Newsweek”,* Poznań 2010.

Materiał do poniższych obserwacji stanowią leksemy zgromadzone w *Słowniku gwary miejskiej Poznania* [Gruchmanowa, Walczak (red.) 1999; dalej: SGMP]. Bez szczegółowych badań należy stwierdzić, że procesy neosemantyzacji w odmianach regionalnych przebiegają w dwóch płaszczyznach. Nowe znaczenie wyrazu może być tu derywowane międzyodmianowo, tj. znaczenie regionalne od znaczenia ogólnopolskiego (przykładowo *cebula* w gwarze poznańskiej to ‘dziura w skarpetce, pończosze, na rękawie’), lub derywowane wewnątrzodmianowo, tj. znaczenie regionalne od innego znaczenia regionalnego (na przykład *dotyszek* w zn. ‘żołądek’ od zn. ‘dołek’). W artykule tym analizie poddamy wyłącznie rezultaty zabiegów drugiego typu, neosemantyzmy od znaczeń ogólnopolskich uczyniliśmy tematem odrębnego artykułu [Piotrowicz, Witaszek-Samborska – w druku].

Neosemantyzmy tu omawiane reprezentują *de facto* dwie różne genetycznie klasy jednostek leksykalnych:

1) nowe znaczenia będące rezultatem ewolucji semantycznej wyrazu na gruncie polszczyzny, np. *dziabaka* ‘nos’ od ‘motyka’;

2) nowe znaczenia przejęte do polszczyzny bezpośrednio z języka niemieckiego, a więc pożyczki semantyczne (kalki semantyczne), np. *pupka* ‘dziewczynka’ od ‘lalka’ (niem. *die Puppe* ‘lalka; metaf. też: dziewczyna’).

Ponieważ granica między obu grupami nie zawsze jest ostra, poniżej traktujemy je łącznie.

Warto też podkreślić, że staramy się tu oddzielić rzeczywiste neosemantyzmy od zjawiska homonimii: w wyniku niezależnej derywacji (przykładowo: *paterak 1* ‘ubogi chłop małorolny’ – od *pateraka* ‘małe gospodarstwo’ i *paterak 2* ‘partacz, kiepski rzemieślnik’ – od *pateractwo* ‘partactwo’), w wyniku niezależnych zapożyczeń (przykładowo: *stalować się 1* ‘udawać’ – kalka niem. *sich stellen* i *stalować się 2* ‘pysznić się, chełpić się, wywyższać się’ – kalka niem. *sich über alle stellen*) oraz rezultatów derywacji paradygmatycznej (przykładowo: *lola* ‘kij, pałka, laska’ i *lole* ‘bicie, lanie’).²

Omawiając wewnątrzodmianowe poznańskie neologizmy semantyczne, będziemy korzystać z ustaleń Danuty Buttler [1978; 1982]. Przypomnijmy zatem pokrótce mechanizmy, które – według badaczki – prowadzą do zmian znaczeniowych wyrazów. Najogólniej rzecz ujmując, zmiany semantyczne mogą prymarnie dotyczyć treści (tzw. przeniesienia nazw) lub zakresu znaczeniowego wyrazów. Wśród mechanizmów prowadzących do przeniesienia nazw Danuta Buttler wskazuje metaforyzację (czyli asocjacje na podstawie podobieństwa desygnatów – rzeczywistego lub tylko przypisywanego im przez podmiot poznający), metonimizację (tj. powiązanie poprzez styczność czasowo-przestrzenną elementów współwystępujących w jakiejś strukturze konceptualnej) oraz zmianę dominanty semantycznej (czyli przesunięcie cechy centralnej w treści

² Wszystkie te przykłady w SGMP traktowane są jako wyrazy wieloznaczne.

nazwy na pozycję peryferyjną i związany z tym awans innej cechy do znaczeniowego centrum). Prymarne zmiany zakresu nazw obejmują natomiast generalizację, czyli rozszerzenie, oraz specjalizację, tj. zwięźlenie. Wymienionym typom mechanizmów neosemantyzacyjnych mogą towarzyszyć zmiany wartości aksjologicznej wyrazów – melioracja bądź degradacja.

W metaforyzacji podobieństwo cech stanowiących podstawę przeniesienia może dotyczyć cech postrzeganych wzrokiem, a więc wyglądu (kształtu, barwy, konsystencji, rozmiarów itp.) elementów rzeczywistości pozajęzykowej. Przykładem takiej metaforyzacji są następujące regionalne neosemantyzmy: *berbelucha* 'rzadkie jedzenie, nieapetyczna, wzbudzająca obrzydzenie papka' oraz 'mętna, brudna ciecz' (od zn. 'wódka, zwłaszcza najgorszego gatunku, także samogon, bimber'), *chabas* 'grubas' (od zn. 'mięso, zwłaszcza jego obfita porcja'), *dracheta* 'rondo kapelusza' (od zn. 'latawiec'), *dziabaka* 'nos' (od zn. 'motyka'), *guzioł* (też *guziołek*) 'coś (sznur, włóczka itp.) mocno splątane, tworzące guz' (od zn. 'guz'), *haka* 'czapka z daszkiem' (od zn. 'motyka'), *kaszok* 'o mężczyźnie niskim i grubym' (od zn. 'kaszanka'), *kista* 'bramka na boisku' (od zn. 'skrzynia'), *kłofta* 'gruba, ociężała kobieta' (od zn. 'kłoda drewna'), *ko-póna* 'garb' (od zn. 'niecka'), *korbol* 'duży brzuch' (od zn. 'dynia'), *laczek* 'przebita opona' (od zn. 'domowy pantofel damski i męski bez napiętka'), *ogigiel* 'bardzo chudy człowiek' (od zn. 'goła, pozbawiona liści gałąź lub łodyga; badył'), *pereczki* 'marcepanowe cukierki w kształcie ziemniaczków' (od zn. 'ziemniaczki'), *pupka* 'dziewczynka' (od zn. 'lalka'), *radlonka* 'bruzda na twarzy' (od zn. 'radlina'), *szut* 'bilon, drobne pieniądze' (od zn. 'miał węglowy').

Metafora może też być wynikiem tożsamości lub zbieżności funkcji, przeznaczenia, sposobu działania itp. wyłącznie mentalnie przypisywanych desygnatom przez człowieka. Mechanizm ten odnajdujemy m.in. w regionalizmach takich, jak: *babok* 'o kimś nieruchawym, ociężałym (zwłaszcza umysłowo) i ograniczonym' (od zn. 'zaschła wydzielina w nosie'), *chachmęcić* i *majtać* 'kręcić, mataczyć' (od zn. 'mieszać, przewracać w czym'), *ćmok* 'ponurak, mruk' (od zn. 'ciemność'), *ćpnąć się* 'zdobyć się na coś, kupić coś szczególnie drogiego' (od zn. 'rzucić się'), *dydek* (też *dyduszek*) 'smoczek' (od zn. 'piers'), *fafół* 'człowiek z marginesu społecznego' (od zn. 'wytracony osad, męty'), *galart* 'strach, obawa, niepewność' (od zn. 'galareta z mięsa'), *gula* 'niedorajda' (od zn. 'indycka'), *lelać się* 'guzdrać się, być flegmatycznym' (od zn. 'rozpieszczać dziecko poprzez dziecinne zachowanie i mowę; infantylizować; także o zachowaniu dziecka, które lubi być w ten sposób pieszczone'), *lujnąć* 'o deszczu: nagle spaść, lunąć' (od zn. 'uderzyć'), *nabąbać się* 'naburmuszyć się, obrazić się' (od zn. 'opchać się, objeść się lub opić'), *opipiwały* 'przygnębiony, nieszczęśliwy' (od zn. 'podskubany'), *pomajtać* i *zamajtać* 'pomylić, pokręcić' (od zn. 'pomieszać, zamieszać'), *rupotać* 'mieć z kimś stosunek płciowy' (od zn. 'stukać, szurać, hałasować'), *skop* 'o człowieku' (od zn.

'baran'), *smykać się* 'o czasie: mijać' (od zn. 'zsuwać się, obsuwać się'), *śrup* 'o starym człowieku' (od zn. 'stary koń'), *trzepaka* 'gadula' (od zn. 'trzepaczka'), *utonkać się* 'upić się' (od zn. 'utopić się'), *uwracać* 'upominać kogo, nawracać na dobrą drogę' (od zn. 'chodzić tam i z powrotem'), *wycyckać* i *wydydkać* 'wykorzystać, oszukać' (od zn. 'wyssać'), *stetrany* i *zdzyndany* 'pijany' (od zn. 'zmęczony'), *żgok* 'chłopak, zadziorny wyrostek' (od zn. 'kolec, drzazga, zadra').

Mechanizm metonimii w regionalnym słownictwie poznańskim reprezentują przykładowo: *banioki* (też *baniole*) 'gra w monety' (od zn. 'bilon'), *dalas* 'biedak, nędzarz' (od zn. 'bieda, nędza, ciężkie czasy'), *dun-del* 'malec, smarkacz' (od zn. 'wydzielina z nosa'), *elektryka* 'tramwaj' (od zn. 'elektryczność'), *elwa* 'jedenastka, rzut karny w piłce nożnej' (od zn. 'punkt boiska piłki nożnej na osi bramki, oddalony od niej o 11 metrów, skąd strzela się rzuty karne'), *flep* 'pieczątko na dokumencie' (od zn. 'dokument'), *gemyla* 'śmieci, brud' (od zn. 'śmietnik'), *glaca* 'głowa' (od zn. 'łysina; głowa z przeredzonymi lub bardzo krótko ostrzyżonymi włosami'), *kałond* 'brzuch' (od zn. 'żołądek'), *kapiółka* 'łazienka' (od zn. 'kąpiel'), *kornus* 'pijak' (od zn. 'żytniówka'), *nośpłat* 'brudas, flejtuch' (od zn. 'skupujący szmaty, handlarz starzyzną'), *nynac* 'spać' (od zn. 'kołysać do snu, usypiać'), *rojber-buda* 'harmider, rozgardiasz' (od zn. 'melina'), *si-siok* 'smarkacz' (od zn. 'członek chłopięcy'), *skryto* 'zabawa w chowanego' (od zn. 'schowek, kryjówka'), *szachermacher* 'oszustwo' (od zn. 'oszust'), *szmania* 'człowiek leworęczny, mańkut' (od zn. 'lewa ręka'), *szpyca* 'uderzenie piłki noskiem buta' (od zn. 'czubek, wierzchołek'), *weko* 'słów z zaprawami (przetworami)' (od zn. 'słów do zapraw (przetworów)').

Zmiana dominanty semantycznej w leksyce poznańskiej widoczna jest w takich przesunięciach znaczeniowych, jak: *fifny* 'sprawny, zręczny, sprytny, pomysłowy' (od zn. 'zgrabny, szykowny'), *fítko* 'drobiazg, mały, lekki przedmiot' (od zn. 'lekceważąco o zbyt lekkim okryciu, cienkiej, przewiewnej odzieży'), *gibnąć* 'ukraść' (od zn. 'dźwignąć'), *gisować* 'podlewać, polewać' (od zn. 'o deszczu: padać'), *na rymby* 'o odzieży: na lewą stronę' (od zn. 'o odzieży: tyłem do przodu'), *nona* 'dewotka, świętoszka' (od zn. 'zakonnica'), *obśrupany* 'odrapany, podrapany' (od zn. 'wyszczerbiony'), *pitok* 'tępy, lichy nóż' (od zn. 'mały nożyk'), *pochrympany* (i *pochrympolony*) 'postrzępiony' (od zn. 'wyszczerbiony'), *szucher* 'coś śmiesznego, zabawnego' (od zn. 'oszustwo'), *śwignąć się* 'pójść, pobiec dokądś szybko' (od zn. 'rzucić się, przewrócić się'), *uhajtnać* 'ugryźć' (od zn. 'uciąć'), *umolny* 'mazgajowaty, ślamazarny' (od zn. 'uprzykrzony, zanudzający opowiadaniem, często już znanymi'), *wiukać* 'o odbijaniu się' (od zn. 'czkać'), *wymarać* 'wyłudzić' (od zn. 'wyszukać, znaleźć'), *zataić się* 'zająknąć się' (od zn. 'na krótko stracić oddech z przestachu').

Regionalne neosemantyzy my mogą być też wynikiem prymarnych zmian zakresu nazwy, w tym generalizacji, czyli podporządkowania tej nazwy nowym desygnatom, które identyfikuje się z dawnymi. Zwykle

jedna z cech składających się na znaczenie pierwotne podlega zatarciu, dzięki czemu nazwy te można odnieść do większej liczby obiektów [Buttler 1982, 150]. Mechanizm ten występuje w strukturze semantycznej takich leksemów, jak: *bamberka* ‘prostaczka’ (od zn. ‘kobieta ze wsi’), *bździągwa* ‘coś małego’ (od zn. ‘pluskwa’), *ekspeler* ‘żartobliwie o napoju alkoholowym’ (od zn. ‘nalewka ziołowa używana w celach leczniczych’), *fater* ‘podstarzały mężczyzna’ (od zn. ‘ojciec’), *kakalud* ‘lekceważąco o osobie dorosłej (zazwyczaj o mężczyźnie) niewielkiego wzrostu’ (od zn. ‘malec, pędrak’), *kujony* ‘ciężkie, niezgrabne obuwie’ (od zn. ‘drewniane obuwie; drewniaki’), *wuja* ‘o mężczyźnie w ogóle’ (od zn. ‘wuj’).

Przeciwnym mechanizmem zmian zakresu nazw jest s p e c j a l i z a c j a znaczenia, widoczna w następujących wyrazach: *drykować się* ‘uchylać się od pracy’ (od zn. ‘uchylać się od obowiązku’), *gira* ‘golonka’ (od zn. ‘noga’), *istny* ‘żartobliwie o narzeczonym’ (od zn. ‘ten właśnie, ów’), *jaczka* ‘kaftanik niemowlęcy’ (od zn. ‘wierzchnie okrycie, marynarka, kaftan’), *kipa* ‘niedopałek’ (od zn. ‘odrobina, mały kawałek czego’), *kluft* ‘mundur’ (od zn. ‘ubranie, garnitur’), *lump* ‘zniszczona odzież’ (od zn. ‘ubranie, odzież’), *mela* ‘sympatia, narzeczona’ (od zn. ‘dziewczyna, panna’), *siećko kogoś* ‘ktoś dostał bzika, zwariował’ (od zn. ‘kogoś zmogła choroba’), *stetrac* ‘zrobić co niestaranie’ (od zn. ‘zrobić, wykonać’).

Wskazane powyżej przykłady poszczególnych mechanizmów neosemantyzacji w polszczyźnie regionalnej potwierdzają obserwowaną na gruncie leksyki ogólnej przewagę prymarnych zmian treści wyrazów (metaforyzacji, metonimizacji i zmiany dominanty) nad zmianami ich zakresu (generalizacji i specjalizacji). Zdecydowanie najczęściej, podobnie jak w odmianie ogólnej, wykorzystywana jest tu metaforyzacja. Zaznaczyć jednak należy, że granice między wymienianymi powyżej rodzajami zmian znaczeniowych bywają nieostre, a dodatkowo różne typy przeobrażeń semantycznych mogą się na siebie nakładać.

Niektóre regionalizmy leksykalne są nie tylko dwuznaczne, lecz także polisemantyczne. Relacje między ich poszczególnymi znaczeniami tworzą czasem rozbudowaną i skomplikowaną sieć wewnętrznych powiązań. Można wśród nich wskazać:

a) struktury łańcuchowe, w których każde kolejne znaczenie derywowane jest od poprzedniego, np. *gemylorz* ‘ktoś poszukujący w śmietnikach rzeczy nadających się jeszcze do użytku’ (od zn. ‘ktoś zajmujący się wywozem śmieci’) i ‘nędzarz, włóczęga, typ kloszarda’ (od zn. ‘ktoś poszukujący w śmietnikach rzeczy nadających się jeszcze do użytku’); *glajda* ‘niechlujna, nieporządna kobieta lub dziewczyna’ (od zn. ‘błoto’) i ‘kobieta lub dziewczyna bezwstydną’ (od zn. ‘niechlujna, nieporządna kobieta lub dziewczyna’); *kokotek* ‘gwizdek w kształcie blaszanego kogucika’ (od zn. ‘kogutek’) i ‘lokomotywa kolejki wąskotorowej’ (od zn. ‘gwizdek w kształcie blaszanego kogucika’); *papeć* ‘but stary, zniszczony’ (od zn. ‘pantofel domowy’) i ‘but w ogóle, jakikolwiek but’ (od zn. ‘but stary, zniszczony’); *stetrany* ‘zmęczony, wyczerpany’ (od zn. ‘upaprany, ubru-

dzony) i 'pijany' (od zn. 'zmęczony, wyczerpany'); *sznupka* 'twarz, buzia' (od zn. 'pyszczek, mordka') i 'pieszczotliwie do dziecka, o dziecku' (od zn. 'twarz, buzia'); *utonkać się* 'utopić się' (od zn. 'umoczyć się') i 'upić się' (od zn. 'utopić się');

b) struktury gwiazdziste, w których wszystkie znaczenia pochodne derywowane są od podstawowego, np. *eka* 'paczka kumpli, grupa łobuzów, banda młodzieżowa z tej samej części miasta, ulicy, dzielnicy' oraz 'róg, korner w piłce nożnej' (od zn. 'narożnik domu, kąt, róg'); *fafot* 'śmieć, kłęb kurzu', 'o człowieku z marginesu społecznego' oraz 'zwisający, skręcający się strzęp odzieży' (od zn. 'wytracony osad, męt'); *kasta* 'bramka na boisku', 'akordeon', 'radio, telewizor, magnetofon' (od 'skrzynia'); *kejter* 'o człowieku niegodziwym', 'o małym dziecku', 'o mężczyźnie z nadmiernym popędem seksualnym' (od zn. 'pies, kundel'); *kutóny* 'osad, męty wytracone po umyciu się w zielu ostrożenia' i 'ekspresywnie o włosach' (od zn. 'splątane, skołtunione włosy'); *luchnąć* 'o deszczu: gwałtownie padać, lunać' i 'wypić (zwłaszcza alkohol)' (od zn. 'bić, uderzyć'); *pamper* 'o kimś pretensjonalnym' i 'walet, figura w kartach' (od zn. 'pajac'); *wartołka* 'ruchliwy malec, wiercipięta', 'świder, wiertarka' i 'część maselnicy' (od zn. 'fryga, bąk');

c) struktury mieszane, np. *framuga* 'zamknięta metalowymi drzwiczkami wnęka w kaflowym piecu stojącym w pokoju, znajdująca się ponad paleniskiem' i 'gęba' (od zn. 'piekarnik') oraz 'gamoń, niedojda' (od zn. 'gęba'); *ryfa* 'mina, wyraz twarzy' (od zn. 'gęba, twarz'), 'beksa' i 'cymbał' (od zn. 'mina, wyraz twarzy').

W strukturze znaczeniowej jednostki polisemantycznej poszczególne znaczenia pochodne mogą być przy tym rezultatem różnych typów omówionych wcześniej mechanizmów (np. zn. wyrazu *gemylorz* 'ktoś poszukujący w śmietnikach rzeczy nadających się jeszcze do użytku' jest wynikiem zmiany dominanty od zn. 'ktoś zajmujący się wywozem śmieci', a zn. 'nędzarz, włóczęga, typ kloszarda' jest metonimią od zn. 'ktoś zajmujący się wywozem śmieci'; w wyrazie *kutóny* metaforyczne przesunięcie zn. 'splątane, skołtunione włosy' dało zn. 'osad, męty wytracone po umyciu się w zielu ostrożenia', a w następstwie generalizacji od 'splątane włosy' powstało ekspresywne zn. 'włosy').

Regionalne derywaty semantyczne sytuują się w najliczniejszych polach tematycznych polszczyzny poznańskiej [por. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2003; 2010a; 2010b; 2010c; 2010d; 2011a; 2011b; 2012; w druku]. Typowy dla potocznych rejestrów słownictwa antropocentryzm widoczny jest tu w znacznym udziale neosemantyzmów w polach takich, jak:

- a) osoby dorosłe (ze względu na cechy fizyczne), np. *chabas*, *fater*, *ka-kalud*, *kaszok*, *kłofta*, *nośpłat*, *ogigiel*, *szmania*, *śrup*;
- b) osoby dorosłe (ze względu na cechy psychiczne), np. *bamberka*, *ćmok*, *framuga*, *gula*, *kejter*, *kornus*, *nona*, *ryfa*, *skop*, *trzepaka*;
- c) dzieci, np. *dundel*, *kejter*, *pupka*, *sisiok*, *sznupka*, *wartołka*, *żgok*;

- d) cechy fizyczne i psychiczne człowieka, np. *fifny, opipiały, stetrany, umolny, zdyndany*;
- e) ciało ludzkie, np. *dotyszek, dziabaka, framuga, glaca, kałond, kópna, korbol, radlonka*;
- f) czynności i stany fizyczne, np. *kusić, stetrać, uhajtnąć, utonkać się, wiukać*, w tym też związane z mówieniem, np. *zataić się*, oraz z ruchem, np. *śwignąć się*;
- g) stany i procesy psychiczne, np. *chachmęcić, drykować się, majtać, nabąbać się, stalować się, uwracać, wycyckać, wydydkać, wymarać*.
Luźniej, ale także z najbliższym otoczeniem człowieka wiążą się następujące pola tematyczne:
 - a) kulinaria, np. *berbelucha, ekspeler, gira, pereczki*;
 - b) odzież i obuwie, np. *dracheta, haka, jaczka, kluft, lump, kujony, papeć*;
 - c) pojazdy, np. *elektryka, kokotek*;
 - d) przedmioty i sprzęty, np. *dydek i dyduszek, fitko, guziół i guziołek, kasta, kokotek, pitok, wartołka, weko*;
 - e) sport, np. *eka, elwa, kasta, kista, szpyca*;
 - f) gry i zabawy, np. *banioki i baniele, pamper, skryto*.

Wśród regionalnych neosemantyzmów występują:

1. dialektyzmy, zarówno wąskoterytorialne, np.: *dotyszek, kałond, kusić, uhajtnąć, wiukać*, jak i szerokoterytorialne, np. *berbelucha, kutoń, na rymby, pochrympany, ryfa, wycyckać*;

2. germanizmy, np.: *fifny* (niem. *pfiffig*), *gemyła* (niem. *der Müll*), *gisować* (niem. *giessen*), *nona* (niem. *die Nonne*), *nuplać* (niem. *nuppeln*), *pupka* (niem. *die Puppe*).

Zakresy tych kategorii formalno-genetycznych częściowo na siebie zachodzą – niektóre germanizmy są jednocześnie dialektyzmami, przykładowo: *glaca* (niem. *die Glatze*), *jaczka* (niem. *die Jacke*), *utonkać się* (niem. *tunken*).

Różny jest stopień stabilizacji przytaczanych tu neosemantyzmów. Nieliczne należą do powszechnych (przynajmniej takim kwalifikatorem zostały w SGMP opatrzone) we wszystkich grupach pokoleniowych i warstwach społecznych poznaniaków (*galart, glaca, guziół i guziołek, kaka-lud, kusić, laczek, papeć, smykać się, wuja*). Liczniejsze są wycofujące się z użycia leksemy, sygnowane kwalifikatorami: *wychodzące z użycia* (np.: *elwa, fater, fifny, fitko, jaczka, sisiok, skop, stetrać, stetrany*), *rzadkie* (np.: *ćmok, dalas, dracheta, flep, haka, uhajtnąć*), *przestarzałe* (np.: *drykować się, glajda, pereczki*) i *dawne* (*nona, szpyca, wartołka* w zn. 'część maselnicy'). Pozostałe – nieoznaczone żadnym chronologicznym kwalifikatorem – neosemantyzmy należą, wraz z kwalifikowanymi jako *powszechne*, do względnie stabilnej, trwałej warstwy leksyki poznańskiej.

Stabilność temu słownictwu zapewnia jego w przeważającej mierze ekspresywny charakter. Z wielu haseł opatrzonych w SGMP kwalifika-

torami typu *ekspresywne, żartobliwe, pogardliwe, obelżywe, ironiczne*, wymieńmy przykładowo takie, jak: *bździągwa, chabas, chachmęcić, dundel, dziabaka, gira, gula, kałond, kaszok, klofta, kopuna, korbol, kornus, norać się, nuplać, pamper, ryfa, wycyckać, zdyndany*.

Powyższy przegląd wewnątrzodmianowych derywatów semantycznych (a za takie, przypomnijmy, uznajemy te, które powstały w obrębie danej odmiany, a nie pod wpływem polszczyzny ogólnej) potwierdza ważną rolę neosemantyzacji jako procesu prowadzącego do wzbogacania zasobu leksykalnego w gwarze miejskiej Poznania. Porównanie ilościowe rezultatów wewnątrz- i zewnątrzodmianowej neosemantyzacji ujawnia jednak, że drugi z tych procesów zachodzi znacznie częściej niż pierwszy [por. Piotrowicz, Witaszek-Samborska, w druku].

Bibliografia

- D. Buttler, 1978, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa.
- D. Buttler, 1982, *Neosemantyzmy* [w:] D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności leksykalnej (Słownictwo rodzime)*, Warszawa, s. 147–156.
- B. Dunaj, 2000, *O stanie współczesnej polszczyzny* [w:] G. Szpila (red.), *Język trzeciego tysiąclecia. Zbiór referatów z konferencji. Kraków, 2–4 marca 2000*, Kraków, s. 25–34.
- B. Dunaj, 2001, *Tendencje rozwojowe najnowszej leksyki polskiej* [w:] K. Michalewski (red.), *Współczesna leksyka*, cz. I, Łódź, s. 76–84.
- M. Gruchmanowa, B. Walczak (red.), 1999, *Słownik gwary miejskiej Poznania*, wyd. 2. z suplementem, Warszawa–Poznań.
- A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2003, *Poznańskie słownictwo i frazeologia związane z komunikacją językową* [w:] *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. II, Szczecin, s. 245–252.
- A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2010a, *Nazwy osób (ze względu na cechy fizyczne) w polszczyźnie miejskiej Poznania* [w:] E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska (red.), *Między dawnymi a nowymi słowy*, Gorzów Wielkopolski, s. 107–121.
- A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2010b, *Nazwy osób (ze względu na cechy psychiczne) w polszczyźnie miejskiej Poznania*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” XVI, s. 213–226.
- A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2010c, *Nazwy zawodów w polszczyźnie miejskiej Poznania* [w:] R. Przybylska, J. Kaś, K. Sikora (red.), *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, Kraków, s. 213–223.
- A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2010d, *Poznańskie regionalne czasowniki i frazeologizmy związane z czynnościami fizjologicznymi oraz stanem fizycznym człowieka*, „Białostockie Archiwum Językowe”, t. 10, s. 227–236.
- A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2011a, *Regionalne nazwy części ciała w polszczyźnie poznańskiej* [w:] S. Borawski, M. Hawrysz (red.), *Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2010*, Zielona Góra, s. 135–145.

- A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2011b, *Świat przyrody w gwarze miejskiej Poznania* [w:] L. Mariak, A. Seniów (red.), *Ścieżkami pięknej polszczyzny. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Mirosławowi Białoskórskiej z okazji 65-lecia urodzin i 45-lecia pracy zawodowej*, Szczecin, s. 185–199.
- A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, w druku, *Neosemantyzacja zewnątrzodmianowa w gwarze miejskiej (na przykładzie leksyki poznańskiej)*.
- A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2012, *Słownictwo polszczyzny miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym* [w:] M. Pachowicz, K. Choińska (red.), *Mundus Verbi. In honorem Sophiae Cygal-Krupa*, Tarnów, s. 315–325.
- T. Smółkowa (red.), 2004–2006, *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1993–2000*, cz. I–IV, Kraków.
- M. Witaszek-Samborska, 2007, *Neosemantyzmy w najnowszej warstwie leksyki polskiej (na podstawie materiałów z prasy)* [w:] E. Skorupska-Raczyńska, J. Rychter (red.), *Leksykalno-stylistyczne zjawiska w polszczyźnie ogólnej*, Gorzów Wielkopolski, s. 125–137.

***Intra-variety neosemanticism in the urban dialect
(on the example of the Poznań lexis)***

Summary

This paper applies to the results of the process of intra-variety neosemanticism, that is regional meanings derived from other regional meanings (for example, *dołyszek* in the meaning ‘żołądek’ [‘stomach’] from the meaning ‘dołek’ [‘hole’]). It is a supplementation of the other work by the authors regarding extra-variety semantic neologisms, that is ones coined as a result of creating regional meanings from Polish nationwide meanings (e.g. *onion* in the Poznań dialect is ‘a hole in a sock, a stocking, a sleeve’). The authors present the results of different neosemanticism mechanisms: metaphorisation, metonymisation, changes in the semantic dominant, generalisation and specialisation. They demonstrate complex chain, radial and mixed structures from among polysemantic regionalisms. The authors highlight also the anthropomorphism observable in the semantic fields represented by semantic neologisms as well as formal & genetic and chronological diversity of the analysed vocabulary.

Trans. Monika Czarnecka

Tomasz Szutkowski
(Uniwersytet Szczeciński)

O APELATYWIZACJI NAZW WŁASNYCH W SŁOWNICTWIE GWARY UCZNIOWSKIEJ

Współczesne badania językoznawcze od kilku dziesięcioleci obejmują swoim zasięgiem nadal dyskusyjne zagadnienia typologii odmian polszczyzny ze szczególnym uwzględnieniem socjolektów.¹ Problem stanowi już sam zakres znaczeniowy szeregu podstawowych terminów: *dialekt*, *gwara*, *żargon*, *slang*. Zwykle *dialekt* i *gwarę* odnosi się do odmian terytorialnych, *żargon* i *slang* – do odmian środowiskowych. Autorki *Małego słownika terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej* dokonują właśnie takiego terminologicznego rozróżnienia [Skudrzykowa, Urban 2000, 24, 44, 125, 156]. Nie jest ono jednak wśród językoznawców konsekwentnie przestrzegane, o czym świadczą chociażby takie określenia, jak np. *gwara młodzieżowa*, *gwara uczniowska*, *gwara studencka*.²

W nurcie szeroko pojętych rozważań teoretycznych toczy się nie mniej żywa dyskusja nad rolą i miejscem gwar środowiskowych w rozwoju polszczyzny.³ Niezależnie jednak od konkretnych poglądów na ten temat wpływ socjalnych wariantów językowych na język ogólnopolski jest znaczny zwłaszcza w warstwie leksykalnej. Proces zapożyczania słownictwa pomiędzy odmianami języka etnicznego zachodzi w dwóch kierunkach: z jednej strony obserwuje się przenikanie jednostek leksykalnych z socjolektów do polszczyzny ogólnej, z drugiej zaś gwary zapożyczają leksykę języka ogólnonarodowego i poddają ją określonym modyfikacjom

¹ Jedne z pierwszych prac na ten temat pojawiły się już w latach pięćdziesiątych XX w., por.: Z. Klemensiewicz, *Zagadnienia różnych języków w tym samym języku* [w:] *Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności*, t. 53, Warszawa 1952; Z. Klemensiewicz, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, Warszawa 1953; S. Urbańczyk, *Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia* [w:] *Z dziejów powstania języków narodowych i literackich*, Warszawa 1956.

² Por. S. Grabias, *Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka*, „*Język Polski*” 1974, z. 1, s. 22–31.

³ Por. K. Stępniań, *Miejsce i rola gwar środowiskowych w rozwoju języka narodowego*, „*Poradnik Językowy*” 1972, z. 10, s. 593–596; S. Milewski, *Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego*, „*Poradnik Językowy*” 1971, z. 2, s. 92–101.

fonetycznym, morfologicznym, semantycznym, stylistycznym i składniowym.⁴

Wśród odmian środowiskowych A. Wilkoń wyróżnia następujące rodzaje socjolektów: 1) socjolekty dużych i znaczących grup społecznych (np. język górników); 2) socjolekty grup zinstytucjonalizowanych i zorganizowanych (np. język marynarzy, harcerzy); 3) socjolekty środowisk nieformalnych (np. język taterników); 4) socjolekty środowisk przestępczych; 5) socjolekt środowisk młodzieżowych [Wilkoń 1988, 90–93]. Autor wymienia także kilka warunków istnienia danego socjolektu: 1) silne więzi wewnątrzgrupowe; 2) względna stabilność grupy; 3) poczucie odmienności w relacji do innych grup; 4) ciągłość tradycji [Wilkoń 1988, 88]. Wszystkie te kryteria spełnia m.in. socjolekt środowisk młodzieżowych, który charakteryzuje się ekspresywnością⁵ i swoistą opozycją wobec języka uważanego najogólniej za oficjalny.

Przedmiotem mojego artykułu jest zjawisko specyfiki funkcjonalnej nazw własnych w żargonie uczniowskim. Językoznawcy różnie wypowiadali się na temat usytuowania tego socjolektu względem języka ogólnonarodowego. Biorąc pod uwagę rozmaite kryteria typologiczne, za najbardziej optymalne można przyjąć kryterium leksykalne.⁶ Odmiennosc danej społeczności językowej najbardziej uwidacznia się bowiem w sferze słownictwa. S. Grabias wymienia cztery podstawowe czynniki decydujące o doborze wyrazów do konstruowanej wypowiedzi: zasięg terytorialny wyrazu, zasięg społeczny, zasięg związany z kanałem organizowania się wypowiedzi oraz formalne i znaczeniowe cechy, predysponujące wyraz do pełnienia w tekście określonej funkcji pragmatycznej [Grabias 2003, 125–126]. W związku z tym autor proponuje schemat klasyfikacyjny rozwarstwienia całego zasobu leksykalnego według następujących opozycji:

- w zasięgu terytorialnym: słownictwo ogólnopolskie – słownictwo ograniczone regionalnie (gwarowe);
- w zasięgu społecznym: słownictwo powszechne (ogólne) – słownictwo społecznie ograniczone;
- w kanale organizacji wypowiedzi: słownictwo tekstów pisanych – słownictwo tekstów mówionych;
- w pragmatycznych funkcjach języka: komunikatywna – ekspresywna.

W związku z powyższą klasyfikacją S. Grabias przypisuje żargonowi uczniowskiemu słownictwo slangowe, które jest produktem emo-

⁴ Por. W. Kędziński, *Sposoby tworzenia neosemantyzmów w gwarach środowisk dewiacyjnych*, „Język Polski” 1998, z. 3–4, s. 231–237.

⁵ Por. S. Grabias, *Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka*, „Język Polski” 1974, z. 1, s. 22–31.

⁶ Por. H. Synowiec, *Neologizmy słowotwórcze w języku uczniów (na przykładzie słownictwa z zakresu nazw cech osobowości)*, „Poradnik Językowy” 1985, z. 4, s. 253–257.

cji i środkiem wyrażenia ekspresji językowej [Grabias 2003, 131–132]. Ponadto leksyka tej właśnie gwary pojawia się w urozmaiconych sytuacjach komunikacyjnych i pełni funkcję ekspresywną. Nazwy własne przenikające intensywnie do gwary uczniowskiej i studenckiej mają duży zasięg terytorialny i społeczny. Jako integralny element słownictwa czynnego funkcjonują one nie tylko w języku ogólnonarodowym, lecz także w socjolektach. Nadrzedną ich rolą, zwłaszcza w gwarach, jest realizacja możliwości pragmatyczno-językowych. Analiza zgromadzonego materiału słownikowego pokazuje, że antroponimy i toponimy przejęte z polszczyzny ogólnej uległy apelatywizacji.⁷ Podstawowym wykładnikiem tego procesu jest – w większości wypadków – pisownia małą literą (np. *baśka* – zamiast *Baśka*, *sokrates* – zamiast *Sokrates*, *helmut* – zamiast *Helmut* itd.), a także wtórne znaczenie leksykalne motywowane różnorodnymi konotacjami [Rutkowski 2007, 29]. Oczywiście nie należy przy tym wykluczać jednoczesnego prymarnego funkcjonowania tych samych imion, nazwisk, przezwisk, nazw miejscowości. W odmianach środowiskowych służą w tym celu zwykle formy deminutywne, augmentatywne oraz przezwiska. W niniejszym artykule chcę skupić się tylko na formacjach zapelatywizowanych, które występują w postaci odrębnych leksemów lub wchodzą w skład związków frazeologicznych.⁸

W zgromadzonym słownictwie żargonu uczniowskiego, na podstawie *Nowego słownika gwary uczniowskiej*⁹ (344 jednostki leksykalne i związki frazeologiczne), wystąpiło 268 nazw własnych (216 antroponimów, 51 toponimów i 1 zoonim). Pod uwagę były brane wszelkie postaci, tzn. formy podstawowe (*Barbara*, *Oskar*, *Salomon*), formy nieoficjalne (*Marycha*, *Czesiek*, *Sławek*, *Dyzio*) oraz formacje pochodne (tzw. derywaty odonomastyczne) (*adolfiarz* – od *Adolf*, *edziolica* – od *Edzio*, *buddystan* – od *Budda*).

W grupie antroponimów najczęściej występują imiona w formie podstawowej oficjalnej (pisownia wielką lub małą literą zostaje zachowana zgodnie z zapisem słownika), np. *alfons*, *andrzej*, *andżela*, *arnold*, *Enrike*, *Jan*, *george*, *goliat*, *helga*, *iwan*, *judasz*, *Ziemowit*, *Louis*, *manuela*, *ma-*

⁷ M. Rutkowski wyodrębnia pojęcia *apelatywizacji* (ustanowienie nowej jednostki leksykalnej na bazie jednostki onimicznej) i *deonimizacji* (osłabienie i/lub zerwanie związku denotacyjnego, zniesienie szywnej desygnacji). Por. M. Rutkowski, *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii*, Olsztyn 2007, s. 29. Por. także B. Dereń, *Pochodne nazw własnych w słowniku i w tekście*, Opole 2005.

⁸ Por. T. Szutkowski, *Jednostki paremiologiczne z komponentem onomastycznym we współczesnym języku rosyjskim i polskim*, Szczecin 2010, s. 101–118.

⁹ Na uwagę zasługuje użyty w tytule słownika termin *gwara*, który – jak była mowa wcześniej – używany jest niekonsekwentnie; M. Kasperczyk, M. Rzeszutek, J. Smół, H. Zgólkowa, *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, Wrocław 2004. W niniejszym tekście obydwa terminy *gwara uczniowska/żargon uczniowski* są używane zamiennie.

rian, Tantal, osama, Patryk, waclaw, william. Kolejną warstwę stanowią imiona w formie deminutywnej lub augmentatywnej, np. *adaś, baśka, Bolek, Bolo, edzio, frania, józek, tereska, marianka, maryś, Mańka, Hela, Antoś, Genia*; antroponimy postaci literackich i filmowych, np. *alf, batman, bolelek, lolek, calineczka, Puchatek, donald, gargamel, harry poter, kodżak, lolita, lus maria, mackgywer, pankracy, papa smurf, pigi, pinokio, szwejk, teletubiś, terminator, Bandi, żwirek*; nazwiska w formie oficjalnej, np. *einstein, bin laden, Schwarzenegger, chopin, Stalin, Lenin, Hitler, hess, jaruzelski, Guinness, lepper, Armstrong, małyś, nietzsche, pinoczet, mendelejew, Mickiewicz*; etnonimy w formie podstawowej, np. *abisyńczyk, anglik, armeńczyk, bułgar, francuz, Niemiec, paryżanin, polka, rosjanka, Inkowie*; formacje pochodne od etnonimów, np. *anglica, angol, bułgara, niemek, niemiach, niemol, Rosjan*; formacje pochodne od imion, np. *adaśki, adolfiarz, brytnejka, edziolica, helmuty, jezuski*; formacje pochodne od nazwisk, np. *bońki, lenonki, urbanki*; quasi-antroponimy: *Od, Wal* użyte w wyrażeniu *na imię mam Od, na nazwisko Wal* w znaczeniu ‘odejdz, odczep się’; połączone w jedno tworzą formę potoczną *odwal (się)* ‘daj mi spokój’.

Wśród toponimów przeważają nazwy miast, np. *amsterdam, babilon, Paryż, cambridge, Sarajewo, Port Said, Warszawa, Pabianice, Leżajsk, Wrocław, sajgon, Waterloo*. Kolejną grupę stanowią nazwy państw i przymiotniki nimi motywowane, np. *Chiny, hiszpański* (od *Hiszpania*), *Kanada, meksyk, Polska, watykański* (od *Watykan*), *Rumunia, Wietnam*; nazwy krain geograficznych, np. *Alaska, arizona, strefa Gazy, Teksas, Kieleckie, Sybir*; nazwy kontynentów: *Afryka, ameryka, azja, europa*; nazwy obiektów rzeźby terenu: *Himalaje, kilimandżaro, olimp, Sahara*; hydronimy: *amazonka, Dunajec*. W jednym wyrażeniu wystąpił zoonim *Reks: zmęczony jak dziki Reks* (‘o osobie bardzo zmęczonej’).

Analiza statystyczna jednoznacznie wskazuje na przytłaczającą większość antroponimów (ponad 80%). Sytuacja ta jest zgodna z analogicznym zjawiskiem w warstwie frazeologicznej języka polskiego, w której także dominują komponenty onimiczne oznaczające człowieka.¹⁰

Najważniejszą kwestią pozostaje realizacja potrzeb nominacyjno-ekspresywnych w gwarze uczniowskiej poprzez użycie nazw własnych w funkcji apelatywnej. Zgromadzony materiał pozwolił na opracowanie uproszczonej klasyfikacji ideograficznej, obejmującej 36 ogólnych kategorii znaczeniowych.¹¹ Poniżej zostaną przedstawione tylko najważniejsze z nich.

¹⁰ Por. T. Szutkowski, *Obraz człowieka w rosyjskich i polskich frazeologizmach z komponentem antroponimicznym* [w:] M. Aleksiejenko, M. Hordy (red.), *Słowo. Tekst. Czas VIII. Człowiek we frazeologii i leksyce języków słowiańskich*, Szczecin 2005.

¹¹ Podobną klasyfikację zastosowano w *Słowniku gwary studenckiej*, por. S. Grabias, *Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka*, „Język Polski” 1974, z. 1, s. 22–31.

I. Środowisko szkolne:

1) określenia ogólne szkoły: *buddystan* – ‘szkoła’; *cambridge* – ‘szkoła zawodowa’; *oświęcim* – ‘szkoła’;

2) określenia uczniów, np.: *Africa corps* – ‘uczniowie ćwiczący podczas lekcji wychowania fizycznego w krótkich spodenkach’; *anglicy* – ‘uczniowie uczący się języka angielskiego’; *armeńczyk* – ‘koziół ofiarny, uczeń, który zawsze wszystkiemu jest winny’; *batman* – ‘uczeń schlebający nauczycielom’; *chiński uczony* – ‘bardzo pilny uczeń, kujon’; *gorączka w Eldorado* – ‘uczniowie przed klasówką’; *hugon* – ‘uczeń liceum ogólnokształcącego im. Kollątaja’; *marian* – ‘pijany uczeń’; *osama bin laden* – ‘uczeń, który szpieguje i donosi nauczycielom na kolegów’; *rumcajs* – ‘uczeń zachowujący się nieodpowiednio, chuligan’; *swawolny Dyzio* – ‘uczeń nic nierobiący na lekcjach’; *wnuczka Einsteina* – ‘dobra uczennica’;

3) kadra i personel szkolny, np.: *anglica, angliczka* – ‘nauczycielka języka angielskiego’; *azja* – ‘nauczyciel geografii’; *chopin* – ‘nauczyciel muzyki’; *edziu* – ‘woźny szkolny’; *frania* – ‘nauczycielka wychowania fizycznego’; *gang Olsena* – ‘grono pedagogiczne’; *harry potter* – ‘dyrektor szkoły’; *helga* – ‘nauczycielka języka niemieckiego’; *iwana groźny* – ‘woźny szkolny’; *pankracy* – ‘dyrektor szkoły’; *piękna Meri* – ‘sprzątaczką szkolną’; *rosjanka* – ‘nauczycielka języka rosyjskiego’; *sabrina* – 1. ‘nauczycielka muzyki’, 2. ‘sekretarka’, 3. ‘woźna szkolna’; *teletubiś* – ‘ogólnie o nauczycielu’; *terminator* – ‘ogólnie o nauczycielu’;

4) pomieszczenia szkolne, np.: *ameryka* – ‘sala do języka rosyjskiego’; *chatka Puchatka* – ‘pokój nauczycielski’; *dom Wielkiego Henia* – ‘internat’; *strefa Gazy* – ‘pokój nauczycielski’; *olimp* – 1. ‘sala lekcyjna na piętrze, zwłaszcza pracownia komputerowa’, 2. ‘pokój nauczycielski’; *wacław* – ‘ubikacja’; *william clark* – ‘ubikacja’ (rozwiniecie skrótu WC);

5) nazwy przedmiotów nauczania, np.: *amerykański* – ‘język rosyjski – lekcja lub przedmiot’; *anglik* – ‘język angielski – lekcja lub przedmiot’; *chińszczyzna* – ‘religia – lekcja lub przedmiot’; *francuz* – ‘język francuski – lekcja lub przedmiot’; *iwana* – ‘język rosyjski – lekcja lub przedmiot’; *madame Blanche* – ‘język francuski – lekcja lub przedmiot’; *niemiec* – ‘język niemiecki – lekcja lub przedmiot’; *piotrek ogórek* – ‘przysposobienie obronne – lekcja lub przedmiot’; *radziecki* – ‘język rosyjski – lekcja lub przedmiot’; *teraz Polska* – ‘lekcja języka polskiego’; *u brzegów Amazonki* – ‘geografia – lekcja lub przedmiot’;

6) nazwy stopni szkolnych, np.: *barbara* – ‘ocena niedostateczna, jedynka’; *basia* – ‘ocena niedostateczna, jedynka’; *donald* – ‘ocena nie-

dostateczna; jedyńka'; *ewa* – 'ocena niedostateczna, jedyńka'; *gwiazda betlejemka* – 'ocena niedostateczna, jedyńka'; *leon* – 'ocena niedostateczna, jedyńka'; *oskar* – 'ocena niedostateczna, jedyńka';

7) określenia dotyczące wymagań nauczycieli, np.: *bin laden* – 'groźny i wymagający nauczyciel'; *fred postrach kotów* – 'surowy nauczyciel'; *meksyk* – 'wygórowane oczekiwanie nauczycieli'; *tabaza* – 'ostrzy nauczyciel, dużo i ze wszystkiego pytający';

8) określenia dotyczące różnych sytuacji w szkole, np.: *burza nad Azją* – 1. 'wizytacja dyrektora podczas lekcji', 2. 'wywiadówka'; *jesus* – 'forma znęcania się nad uczniem'; *meksyk* – 'odpytywanie na lekcji'; *męki Tantala* – 1. 'odpowiedź przy tablicy', 2. 'sprawdzian'; *nominaacja do Oskara* – 'pisemne zawiadomienie rodziców o ocenie niedostatecznej na półroczu albo na koniec roku'; *primo chińskie* – 'uwaga w dzienniczku'; *herbatka na Saharze* – 'praca klasowa'; *upadek Berlina* – 1. 'otrzymanie oceny niedostatecznej', 2. 'rozdanie klasówek', 3. 'rozdanie świadectw'; *zajazd na Litwie* – 'spotkanie rodzinne'; *zsyłka na Sybir* – 'wygnanie ucznia z lekcji do domu'.

II. Charakterystyka zewnętrznych i wewnętrznych cech człowieka:

1) określenia ogólne, np.: *edziol* – 'mężczyzna'; *edziolica* – 'kobieta'; *helmut* – 'nieznany mężczyzna'; *józek* – 'chłopak'; *marian* – 'mężczyzna'; *marianka* – 'kobieta'; *mariolki* – 'dziewczyny';

2) określenia wyglądu zewnętrznego, np.: *ainstein* – 'osoba mająca niemodną fryzurę'; *amazonka* – 'atrakcyjna dziewczyna'; *arnold* – 'dobrze zbudowany mężczyzna'; *berta* – 'otyła kobieta'; *bin laden* – 'człowiek o ciemnej karnacji'; *boski Enrike* – 'przystojny chłopak'; *bułgara* – 'kobieta ubrana wyzywająco'; *dziwka z Port Saidu* – 'wyzywająco wymalowana dziewczyna'; *głupi Edek* – 'uczeń, który otrzymuje oceny niedostateczne'; *hess* – 'ogolony na лыso chłopak noszący sportowe ubrania'; *Louis Armstrong* – 'brzydka dziewczyna'; *marzanna* – 'dziewczyna z długimi, tłustymi, prostymi, rozpuszczonymi włosami'; *szynka oświęcimska* – 'bardzo chuda osoba'; *schwarzenegger* – 'umięśniony mężczyzna'; *ubrała się jak Belzebub na wesele* – 'o osobie ładnie / brzydko / niestosownie ubranej'; *żwirek* – 'brzydki chłopak';

3) określenia cech wewnętrznych, np.: *bułgar* – 'człowiek łatwo wierny'; *casanova* – 'chłopak zalecający się do wielu dziewcząt, podrywacz'; *esmeralda* – 'osoba bezmyślna, nierozgarnięta'; *głupi jak Franka pies* – 'określenie stopnia głupoty'; *głupkowaty jak Bolka trampki* – 'bardzo głupi'; *janusz* – 'osoba bardzo głupia, ograniczona intelektualnie'; *kilimandżaro* – 'człowiek udający bohatera'; *lepper* – 'osoba bardzo głupia, ograniczona intelektualnie'; *nietzsche* – 'człowiek, którego wiedza

jest bardzo ograniczona, mało czytany'; *pinoczet* – 'człowiek o złym charakterze'; *śluchaj Patryka, chodzi zimą w laczkach* – 'o osobie kłamającej, opowiadającej rzeczy nieprawdopodobne'; *sokrates* – 'mądry człowiek';

4) określenia stanów chwilowych, np.: *ciepły Emil* – 'człowiek załamany psychicznie, zmartwiony, mający poważne kłopoty'; *dygać Karola* – 1. 'bać się', 2. 'martwić się'; *kacor donald* – 'stan następnego dnia po nadużyciu alkoholu, kac'; *luźna tereska* – 'rozwolnienie, biegunka'; *mariola* – 'człowiek, który się ośmieszył'; *przegrzany jak Bolka trampki* – 'o osobie znajdującej się w bardzo trudnej sytuacji'; *rogi jak stąd do Betlejem* – 'wstydy';

5) określenia dotyczące orientacji seksualnej, np.: *alfons* – 'homoseksualista'; *jaki Sławek* – 'o homoseksualiście'; *leszek* – 'osoba o nietypowych preferencjach seksualnych, zboczeniec'; *matysz* – 'homoseksualista';

6) określenia dotyczące zachowań seksualnych, np.: *basia rączkowska* – 'osoba uprawiająca masturbację'; *lolita* – 'nastoletnia prostytutka'; *lolitka* – 'cnotliwa dziewczyna'; *bić Niemca po kasku* – 'onanizować się'; *smurfetka* – 'łatwa dziewczyna, prostytutka';

7) określenia sposobu zachowania się, np.: *alfons guzdrała* – 'chłopak oceniany negatywnie ze względu na niezdarność, śmieszność zachowań, powolność'; *amsterdam* – 'o kimś silnym, nadpobudliwym'; *gwiazda betlejemska* – 'dziewczyna nadmiernie zwracająca uwagę na swój wygląd'; *popisujesz się jak Antek w cieleńniku* – 'o osobie zachowującej się niemądrze'; *sztynny Leon* – 'człowiek nieprzestrzegający żadnych przepisów, nakazów czy zakazów'; *w Himalajach słoń powiesił się na jajach* – 'o osobie opowiadającej nieprawdopodobne historie'; *wacław* – 'człowiek, który zachowuje się bardzo dziwnie';

8) nazwy części ciała, np.: *andrzej* – 'męski narząd płciowy, penis'; *barbara* – 'głowa'; *basia* – 'głowa'; *fred* – 'męski narząd płciowy, penis'; *george busch* – 'włos łonowy'; *hiszpan* – 'mały wąs'; *marian* – 'męski narząd płciowy, penis'; *urbanki* – 'duże, odstające uszy'; *witoldy* – 'ręce'.

III. Pozostałe określenia:

1) nazwy używek, np.: *andżela, angela* – 'narkotyk: amfetamina'; *ania* – 'narkotyk: amfetamina'; *arizona / arizonka* – 'tani alkohol, zwłaszcza tanie wino owocowe'; *blekit paryski / blekit Paryża* – 'denaturat'; *izaura / isaura* – 'denaturat pity jako alkohol'; *leszek* – 'piwo Lech'; *maria* – 'narkotyk: marihuana'; *marycha* – 'narkotyk: marihuana'; *oranżada z Leżajska* – 'piwo'; *tablica mendelejewa* – 'tanie wino'; *texas* – 1. 'narkotyk: marihuana', 2. 'tanie wino'; *uśmiech Warszawy* – 'denaturat';

2) nazwy marek samochodowych, np.: *andżela, angela* – ‘samochód marki Syrena’; *berta* – ‘samochód marki BMW’; *maciek* – ‘samochód marki Mercedes’; *polskie porsche* – ‘samochód marki Syrena’;

3) nazwy przedmiotów, np.: *jaruzelki* – ‘okulary przeciwsłoneczne’; *le-nonki* – ‘okulary’; *waldek* – ‘walkman’;

4) nazwy części odzieży, np.: *adaś* – ‘adidasy’; *adaški* – ‘buty sportowe, adidasy’; *jezuski* – ‘sandaly’.

Przytoczony materiał leksykalno-frazeologiczny potwierdza tezę, że nazwy własne na równi z pospolitymi realizują potrzeby nominacyjno-ekspresywne użytkowników języka. Prymarna funkcja identyfikacji jednego, konkretnego i niepowtarzalnego obiektu może zostać zastąpiona funkcją sekundarną – wyrażania określonych pojęć. Zjawisko apelatywizacji występuje również w języku ogólnonarodowym (np. *judasz* – ‘otwór w drzwiach’, *wojtek* – ‘bocian’, *janówki* – ‘gatunek ziemniaków’, *mieć pietra* – ‘bać się’).¹² Użycie konkretnej nazwy własnej w funkcji apelatywu może być motywowane treścią onimiczną (konotacją), która kryła się za nią pierwotnie (np. *bin laden* – ‘groźny i wymagający nauczyciel’ – znaczenie związane z terrorystą Osamą bin Ladenem; *lolita* – ‘nastoletnia prostytutka’ – znaczenie związane z tytułową bohaterką powieści Władimira Nabokova; *oranżada z Leżajska* – ‘piwo’ – znaczenie związane z miejscowością Leżajsk, w której znajduje się browar). W wielu wypadkach wtórne zastosowanie imienia, nazwiska, nazwy miasta i in. jest przypadkowe lub wyraża ogólne znaczenie kategorialne (‘człowiek’, ‘miejsce’) (np. *batman* – ‘uczeń schlebający nauczycielom’; *sabrina* – 1. ‘nauczycielka muzyki’, 2. ‘sekretarka’, 3. ‘ważna szkolna’); w tego typu formacjach brak widocznej zależności pomiędzy antroponimem a jego wtórną konotacją. Trudno na podstawie samych informacji słownikowych wyjaśnić genezę niektórych neosemantyzmów lub związków frazeologicznych. Być może konkretni uczniowie, używający określonych jednostek, mogliby udzielić stosownych wyjaśnień. Z pewnością określony zasób tego typu jednostek językowych pełni funkcję ludyczną. Niejednokrotnie nazwa własna w ogóle nie wyraża genetycznej kategorii nazywanego obiektu, np. *waclaw* – ‘ubikacja’; *barbara* – ‘ocena niedostateczna, jedynka’; *leon* – ‘ocena niedostateczna, jedynka’. Interesujące jest zwłaszcza to, że imię człowieka funkcjonuje jako nazwa toalety lub stopnia

¹² Wyrazy i wyrażenia pochodzące od nazw własnych W. Kopaliński nazywa eponimami. Są to w większości apelatywy od dawna funkcjonujące w polszczyźnie i powszechnie używane, np. *alfons, bermudy, eldorado, gilotyna, graham, hortensja, landara, marionetka, pasteryzacja, pralinka, spartakiada, wandalizm, żyletka* i in. Por. W. Kopaliński, *Słownik eponimów, czyli wyrazów odimiennych*, Warszawa 1996.

szkolnego. Mamy tu zatem do czynienia ze zjawiskiem depersonalizacji antroponimu, który przypisany jest wyłącznie danej osobie bądź osobom. Zjawisko transonimizacji, czyli przechodzenia danej nazwy lub wyrażenia z jednej sfery nazewnicznej do drugiej, może zachodzić w różnych kierunkach. Nazwa własna ma zatem znaczne właściwości nominacyjne (potencjalne i rzeczywiście realizowane). Zjawisko to jednak najintensywniej uwidacznia się w mowie potocznej. Użycie antroponimów, toponimów czy innych jeszcze nazw własnych służy także werbalizacji stanów emocjonalnych, co przez większość socjolingwistów traktowane jest jako podstawowa funkcja gwarowych odmian języka.

Jeśli chodzi o polską gwara uczniowską, to ok. 43% znaczeń zapelatywizowanych nazw własnych dotyczy pola tematycznego środowiska szkolne. Mniej więcej podobna liczba jednostek leksykalno-frazeologicznych (ok. 45%) służy nazywaniu i charakterystyce człowieka, jego wyglądu, cech charakteru, nazw czynności, sposobu zachowania. Pozostała grupa określa przedmioty i zjawiska znajdujące się w bezpośrednim otoczeniu. Przedstawione proporcje wskazują na pewną prawidłowość w zakresie nominacyjnych zależności gwar środowiskowych: używane słownictwo obejmuje nie tylko środowisko specyficzne dla danej grupy (np. szkoła w przypadku uczniów), ale także zjawiska ogólnodostępne ludzkiemu poznaniu, z którymi stykają się pozostali członkowie społeczności językowej.¹³ Każda jednak zbiorowość postrzega świat w sposób odrębny i charakterystyczny.¹⁴ Zakres używanych wtórnie nazw własnych zaskakuje szerokim spektrum zjawisk z ogólnie pojmowanego życia społeczno-politycznego, które odzwierciedliło się w ww. jednostkach (np. *Cambridge* – nazwa elitarnego uniwersytetu w Wielkiej Brytanii; *Africa corps* (prawidłowo *Afrikakorps*) – nazwa niemieckiego korpusu ekspedycyjnego z czasów II wojny światowej; *nominacja do Oskara*; *upadek Berlina*; *zajazd na Litwie*; *zsyłka na Sybir*; *Port Said* – nazwa egipskiego miasta).

Liczne zapelatywizowane nazwy własne są nacechowane emocjonalnie, przeważnie negatywnie, z dozą ironii i krytyki (np. *blękit Paryża* – ‘denaturat’; *tablica mendelejewa* – ‘tanie wino’; *polskie porsche* – ‘samochód marki Syrena’; *Louis Armstrong* – ‘brzydka dziewczyna’). Taki stosunek do rzeczywistości również należy uznać za naturalny dla wszelkich socjolektów młodzieżowych, których język jest swoistym pryzmatem, sposobem interpretacji zjawisk pochodzących z rzeczywistości pozajęzykowej. Nazwy własne nadają się do tego z powodzeniem, gdyż umożliwiają wykorzystanie odpowiednio wyselekcjonowanych konotacji powiązanych z nosicielem określonego *nomen proprium*.

¹³ S. Grabias zauważa, że słownictwo związane z uczelnią i studiowaniem w gwarze studenckiej stanowi ok. 34%, por. S. Grabias, *Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka*, „Język Polski” 1974, z. 1, s. 24.

¹⁴ Por. E. Kołodziejek, *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin 2005.

Przykładem swoistej komunikacji pomiędzy poszczególnymi odmianami polszczyzny jest zapożyczanie nazw własnych z języka ogólnonarodowego do gwar środowiskowych. Na tym odmiennym gruncie tracą one wykładnik identyfikacji, a uzyskują nową funkcję dzięki wtórnemu znaczeniu leksykalnemu, co sprzyja zaspokojeniu nie tylko potrzeb nominacyjnych, lecz przede wszystkim realizacji zadań pragmatyczno-ekspresywnych. Do dziś opracowanie specjalnego słownika konotacji nazw własnych pozostaje niespełnionym leksykograficznym postulatem, choć materiał faktograficzny przyrasta w imponującym tempie.¹⁵

Bibliografia

- B. Dereń, 2005, *Pochodne nazw własnych w słowniku i w tekście*, Opole.
- A. Furdal, 1988, *Klasyfikacja języków z socjolingwistycznego punktu widzenia*, „Socjolingwistyka” VIII, s. 27–33.
- S. Grabias, 1974, *Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka*, „Język Polski”, z. 1, s. 22–31.
- S. Grabias, 2003, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- M. Kasperczyk, M. Rzeszutek, J. Smół, H. Zgółkowa, 2004, *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, Wrocław (NSGU).
- W. Kędzierski, 1998, *Sposoby tworzenia neosemantyzmów w gwarach środowisk dewiacyjnych*, „Język Polski”, z. 3–4, s. 231–237.
- E. Kołodziejek, 2005, *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin.
- W. Kopaliński, 1996, *Słownik eponimów, czyli wyrazów odmiennych*, Warszawa.
- M. Rutkowski, 2007, *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii*, Olsztyn.
- A. Skudrzykowa, K. Urban, 2000, *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*, Warszawa.
- K. Stępnia, 1972, *Miejsce i rola gwar środowiskowych w rozwoju języka narodowego*, „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 593–596.
- H. Synowiec, 1985, *Neologizmy słowotwórcze w języku uczniów (na przykładzie słownictwa z zakresu nazw cech osobowości)*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 253–257.
- T. Szutkowski, 2010, *Jednostki paremiologiczne z komponentem onomastycznym we współczesnym języku rosyjskim i polskim*, Szczecin.
- T. Szutkowski, 2005, *Obraz człowieka w rosyjskich i polskich frazeologizmach z komponentem antroponimicznym* [w:] M. Aleksiejenko, M. Hordy (red.), *Słowo. Tekst. Czas VIII. Człowiek we frazeologii i leksyce języków słowiańskich*, Szczecin.
- B. Walczak, 1985, *Czynniki pozajęzykowe w zakresie przejmowania obcych nazw własnych do współczesnego języka polskiego* [w:] *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Językoznawcze*, nr 11, s. 97–100.
- A. Wilkoń, 1988, *Typologia socjolektów*, „Socjolingwistyka” VIII, s. 84–88.

¹⁵ Tego typu opracowania doczekała się już rosyjska leksykografia. Por. E. C. Отин, *Словарь коннотативных собственных имён*, Донецк 2004.

***About apellativisation of proper names in the vocabulary
of student slang***

Summary

The research on the specificity of the secondary use of proper names in the so-called non-onomastic function requires a range of analyses of various varieties of the Polish language, including the area of dialects and sociolects. The apellativisation process is as intensive in jargons and slangs as in general Polish. Apellativised proper names are a particularly useful material in linguoculturological research.

The factographic material collected in the paper demonstrated a significant nominative and expressive potential of proper names, which is realised in specific connotations transferred from their primary carriers (people and places). The number of the proprietary items applied secondarily proves also the high level of their transnominisation, the results of which are usually short-term in jargons.

It was possible to obtain the aforementioned results owing to excerption of the lexical and phraseological material by the criterion of presence of proper names in any form (official, derivative, onomastic derivative). Next, the secondary meaning of a given item was compared with its primary proprietary sphere, which, as a consequence, enabled a description of the connotation of the proper name and preparation of a simplified ideographic classification.

Trans. Monika Czarnecka

CZY PODPIS NIEOFICJALNY JEST PODPISEM?

Uwagi zamieszczone w niniejszym artykule zrodziły się w trakcie prac nad listami pożegnalnymi zgromadzonymi w *Polskim Korpusie Listów Pożegnalnych Samobójców*,¹ kiedy to analizowana była struktura tekstu – wstępnie zestawiona ze schematem kompozycyjnym listu prywatnego, który jest jednym z najlepiej znanych użytkownikom języka nieoficjalnych komunikatów pisanych. Stałym elementem części końcowej listu jest m.in. *podpis*, który pojawia się także w listach pożegnalnych, ale zakres jego różnorodnych form nie pokrywa się ani ze stosowanymi w kryminalistyce pojęciami podpisu pełnobrzmiacego i niepełnobrzmiacego,² ani z definicją słownikową wyrazu *podpis*. Podpisy w listach pożegnalnych koncentrują się bowiem wokół czterech głównych elementów: imienia (np. *Anka*), stopnia pokrewieństwa (np. *Wasza Mama i Babcia*), pseudonimu (np. *Gruby*) i nazwiska (np. *Kowalski*), ale wzbogacane są też różnymi rozszerzeniami, które współtworzą nawet pięcioelementowe struktury (np. *Twój na zawsze Cię kochający mąż Jan*).³ Podobne obserwacje dotyczące zróżnicowania podpisów w listach prywatnych można znaleźć w innych opracowaniach.

Bardzo ważną częścią listu jest **podpis** nadawcy, jego brak nadaje listowi miano anonimowego. Z reguły pisarz podpisując się używał swojego imienia i nazwiska, a niekiedy dokonywał modyfikacji, np.: pewne listy do R. Halpernowej podpisywał swoim imieniem – **Bruno**. (...) Niektóre są połączone z zaimkiem dzierżawczym, np. **Twój Bruno** (...), **Wasz Bruno Schulz**, a niektóre występują z określeniami, np. **Wasz szczerze**

¹ Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2010–2012.

² Por. „Podpisy wchodzące w zakres badań można podzielić na podpisy pełnobrzmiające i niepełnobrzmiające. Podział ten jest wyczerpujący. Dzieli omawiane struktury na dwie zasadnicze grupy i staje się podstawą do dalszego podziału w grupie podpisów niepełnobrzmiających, wśród których można wyróżnić: monogramy, parafy i podpisy skrócone”. – A. Feluś, *Podpisy. Studium z pismoznawstwa kryminalistycznego*, Katowice 1987, s. 28.

³ M. Zaśko-Zielińska, *Nazwy osobowe w podpisach listów pożegnalnych samobójców*, „KrymiGraf” 2012, nr 9, s. 71–77.

oddany Bruno Schulz (...), bardzo oddany Bruno Schulz (...), – bardzo oddany i wdzięczny Bruno Schulz.⁴

Zamieszczone w słownikach definicje wyrazu *podpis* obejmują trzy znaczenia: ‘nazwisko (imię), rzadziej godło, inicjały, napisane zwykle własnoręcznie przez kogoś’; ‘napis umieszczony pod rysunkiem, zdjęciem, wykresem itp. objaśniający jego treść’; *urz.* ‘potwierdzenie pisma, nadanie mu ważności przez napisanie własnego nazwiska, podpisanie’⁵ – spośród których pierwsze wydaje się najbliższe podpisowi nieoficjalnemu, znanemu z korespondencji prywatnej. Jednak treść haseł przyporządkowanych wyrazowi *podpis* odpowiada przede wszystkim rozumieniu *podpisu* w kontekście prawa: „Podpis jest źródłem informacji w zakresie wskazywania czy oznaczania, a tym samym identyfikacji prawnej osób jako podmiotów prawa, ze względu na nazwisko lub nazwisko i imię, wzbogaca się również o dodatkowe informacje graficzne, stanowiące – ze względu na pismo osobnicze – podstawę identyfikacji kryminalistycznej”.⁶

Zgodnie z powyższym ujęciem w zamieszczonych w słownikach ogólnych artykułach hasłowych poświęconych wyrazowi *podpis* znajdziemy informacje, że podpis może stanowić imię w połączeniu z nazwiskiem, samo nazwisko; pojawiają się tutaj także nawiązania do rozważanych w obrębie kryminalistyki zagadnień fałszowania, podrabiania podpisu (*sfalszować podpis, podrobić podpis*) oraz stwierdzania, potwierdzania jego autentyczności (*stwierdzić, potwierdzić autentyczność podpisu*). Charakterystyczny jest również kontekst występowania wyrazu *podpis* w ilustracjach przykładowych do haseł słownikowych – znajdujemy tutaj tylko odniesienia do tekstów oficjalnych, np.: *dokument, akt, oświadczenie, petycja, protest, rachunek, lista obecności, list otwarty*.

Słowniki w zasadzie pomijają istnienie *podpisu nieoficjalnego*, jedynie w *Słowniku frazeologicznym* S. Skorupki w haśle *list* wymienione zostało wyrażenie *list anonimowy* z objaśnieniem – ‘bez podpisu, anonim’,⁷ a w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* w objaśnieniach do czasownika *podpisać* znalazło się połączenie – *podpisać list*.⁸ Użycie to ma ilustrować znaczenie: ‘umieścić na czymś swój podpis; nadać ważności jakiemuś dokumentowi przez umieszczenie na nim swojego podpisu’.⁹ W *Innym słowniku języka polskiego* znajdziemy natomiast m.in. takie

⁴ B. Sieradzka, *Listy Brunona Schulza – części początkowe i końcowe*, „Język Polski” LXXVI, z. 2–3, s. 127.

⁵ *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. S. Dubisza, t. 3, Warszawa 2003, s. 250–251.

⁶ A. Feluś, *Podpisy. Studium z pismoznawstwa kryminalistycznego*, Katowice 1987, s. 9.

⁷ S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985, t. 1, s. 389.

⁸ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* pod red. H. Zgółkowej, t. 29, Poznań 2000, s. 395.

⁹ Jw.

dwie definicje czasownika *podpisać*:¹⁰ ‘Jeśli podpisaliśmy coś lub podpisaliśmy się na czymś, to umieściliśmy na tym swój podpis’ (ilustracje przykładowe: *Prawie wszyscy nauczyciele podpisali petycję do pani kurator... Trzydziestu artystów podpisało się pod protestem... zawsze podpisują się pełnym imieniem i nazwiskiem*) oraz ‘Jeśli ktoś podpisał jakiś dokument, to umieścił na nim swój podpis i w ten sposób nadał mu ważność’.

Nieco inaczej sformułowane zostało objaśnienie przywołanego czasownika w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*¹¹ – ‘zaświadczyć (zaświadczać), stwierdzić (stwierdzać) coś własnym podpisem, np. fakt swojej obecności, własności’. Tym, co może być podpisywane, są tutaj zarówno rysunek i zeszyt (*podpisać rysunek, zeszyt*), jak i lista obecności, protest, list otwarty. Można uznać, że w pierwszym wypadku rezultatem podpisywania może być więc nie tylko *podpis oficjalny* (imieniem i nazwiskiem lub nazwiskiem), ale także *podpis nieoficjalny* (nieoficjalną formą imienia i nazwiskiem, samym imieniem w pełnej lub zdrobniałej formie czy pseudonimem). *Podpis* służy w tej sytuacji przekazaniu informacji o autorze, właścicielu pracy czy przedmiotu, mówi o tym, kim on jest i wskazuje, że to, co zostało podpisane, należy do niego. Można zatem uznać, że *podpis nieoficjalny*, inaczej niż jego oficjalna wersja, nie tyle służy potwierdzeniu „tożsamości piszącego”,¹² ile informuje o tym, kto jest autorem jakiejś pracy czy nadawcą tekstu. W związku z tym trzeba zauważyć, że *podpis nieoficjalny* pełni inną funkcję w tekście, więc nie musi się ograniczać do imienia z nazwiskiem, nazwiska czy inicjałów, ale dopuszcza także użycie innych nieoficjalnych nazw osobowych.

Jak widać, słowniki raczej pomijają nieoficjalne użycia podpisu, a dzieje się tak najprawdopodobniej dlatego, że analizowanego znaczenia wyrazu *podpis* nie znajdowano zbyt często w uwzględnianych tekstach źródłowych. W przejrzanych materiałach korpusowych (*Korpus PWN*, w ramach *Narodowego Korpusu Języka Polskiego: Korpus IPI PAN* i *PELCRA*) dominują użycia wyrazu *podpis* w obrębie oficjalnej odmiany języka, najczęściej w stylu urzędowym. Potwierdza to w *Narodowym Korpusie Języka Polskiego* tzw. profil, który pokazuje wykres częstości występowania konkretnych zapytań. Wyraz *podpis* występował tutaj najczęściej w rejestrze urzędowym (2368 razy na milion słów), w tym spośród uwzględnianych w korpusie „kanałów” dominowały teksty prasowe zamieszczane w dziennikach (1418 razy na milion słów).¹³ Podobnie wśród kolokacji największą frekwencję miały m.in. połączenia wskazu-

¹⁰ *Inny słownik języka polskiego PWN* pod red. M. Bańki, Warszawa 2000, t. 2., s. 129.

¹¹ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, op. cit., s. 250–251.

¹² Por.: *Podpis* – ‘wyrażone pismem (rzadziej innymi znakami: godłem, inicjałami itp.) określenie tożsamości piszącego’. *Praktyczny słownik...*, op. cit.

¹³ www.nkjp.uni.lodz.pl/index_adv.jsp?query=podpis [dostęp 2.02.2012].

jące przede wszystkim na kontekst oficjalny: *podpis* – własnoręczny, zamaszty, elektroniczny, nieczytelny, odręczny, kwalifikowany, cyfrowy; *podpis* – składać / złożyć, widnieć, podrabiać, fałszować, głosić; *podpis* – prezydenta, wystawcy, płatnika, posiadacza, rodzica, podatnika, pański, osoby, klienta, premiera, autora.¹⁴

Oczywiście, w źródłach korpusowych można jednak znaleźć i inne konteksty wystąpień analizowanego wyrazu, które wyraźnie pokazują, że zakres znaczeniowy słowa modyfikuje się wraz z odmianą stylistyczną języka i typem tekstu, co skomentował jeden z internautów: „Cóż – nie spodziewałem się, że ktoś mógłby tu zmieniać bez mojej wiedzy moje posty zostawiając pod nimi mój **podpis (nieoficjalny ale jednak)**”.¹⁵

Przegląd korpusów i stron internetowych pokazuje, że *podpisem* może być więc np.:

a) imię w pełnej formie, oficjalnej

na ścianach, na kartonach zielonych jak nadzieja, pięknie wypisane wiersze: Mój nieznanany losie, jak to uczyniłeś, dwa odległe serca w jedno połączyłeś. Wśród tysięcy innych ją jedną widziałem, Los tak chyba zechciał, że ją pokochałem. I **podpis**, imię Pana Młodego – **Robert** [Korpus IPI PAN¹⁶];

b) imię w formie nieoficjalnej, skróconej

Ciekawym dokumentem jest maszynopis, żartobliwe informacje o wieczorze wigilijnym w Grudziądzu 24 grudnia 1920 r., w którym uczestniczył m.in. Bolesław Skarżyński (jest jego **podpis: „Bolek”**) [Korpus IPI PAN¹⁷];

Dawniej Alicja pisała: „Całuję Cię” albo „Dobrego popołudnia”, potem półżartobliwie: „Cześć”, ale zawsze podpisywała tak samo, jak mała dziewczynka: „**Ala**”, przy czym oba „a” były narysowane jakby ręka dziecka – **podpis** trochę jak z elementarza. Ale dziś nie było nawet podpisu [Korpus PELCRA, kanał książka, Z. Chałdyńska, *Przez ciebie, Drabie!*, 1995];

Możemy również zobaczyć rękopisy autorstwa Bronisława Piłsudskiego i listy, jakie pisała do niego żona Józefa, na których widnieje **podpis „Ziuk”** [Korpus IPI PAN¹⁸];

c) imię uzupełnione imiesłowem

W gablocie kajet otwarty na jakiejś poezji wykaligrafowanej starannie. A prócz niego – książeczka do nabożeństwa, kieszonkowy zegarek, pióro, parę ołówków i egzemplarz Naśladowania Chrystusa Tomasza a Kempis, Też otwarty, lecz na tytułowej stronie. Pośrodku dedykacja nieczytelna. Tylko **podpis** wymowny: „**Kochający Andrzej**”, i data: „10 czerwca 1917 [Korpus PELCRA, kanał książka, T. Breza, *Urząd*, 1984];

d) nazwa stopnia pokrewieństwa

Nagłówek LieberSohn! – i dalej małymi literkami, żeby dużo zmieścić w ograniczonym miejscu na korespondencja, pismem tyleż pięknym, co niezrozumiałym, wreszcie zamaszty **podpis: Vater**, z duża, największą ze wszystkich na tej kartce literą V [Krystyna Kofta, *Złodziejka pamięci*, 1998];

¹⁴ www.nkjp.uni.lodz.pl/collocations.jsp [dostęp 2.02.2012].

¹⁵ bron.iweb.pl [dostęp 30.01.2012].

¹⁶ <http://korpus.pl/poliqarp/poliqarp.php?start=990> [dostęp 30.01.2012].

¹⁷ <http://korpus.pl/poliqarp/poliqarp.php?start=990> [dostęp 30.01.2012].

¹⁸ <http://korpus.pl/poliqarp/poliqarp.php?start=990> [dostęp 30.01.2012].

e) pseudonim

Nie rozumiem – powiedział Kloss spokojnie. – „Czekam”. Tylko to słowo. Cóż W tym nadzwyczajnego?

– **Podpis**. Ważny jest podpis. „**J-23**”. Czy pan nie rozumie?

– Nie [Korpus PELCRA, kanał książka, Andrzej Zbych, *Stawka większa niż życie*, 2000];

Nagle wstał, jakby sobie coś przypomniał i podszedł do wiszącego na ścianie portretu Adama Mickiewicza. Zdjął go ze ściany i odwrócił. Na poblakłej już tekturze widniał ciągle czytelny napis: „Może jestem górą, może jestem rzeką, moje życie bzdurą, śmierć już niedaleko” i **podpis** – „**Piki**” [Korpus PELCRA, kanał książka, M. Miller, *Pierwszy milion, czyli chłopcy z Mielczarskiego*, 1999];

f) używany w komunikacji internetowej *nick*

Trudno, zdradzę Ci. **Expert**” to **podpis** pewnego osobnika, znanego na wielu grupach dyskusyjnych, i to jak z najgorszej strony. On kilka razy zmieniał pseudonim, ale zwyczajów nie [Korpus PELCRA, kanał Internet¹⁹];

W polu „redaktor” podpisz się (**nick**). Podpis ten będzie widoczny jako **podpis** autora bajki) (wyszukiwarka internetowa²⁰).

Na koniec warto zauważyć, że zgodnie ze znaczeniem strukturalnym wyrazu *podpis* to nie tylko „napis umieszczony **pod** rysunkiem, zdjęciem, wykresem”, lecz także pod listem czy e-mailem. *Podpis* stanowi bowiem ostatnią część struktury tekstu, umieszczaną na końcu – pod tekstem, po formule kończącej. Zawiera on przede wszystkim określenia pozwalające zidentyfikować nadawcę, ale czasami także inne informacje (np. zapewnienia o pamięci, przyjaźni, miłości). Zgodnie z tym rozumieniem wyrazu o istocie *podpisu* decydują nie tyle współtworzące go dokładnie wyznaczone elementy, ile przede wszystkim miejsce w strukturze tekstu. Potwierdzają to m.in. szczegółowe informacje na temat *podpisów* w e-mailach zawarte w instrukcjach do programów pocztowych:

– „**Podpis** to tekst, który może być dodawany na końcu wysyłanych wiadomości e-mail”;²¹

– „**Podpis e-mail** składa się z tekstu i/lub obrazów dodawanych automatycznie na końcu wychodzącej wiadomości e-mail. Można tworzyć **podpisy** niestandardowe dla różnego rodzaju odbiorców. Na przykład w wiadomościach do przyjaciół i rodziny można posługiwać się imieniem, a w **podpisie** wiadomości służbowej — podawać imię i nazwisko oraz adres e-mail. **Podpisu** można także użyć w celu dodania do wiadomości zwyczajowego tekstu, na przykład wyjaśnienia, w jaki sposób należy udzielić na nią odpowiedzi. Co więcej, można mieć różne **podpisy** dla każdego konta e-mail”.²²

¹⁹ www.nkjp.uni.lodz.pl/index_meta.jsp [dostęp 30.01.2012].

²⁰ www.bajkownia.org [dostęp 30.01.2012].

²¹ <http://help.outlook.com/pl-pl/140/bb899592.aspx> [dostęp 31.01.2012].

²² <http://office.microsoft.com/pl-pl/outlook-help/tworzenie-podpisow-z-obrazami-lub-logo-HA001124650.aspx> [dostęp 31.01.2012].

Podpis w wyodrębnionym powyżej znaczeniu to umieszczana na końcu tekstu informacja o autorze (np. imię, nazwa stopnia pokrewieństwa, pseudonim, *nick*), która może być uzupełniana w sposób charakterystyczny dla różnych typów wypowiedzi, np. w liście prywatnym – *Wasz kochający...*; w liście do redakcji – *... z Krakowa, 18 lat*); w dedykacji – *zawsze pamiętający...*, w e-mailu – ... (adresy internetowy, inne dane pozwalające na kontakt).

Ostatecznie ze względu na różną funkcję i strukturę *podpisu oficjalnego* i *nieoficjalnego* warto rozdzielić te dwa znaczenia wyrazu *podpis* i dodać do istniejącego w słownikach zestawu znaczeń jeszcze jedno, które jest wyraźnie widoczne w źródłach korpusowych, gdy w obrębie przeszukiwanego materiału wydzielimy teksty nieoficjalne.

Monika Zaśko-Zielińska
(Uniwersytet Wrocławski)

STANOWISKO RADY JĘZYKA POLSKIEGO W SPRAWIE ŻEŃSKICH FORM NAZW ZAWODÓW I TYTUŁÓW PRZYJĘTE NA POSIEDZENIU PLENARNYM RADY 19 MARCA 2012 ROKU

W ostatnich tygodniach w mediach ukazały się liczne wypowiedzi dotyczące form nazw zawodów uprawianych przez kobiety i funkcji przez nie sprawowanych. Dotyczy to także takich wysokich funkcji jak *minister / / ministra, marszałek / marszałkini* czy *premier / premiera*.

Tym samym ożywiona została, nienowa przecież, znana językoznawcom od kilkadziesiąt lat, kwestia żeńskich form nazw zawodów i tytułów. W większości wypowiedzi na ten temat kobiety zabierające głos opowiadały się za tym, żeby konsekwentnie używać obok męskiej – formy żeńskiej zawodu czy stanowiska, a więc *psycholog* i *psycholożka*, *architekt* i *architektka*, *minister* i *ministra*, *premier* i *premera* itd. W niektórych wypadkach w propozycjach tych wykorzystuje się możliwości słowotwórcze polszczyzny, co prowadzi do utworzenia nazw zgodnych z systemem językowym, obecnych zresztą w języku potocznym. Przypomnijmy, że rzeczownikowe nazwy żeńskie tworzy się zasadniczo od nazw męskich za pomocą przyrostka *-ka* (por. *nauczyciel* – *nauczycielka*, *socjolog* – *socjolożka*) lub *-ini/-yni* (*władca* – *władczyni*). Końcówka *-a* jest wykorzystywana wtedy, gdy mamy do czynienia z nazwą o charakterze przymiotnikowym, np. *przewodniczący* – *przewodnicząca*, *służący* – *służąca*, *habilitowany* – *habilitowana*. Zastosowanie jej do tworzenia rzeczownikowych nazw zawodów nie ma tradycji w polszczyźnie, ale jej użycie w proponowanych formach typu *ministra*, *premera* czy *profesora* bierze się zapewne stąd, że potencjalne formy *ministerka*, *premerka*, *profesorka* są odczuwane jako nacechowane potocznością (np. *profesorka*) lub wskazują na małość desygnatu (np. *premerka*; przyrostek *-ka* tworzy bowiem też zdrobnienia w polszczyźnie). Należy jednak zaznaczyć, że także nazwy żeńskie utworzone elementem *-a* mają swoje wady. Po pierwsze, w niektórych wypadkach są one tożsame brzmieniowo z nazwami już istniejącymi (*premera* to ‘pierwsze przedstawienie teatralne lub wyświetlenie filmu’), po drugie – mogą być odczuwane jako nazwy zgrubiałe (por. *ta profesora*), po trzecie wreszcie bywają dwuznaczne w połączeniu z określeniem grzecznościowym *pani*: wyrażenia *pani ministra*, *pani podsekretarza stanu* mogą zostać odczytane jako dzierżawcze

(*pani czyja? – ministra, pani czyja? – podsekretarza stanu*), co pozostaje w jawnej sprzeczności z intencją osób, które chcą ich używać.

Językoznawcy od dawna opisywali pary rzeczowników takie, jak *ten inżynier* i *ta inżynier*, *ten minister* i *ta minister*, *ten psycholog* i *ta psycholog*, i wskazali, że jeden z nich odnosi się do mężczyzny, a drugi do kobiety. Znajduje to wyraz w ich użyciu w zdaniu, por. *Rozmawiałem z ministrem* (mężczyzna) i *Rozmawiałem z minister* (kobieta), *Minister podpisał rozporządzenie* i *Minister podpisała rozporządzenie*, *Nowy minister przyszedł* i *Nowa minister przyszła*. We wszystkich przytoczonych wyżej zdaniach jest jawnie wskazana płeć osoby, o której mowa, bez tworzenia odrębnych, pochodnych słowotwórczo, nazw żeńskich. Argument, że takie nazwy są regularnie tworzone słowotwórczo w innych językach (np. w niemieckim), nie jest trafny, gdyż w każdym języku wyzyskuje się inne sposoby jego wzbogacania, co zależy od budowy gramatycznej danego języka, możliwości słowotwórczych i zwyczajów w nim ugruntowanych.

Jednocześnie pragniemy przypomnieć, że od kilkudziesięciu lat nie używa się w oficjalnej polszczyźnie żeńskich form nazwisk innych niż przymiotnikowe. Nazwisko *Nowak* czy *Rodziewicz* odnosi się zarówno do mężczyzny, jak i do kobiety i nie słyhać wobec tego sprzeciwów kobiet.

Jednakże, jak stwierdziliśmy na początku, formy żeńskie nazw zawodów i tytułów są systemowo dopuszczalne. Jeżeli przy większości nazw zawodów i tytułów nie są one dotąd powszechnie używane, to dlatego, że budzą negatywne reakcje większości osób mówiących po polsku. To, oczywiście, można zmienić, jeśli przekona się społeczeństwo, że formy żeńskie wspomnianych nazw są potrzebne, a ich używanie będzie świadczyć o równouprawnieniu kobiet w zakresie wykonywania zawodów i piastowania funkcji.

Językowi nie da się jednak niczego narzucić, przyjęcie żadnej regulacji prawnej w tym zakresie nie spowoduje, że Polki i Polacy zaczną masowo używać form *inżyniera* bądź *inżynierka*, *docentka* bądź *docenta*, *ministra* bądź *ministerka*, *maszynistka pociągu*, *sekretarza stanu* czy jakichkolwiek innych tego rodzaju.

Prof. dr hab. Andrzej Markowski
Przewodniczący Rady Języka Polskiego
przy Prezydium PAN

S Ł O W N I K I D A W N E I W S P Ó Ł C Z E S N E

Marcin Będkowski¹
(Uniwersytet Warszawski)

JADWIGA PUZYNINA, TOMASZ KORPYSZ, INTERNETOWY SŁOWNIK JĘZYKA CYPRIANA NORWIDA, WARSZAWA 2009–

PEŁNY TYTUŁ

J. Puzynina, T. Korpysz, *Internetowy słownik języka Cypriana Norwida*, Pracownia Słownika Języka Cypriana Norwida, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2009–.

JĘZYK / JĘZYKI

Polski.

LICZBA HASEŁ

Około 30 000.

UKŁAD HASEŁ

Alfabetyczny.

TWÓRCY

Autorzy: Jadwiga Puzynina, Tomasz Korpysz.

Współpraca naukowa: Jolanta Chojak.

Współpraca techniczna: Jadwiga Miernik, Mateusz Żółtak.

Jadwiga Puzynina była uczennicą Witolda Doroszewskiego. Po studiach pracowała w IBL PAN pod kierunkiem Renaty Mayenowej, w 1956 r. została zatrudniona na UW. W latach PRL była zaangażowana w działalność opozycyjną. W czerwcu 1981 r. została dziekanem Wydziału Polonistyki UW, pierwszym wybranym demokratycznie. Profesurę uzyskała w 1987 r. W 1983 r. założyła Pracownię Słownika Języka Cypriana Norwida.

Jadwiga Puzynina jest autorką licznych prac dotyczących języka Norwida, opublikowała także monografię poświęconą słownikowi Grzegorza Knapskiego oraz wiele opracowań dotyczących języka polskiego: historii,

¹ Autor artykułu i redaktorzy witryny *Słowniki dawne i współczesne* (<http://www.leksykografia.uw.edu.pl>) dziękują prof. Jadwidze Puzyninie i dr. Tomaszowi Korpyszowi za konsultację.

słowotwórstwa, leksykografii, kultury oraz etyki i aksjologii słowa. Ponadto jest autorką podręczników szkolnych i akademickich.

Tomasz Korpysz jest adiunktem w Instytucie Filologii Polskiej UKSW oraz w Instytucie Języka Polskiego UW. Pełni obecnie funkcję kierownika Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida. Jego dotychczasowe prace naukowe dotyczyły m.in. słownictwa religijnego, definicji poetyckich oraz humoru w twórczości Norwida.

CHARAKTERYSTYKA

Internetowy słownik języka Cypriana Norwida jest słownikiem języka jednego autora, zbiera i wieloaspektowo opisuje wszystkie użyte przez niego słowa. Taki typ opracowania leksykograficznego różni się od słowników języka ogólnego, ponieważ wymaga ujęcia tego, co charakterystyczne i swoiste w języku i stylu danego twórcy. Cel ten realizuje się w wypadku omawianego słownika przez opis znaczeń wyrazów, pełny zestaw ich lokalizacji z dostępem do fragmentów tekstów, w których dane wyrazy występują, oraz dużą liczbę różnego typu kwalifikatorów i danych statystycznych. Odrebnymi kwalifikatorami opatrzone są wyrazy i znaczenia nienotowane w żadnych słownikach historycznych (są to hipotetyczne neologizmy i neosemantyzmy Norwida).

Słownik języka Norwida jest opracowaniem, które ma służyć przede wszystkim celom interpretacji utworów i całości myśli autora *Quidama* oraz pogłębionym badaniom nad jego idiolektem.

INNOWACJE WARSZTATOWE

Słownik języka Cypriana Norwida jest pierwszym w Polsce internetowym słownikiem języka autora. Specjalny system bazodanowy umożliwia wieloaspektowe wyszukiwanie interesujących użytkownika elementów bazy. Zapytanie może dotyczyć np. pełnej postaci leksemu, części rozpoczynających i kończących, kwalifikatorów gramatycznych, tekstowych, a także rodzaju tekstu. Osobne kwalifikatory zostały przypisane neologizmom Norwida oraz konstrukcjom z dywizem (zarówno rozdzielającym, jak i łączącym) – niezwykle charakterystycznym dla języka poety.

BUDOWA ARTYKUŁU HASŁOWEGO

Wyrazem hasłowym jest polskie słowo (występujące w pismach Norwida). Jest ono zapisane małymi literami, pogrubionym krojem, np. **broda**. Po nim znajduje się informacja gramatyczna określająca przynależność do części mowy (np. rz – rzeczownik), kategorie gramatyczne (np. ż – rodzaj żeński) oraz dane statystyczne: ogólna liczba użyc danego leksemu z podziałem na poezję oraz prozę (np. 68: po 32, pr 36).

W kolejnej części artykułu hasłowego występuje podział na znaczenia, które są zapisane pogrubioną kursywą i numerowane (np. **broda 1**) oraz opatrzone informacją o liczbie użyc (również z podziałem na poezję i prozę). Każde znaczenie ma przypisaną definicję, podaną w pojedyn-

czym cudzysłowie i oznaczoną kolorem zielonym, np. „zarost na dolnej części twarzy”.

Następna część artykułu hasłowego zawiera informacje o dokładnych lokalizacjach wszystkich użyc danego wyrazu w *Pismach wszystkich*, skonstruowane według schematu wskazującego tytuł dzieła (wyrażony skrótem), nr tomu – cyframi rzymskimi, nr strony liczbami arabskimi, np. „Q III 104” (gdzie Q to skrót tytułu *Quidam*). Numer strony to hiperłącze, które odsyła użytkownika do odpowiedniego fragmentu pism Norwida przedstawiającego dane słowo wraz z najbliższym kontekstem, zgodnie z wydaniem *Pism wszystkich* J. W. Gomulickiego.

Przy numerach stron pojawiają się kwalifikatory tekstowe (zob. stronę z hasłem **człowiek**) – np. *przp*, *did*, *cyt* – informujące, że użycie pojawia się w przypisie, didaskaliach, cytacie itd. Na szczególną uwagę zasługują nietypowe kwalifikatory *d-l* i *d-r*, które oznaczają dywiz łączący i rozdzielający – znaki interpunkcyjne bardzo charakterystyczne dla tekstów Norwida.

Ostatnia część artykułu hasłowego zawiera informację o fonetycznych i fleksyjnych wariantach danego wyrazu oraz o jego użyciach w związkach frazeologicznych, przysłowiach i archaicznych związkach składniowych.

INNE

Podstawą materiałową prac nad słownikiem jest kartoteka Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida przygotowana na podstawie *Pism wszystkich* Norwida w opracowaniu Juliusza Wiktora Gomulickiego oraz późniejszych ineditów.²

Kartoteka pracowni liczy ok. 600 tysięcy fiszek i obejmuje wszystkie wyrazy (łącznie ze spójnikami, przyimkami i częścią partykuł, które nie będą uwzględnione w obecnej wersji elektronicznej słownika).

W kartotece pracowni wersje tekstów ustalone przez J. W. Gomulickiego zostały uzupełnione o zapis z autografów i pierwodruków. Pozwala to np. odnaleźć poprawki pochodzące od edytorów i ich błędy, a w efekcie dotrzeć do autentycznego języka Norwida.

Integralną częścią słownika będzie pełna cyfrowa wersja 11-tomowego wydania *Pism wszystkich* Norwida.

CIEKAWOSTKI

► Jadwiga Puzynina tak opisuje początki pracy nad słownikiem: „W roku 1981 przyszła do mnie studentka, Barbara Fałęcka (później Subko), mówiąc, że chciałaby pod moim kierunkiem pisać pracę magisterską o *prawdzie* w *Vade-mecum* Norwida. Nasza wspólna praca nad tą rozprawą stała się dla mnie okazją do głębszego wejścia w twórczość

² C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki, t. I–XI, Warszawa 1971–1976.

Norwida. Wtedy zdałam sobie sprawę z wielkości Norwida, z tego, że ten wielki Norwid był dotychczas dla mnie kimś bardzo mało znanym, żeby nie powiedzieć nieznanym, a także, że jest on mało, a na pewno nie dość znany polskiemu społeczeństwu. Zrozumiałam też, jak cennym może on być sojusznikiem w walce o wartości, którą wówczas podjęłam poprzez zajęcie się aksjologią językową. Jednocześnie, kierując ową pracą o Norwidowskiej prawdzie, doszłam do wniosku, że aby rozumieć tego poetę, trzeba dobrze poznać jego słownictwo. A więc, o ile się to da, opracować słownik Norwidowski. No i w trudnym czasie, w roku 1983, udało się o dziwo założyć Pracownię Słownika Języka Cypriana Norwida!³

► Już we wczesnej fazie prac nad słownikiem brano pod uwagę wykorzystanie komputera. Z inicjatywy Zygmunta Saloniego nawiązano kontakty z informatykami i rozważano różne warianty komputeryzacji prac. W konsekwencji Instytut Informatyki UW sfinansował wykonanie konkordancji do *Vade-mecum*, które niestety się nie zachowały.⁴ Ze względu na niezbędne oprogramowanie konkordancję wykonano poza pracownią słownika, ale i w pracowni pojawił się komputer (nb. pierwszy na Wydziale Polonistyki).

WYDANIA

Słownik powstaje w wersji elektronicznej. Obecnie użytkownicy mają dostęp do listy wszystkich haseł oraz pełnej postaci artykułów hasłowych dla słów na litery *a* i *b*. Trwają prace mające na celu udostępnienie użytkownikom haseł rozpoczynających się od kolejnych liter alfabetu.

WERSJA ELEKTRONICZNA

<http://www.slownikjezykanorwida.uw.edu.pl/>

BIBLIOGRAFIA

T. Korpysz, *Bibliografia prac Zespołu Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida (w 20-lecie Pracowni)*, „Studia Norwidiana” 20–21 (2002–2003), Lublin 2004, s. 319–336.

T. Korpysz, *Słowniki języka autorów jako typ opracowań leksykograficznych*, „Poradnik Językowy” 2010, z. 4, s. 51–72.

³ J. Puzynina, *Norwid w moim życiu* [w:] A. Dunajski (red. i oprac.), *Norwidologów portret własny: pokłosie sesji popularnonaukowej w Tczewie*, Pelplin 2010, s. 135–136.

⁴ Zob. K. Szafran, M. Miłkowska, E. Zakrzewska, *Z doświadczeń pracy nad konkordancjami do Vade-mecum Cypriana Kamila Norwida* [w:] Z. Saloni, *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, t. II, Białystok 1987, s. 310–311. Zob. też: M. Miłkowska, J. Puzynina, Z. Saloni, *The concordance to Vade mecum – the Polish poetic cycle by C. K. Norwid*, „Literary and Linguistic Computing” 1987, 2(3), s. 164–165.

M. Miłkowska, J. Puzynina, Z. Saloni, *The concordance to Vade mecum – the Polish poetic cycle by C. K. Norwid*, „Literary and Linguistic Computing” 1987, 2(3), s. 164–165.

J. Puzynina, *Norwid w moim życiu* [w:] A. Dunajski (red. i oprac.), *Norwidologów portret własny: pokłosie sesji popularnonaukowej w Tczewie*, Pelplin 2010, s. 135–136.

J. Puzynina, *O pracach nad językiem Norwida w zespole Uniwersytetu Warszawskiego*, „Poradnik Językowy” 1987, z. 9–10, s. 649–654.

J. Puzynina, *O pracach zespołu Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego (1983–1985)* [w:] J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), *Język a kultura*, t. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*, Wrocław 1991, s. 211–221.

K. Szafran, M. Miłkowska, E. Zakrzewska, *Z doświadczeń pracy nad konkordancjami do Vade-mecum Cypriana Kamila Norwida* [w:] Z. Saloni, *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, t. II, Białystok 1987, s. 310–311.

SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ „ASIALEX2011. LEXICOGRAPHY: Theoretical and Practical Perspectives”

W Kioto w dniach 22–23 sierpnia 2011 r. odbyła się konferencja leksykograficzna pod tytułem „LEXICOGRAPHY: Theoretical and Practical Perspectives”.¹ Była to już siódma konferencja zorganizowana przez Asian Association for Lexicography,² w której wzięło udział ponad siedemdziesięciu uczestników z różnych krajów, m.in. z Belgii, Brazylii, Chin, Danii, Filipin, Hongkongu, Izraela, Japonii, Korei, Niemiec, Pakistanu, Polski, Rosji, Wielkiej Brytanii i USA. Jej otwarciem dokonał profesor Yukio Tono – językoznawca z Uniwersytetu Tokijskiego. Wykład plenarny zatytułowany *Lexicography: Building bridges of understanding, communication and universal brotherhood* wygłosił Zafar Iqbal. Skupił się on na makrofunkcjach leksykografii, zanedbywanych często we współczesnych badaniach, które skoncentrowane są przede wszystkim na mikrofunkcjach. Role makrofunkcji, bardzo ważnych w perspektywie międzykulturowej, omówione zostały na wybranych przykładach.

Po wykładzie rozpoczęto obrady prowadzone w pięciu sekcjach: *Translation / Linguistics, E-dictionaries, Education 1, Varied Dictionaries 1, Varied Dictionaries 2*. W pierwszej sekcji referat zatytułowany *Systematicity in creativity: A corpus-based study of formal neologisms in English* wygłosiła referentka z Polski – Marta Grochocka. Omówiła ona współczesne tendencje słowotwórcze na materiale pochodzącym z korpusu tekstów prasowych NeoDet, który został opra-

¹ Artykuły uczestników konferencji zostały opublikowane w tomie: *ASIALEX2011 Proceedings. LEXICOGRAPHY: Theoretical and Practical Perspectives. Papers Submitted to the Seventh ASIALEX Biennial International Conference, Kyoto Terrsa, Japan, August 22–24, 2011*, red. K. Akasu, S. Uchida, Tokyo 2011.

² Konferencje ASIALEX-u, podobnie jak EURALEX-u, organizowane są co dwa lata. Spotkanie założycielskie *Dictionaries in Asia* odbyło się w 1997 r. w Hongkongu. Pierwsza konferencja ASIALEX-u “National Experience in lexicography or dictionary compilation. Bilingual Lexicography” miała miejsce w 1999 r. w Guangzhou (Chiny), druga – “Asian Bilingualism and the dictionary” – w 2001 r. w Seulu (Korea Południowa), trzecia zatytułowana “Dictionaries and language learning: How can dictionary help human and machine learning” – w 2003 r. w Tokio, czwarta konferencja zorganizowana pod hasłem “Words in Asian Cultural Contexts” w 2005 r. w Singapurze, piąta konferencja pod tytułem “Asian Lexicography: Retrospect and Prospect” – w 2007 r. w Chennai (Indie), szósta o tytule “Dictionaries in Education” – w 2009 r. w Bangkoku (Tajlandia).

cowany na potrzeby badań. W czasie półgodzinnej przerwy zorganizowano sesję plakatową, podczas której swoje prace zaprezentowali Hang Seung Kyu i Park So Young (*A Study on Selecting the Vocabulary for Learning Korean*) oraz Darwisa A. Bagoio (*Lexicography: An exquisite art of recording language change*).

Po zakończeniu obrad w sekcjach odbyły się trzy sympozja, z których pierwsze, „E-Lexicography: Trends in Japan, Asia and the Word”, było poświęcone słownikom elektronicznym. Yukio Tono przedstawił główne problemy leksykografii elektronicznej, Jack Halpern przybliżył możliwości wykorzystania słowników elektronicznych w iPhone’ach i innych urządzeniach typu iOS, Takahiro Kokawa poświęcił swoje wystąpienie przenośnym słownikom elektronicznym, natomiast Naoya Tsujimura i Yiuchiro Yonebayashi zaprezentowali *Weblio* – zintegrowany słownik, obejmujący japońskie słowniki i encyklopedie, tezaursy, japońsko-angielskie słowniki oraz specjalistyczne opracowania leksykograficzne, dostępne w Internecie od 2006 r.

Tematem drugiego sympozjum, „Phraseology: A New Approach to Language Studies”, była szeroko rozumiana frazeologia w ujęciu leksykograficznym. Katsumasa Yagi poświęcił swoje wystąpienie uaktualnianiu zasobu stałych połączeń wyrazowych w słownikach angielsko-japońskich. Ai Inoue przedstawiła propozycje udoskonalenia opisu słownikowego frazeologizmów w słownikach pedagogicznych, omawiając je na przykładzie nowych połączeń angielskich. Priscilla Ishida skoncentrowała się na opisie wariantywności idiomów japońskich w wybranych opracowaniach frazeograficznych, a Joanna Szerszunowicz omówiła znaczenie komponentu kulturowego w dwujęzycznych słownikach frazeologicznych.

Podczas trzeciego sympozjum zatytułowanego „Research into Dictionary Use: Lexicographical and Pedagogical Implications” wystąpili Yuri Komuro, Makoto Kozaki, Deny Kwary i James Ronald. Komuro poświęciła swoje wystąpienie przygotowaniu uczniów gimnazjów i szkół średnich do posługiwania się słownikami. Kolejny referent, Kozaki, omówił eksperyment, w którym zbadane zostały zależności między sposobem zapisu wyrazów hasłowych a ich percepcją wzrokową. Kwary skupił uwagę na zróżnicowaniu potrzeb użytkowników opracowań leksykograficznych. Ronald przedstawił wyniki badań nad wpływem wykorzystania słowników elektronicznych na przyswajanie słownictwa przez uczących się języka obcego. Analiza przeprowadzonych eksperymentów wykazała, że używanie tych słowników usprawnia proces zapamiętywania jednostek leksykalnych. Warto dodać, że komentatorem tego sympozjum był Robert Lew.

Ponadto, w czasie trwania sympozjów Gilles-Maurice de Schryver przeprowadził warsztaty „Softwork for Lexicography”. Przedstawił on TLex, czyli TshwaneLex,³ profesjonalne oprogramowanie służące do opracowywania słowników lub list terminów, wykorzystywane przez wiele wydawnictw, instytucji rządowych i osób prywatnych na całym świecie. Należy podkreślić, że TLex może zostać zastosowany do każdego języka i użyty we wszystkich typach opracowań leksykograficznych.

Drugi dzień konferencji rozpoczął Robert Lew, który wygłosił wykład plenarny zatytułowany *User studies: Opportunities and limitations*. Przedstawił on rozwa-

³ Zob. TLex. <http://tshwanedje.com/tshwanelex/> [dostęp 2.09.2011].

zania na temat roli użytkownika w badaniach leksykograficznych. Omówione zostało rozróżnienie między pozytywistycznymi i naturalistycznymi paradygmatami metodologicznymi. Referent scharakteryzował różne metody i techniki, wymieniając ich mocne i słabe strony, po czym przedstawił paradygmat badawczy, który nazwał *usability studies*. Wykład zakończyła prezentacja wybranych problemów związanych z rzetelnością i operacjonalizacją badań, ukazanych na konkretnych przykładach.

Po wykładzie wznowiono obrady w następujących sekcjach: *Phraseology, Pragmatics/E-dictionaries 2, Education 2, Definition/Vocabulary, Entry*. Polskim akcentem było wystąpienie Mariusza Fabiszewskiego-Jaworskiego zatytułowane *Spontaneous defining by native speakers of English*, w którym referent przedstawił wyniki badań dotyczących spontanicznego definiowania wybranych wyrazów przez rodzimych użytkowników języka angielskiego.

Po zakończeniu obrad w sekcjach wykład zatytułowany *Development of Japanese corpora at the National Institute for Japanese Language and Linguistics: With emphasis on five sources of difficulty in Japanese corpus development* wygłosił Kikuo Maekawa. Omówił inicjatywę rozwoju korpusu Narodowego Instytutu Języka Japońskiego i Językoznawstwa (*National Institute for Japanese Language and Linguistics, NINJAL*) o nazwie *KONOTOHA*. Maekawa przedstawił analizę czynników wywołujących trudności charakterystyczne wyłącznie dla języka japońskiego. Niektóre z czynników związane są z językowymi cechami japońszczyzny, inne zaś odzwierciedlają społeczne i polityczne zjawiska kultury japońskiej.

Następnie odbyło się walne zebranie, podczas którego dokonano wyboru nowych członków zarządu ASIALEX-u i podano informacje dotyczące kolejnego spotkania naukowego, które odbędzie się na Bali.⁴ Po nim miała miejsce ceremonia zamknięcia konferencji. Organizatorzy przygotowali również program kulturalny: pierwszego dnia było to uroczyste przyjęcie, drugiego – zwiedzanie świątyni Adashino Nembutsu oraz kolacja, podczas której podawano tradycyjne japońskie potrawy; po zakończeniu konferencji, 24 sierpnia, uczestnicy mogli wziąć udział w wycieczce po Kioto i zobaczyć trzy świątynie: Kiyomizu, Kinkakuji i Nishi Honganji.

Podsumowując, należy podkreślić, że konferencja umożliwiła wymianę doświadczeń leksykografom, którzy badają rozmaite problemy, analizując je w różnych ujęciach. Niewątpliwie to spotkanie naukowe miało dużą wartość poznawczą dla wszystkich uczestników i pozwoliło każdemu z leksykografów występujących w Kioto na udoskonalenie własnego warsztatu badawczego. Ożywione dyskusje towarzyszące referatom pokazały, że istnieje potrzeba kolejnych spotkań leksykografów, które stworzą możliwości dalszej wymiany poglądów.

Joanna Szerszunowicz
(Uniwersytet w Białymstoku)

⁴ Kolejna konferencja ASIALEX-u odbędzie się w dniach 20–23 sierpnia 2013 r. w Denpasar na Bali w Indonezji. Szczegółowe informacje będą podane na stronie organizacji: <http://www.asialex.org/>

SPRAWOZDANIE Z SEMINARIUM NAUKOWEGO „METODOLOGIE JĘZYKOZNAWSTWA V”

W Łodzi 9 maja 2012 r. odbyło się piąte seminarium naukowe poświęcone metodologiom językoznawczym oraz krytycznej refleksji nad możliwościami ich zastosowania we współczesnych badaniach lingwistycznych. Spotkanie to zorganizowali pracownicy Katedry Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego Uniwersytetu Łódzkiego. Pierwsze seminarium, zorganizowane przez Zakład Teorii Języka i Metodologii Językoznawstwa w Katedrze Języka Angielskiego UŁ, miało miejsce w maju 2004 r.

Seminarium od początku istnienia ma charakter interdyscyplinarny i stanowi znakomitą okazję do wymiany myśli między językoznawcami, filozofami języka i logikami, co znajduje odbicie w różnorodności tematów badawczych podejmowanych przez zaproszonych referentów. Jak podkreślają organizatorzy, spotkania mają na celu zaprezentowanie subiektywnego spojrzenia na najważniejsze teorie współczesnego językoznawstwa, z czego wynika autorski wybór prelegentów. Wystąpienia przedstawione na piątym seminarium dotyczyły nie tylko semantyki leksykalnej, wartościowania w języku i wykorzystania korpusów w badaniach lingwistycznych, lecz także ewolucji języka, teorii komunikacji i czynności mowy w ujęciu filozoficznym oraz podstawowych założeń językoznawstwa antropologicznego.

Mimo licznego udziału anglistów z różnych ośrodków naukowych językiem obowiązującym na łódzkim seminarium metodologicznym od początku jest język polski. W myśl zasady przywołanej przez profesora Piotra Stalmaszczyka, pomysłodawcę i głównego organizatora konferencji, że bez terminów dany nurt naukowy nie istnieje, zaproszeni angiści powinni wykuwać polską terminologię z zakresu podejmowanych przez nich zagadnień, starając się, aby współczesna światowa myśl lingwistyczna (często prezentowana w języku angielskim) docierała do środowiska polonistycznego i miała swoją wykładnię w języku polskim.

W pierwszej części uczestnicy seminarium wysłuchali wystąpienia prof. Adama Dobaczewskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pod tytułem *O współczesnej semantyce w ujęciu strukturalnym*. Dotyczyło ono nurtu współczesnej semantyki strukturalnej, charakteryzującej się przede wszystkim systemowym podejściem do płaszczyzny znaczenia, dążeniem do dekompozycji sensów wyrażen języka naturalnego na elementy prostsze i poszukiwaniem *indefinibiliów*. Zdaniem autora ten nurt semantyki, reprezentowany m.in. przez Andrzeja Bogusławskiego, Annę Wierzbicką, Stanisława Karolaka i Macieja Grochowskiego, stanowi konstruktywną propozycję wobec rozpowszechnionej dziś semantyki „kognitywistycznej”. Referent omówił i zilustrował przykładami takie zagadnienia, jak: odrębność koncepcji *indefinibiliów* Andrzeja Bogusławskiego i Anny Wierzbickiej, teoria Andrzeja Bogusławskiego ujmująca jednostki języka jako najmniejsze bilateralne byty, będące nośnikami sensu i stanowiące właściwy przedmiot opisu semantycznego, oraz problem wyznaczenia granicy między semantyką a pragmatyką.

W dwóch wystąpieniach poruszono kwestię opozycji między internalizmem a eksternalizmem w badaniach nad różnymi aspektami języka.

Pierwszym z tych wystąpień był referat prof. Marka Kuźniaka (Instytut Filologii Angielskiej Uniwersytetu Wrocławskiego) *Fizykalizm w semantyce kognitywnej. Trzecia droga?* Autor nawiązał do obecnej we współczesnych propozycjach opisu języka dychotomii sprowadzalnej zasadniczo do opozycji podejścia mentalistycznego (reprezentującego internalizm) i materialistycznego (nawiązującego do eksternalizmu). Za „trzecią drogę” w badaniach językoznawczych referent uznał uwzględnienie w paradygmacie kognitywistycznym „fizykalistycznego punktu odniesienia”. Ten postulat metodologiczny prelegent zilustrował przykładem własnego opisu procesów asymilacyjnych wyrażeniu obcych zachodzących w języku-biorcy. W pracy na temat zapożyczeń w języku angielskim prof. Kuźniak wykorzystał pojęcia zaczerpnięte z fizyki, takie jak: siły grawitacyjne, siły oporu, masa, objętość, model układu słonecznego itp., tworząc zestaw narzędzi eksplikacyjnych w ramach modelu semantycznego nazywanego przez niego „fizykalistyczną semantyką kognitywną”.

Sporu między podejściem internalistycznym a eksternalistycznym dotyczył także referat dr. hab. Macieja Witka, filozofa z Uniwersytetu Szczecińskiego, *Spór między internalizmem a eksternalizmem w teorii czynności mowy*. Referent przedstawił stanowiska pojawiające się w dyskusji na temat tego, jakie czynniki powinny być uwzględniane przy ustalaniu znaczenia aktów mowy: czy ich treść zależy jedynie – jak chcą zwolennicy internalizmu (np. John R. Searle) – od kontekstu poznawczego, czyli zbioru przekonań podzielanych przez interlokutorów, czy też – jak widzą to eksternaliści (np. Hilary Putnam, Tyler Burge) – również od odniesienia wypowiedzi oraz cech rzeczywistości otaczającej nadawcę komunikatu. Ślady sporu między internalizmem a eksternalizmem referent wskazał także w różnych analizach fortunności aktów mowy.

W referacie pod tytułem *Wartościowanie w języku. Perspektywy i kontrowersje* dr hab. Przemysław Żywiczyński (Katedra Filologii Angielskiej UMK) przedstawił historię aksjologii lingwistycznej jako dziedziny językoznawstwa oraz zestawiał różne podejścia badawcze, przede wszystkim ujęcia Jadwigi Puzyniny i Tomasza P. Krzeszowskiego. Referent określił te dwa modele aksjologii – za Jerzym Bartmińskim – odpowiednio jako ujęcie rezydualne i holistyczne.

Prof. Piotr P. Chruszczewski z Uniwersytetu Wrocławskiego w referacie *Językoznawstwo antropologiczne. Zadania i metody* określił zakres zainteresowań językoznawstwa antropologicznego na tle innych kierunków analizujących relację między językiem, kulturą a społecznością i interesujących się językiem jako szczególnym przejawem społecznienia człowieka. W ramach językoznawstwa antropologicznego wyróżniono takie kierunki badań, jak: językoznawstwo terenowe (zajmujące się zbieraniem danych na temat języków i praktyk dyskursywnych), językoznawstwo typologiczne, językoznawstwo kontaktu zewnątrzspołecznego (badające m.in. procesy powstawania pidżynów i kreoli oraz zmiany językowe zachodzące wskutek kontaktu różnych społeczności) oraz językoznawstwo kontaktu wewnątrzspołecznego (interesujące się m.in. etnografią mówienia czy kulturowymi praktykami dyskursywnymi). W referacie wyróżniono i omówiono także cztery paradygmaty badawcze tak rozumianego językoznawstwa antropologicznego, wraz z charakterystycznymi dla każdego z nich zadaniami analitycznymi, podejściem do przedmiotu badań i typowymi metodami pozyskiwania i opracowywania danych.

Dwa spośród zaprezentowanych na seminarium referatów dotyczyły lingwistycznych badań korpusowych.

Wystąpienie prof. Małgorzaty Fabiszak z Instytutu Filologii Angielskiej i mgr Barbary Konat z Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dotyczyło zastosowania korpusów językowych w językoznawstwie kognitywnym. Autorki przedstawiły na przykładzie czasownika *wierzyć* szczegółowy schemat procedury badawczej, pozwalającej na weryfikację za pomocą badań korpusowych hipotez wynikających z założeń językoznawstwa kognitywnego. W tym wypadku hipotezą badawczą było istnienie zależności między zmiennymi semantycznymi (wiarą rozumianą jako doświadczenie indywidualne i zbiorowe) a formalnymi (kategorią aspektu i realizacją pozycji walencyjnych omawianego czasownika). Referentki zwróciły uwagę na korzyści płynące z wykorzystania danych korpusowych, do których zaliczyły: zwiększenie się intersubiektywnej sprawdzalności badań, uwzględnienie rzeczywistych użyczeń języka oraz możliwość obserwacji szerokiego kontekstu danego użycia.

Drugi referat poświęcony metodologii językoznawstwa korpusowego wygłosił dr Piotr Pęczik z Instytutu Anglistyki UŁ. Referent przedstawił metody automatycznego wydobywania frazeologii z Brytyjskiego Korpusu Narodowego oraz z Narodowego Korpusu Języka Polskiego. Krótki przegląd historii frazeologii autor zakończył uwagą o frazeologii dystrybucyjnej, w której kryterium identyfikacji związku frazeologicznego stanowi powtarzalność użyczeń danej frazy lub grupy wyrazów w podobnych kontekstach językowych. Celem podjętych przez autora badań było sprawdzenie, jak często połączenia wyrazowe są mniej lub bardziej świadomie reprodukowane przez użytkowników danego języka (są użyciami niekompozycyjnymi, nietworzonymi spontanicznie) i na ile zależy to od typu i stylu funkcjonalnego tekstu, w którym te połączenia są realizowane. Zdaniem autora wyniki dystrybucyjnych badań frazeologii mogą być wykorzystywane w praktyce leksykograficznej, w translatoryce, glottodydaktyce oraz w socjologicznych i antropologicznych badaniach nad językiem.

Ostatnim kręgiem badań językoznawczych, który przywołali zaproszeni referenci, były kwestie genezy i ewolucji języka. Doktor Sławomir Wacewicz (Katedra Filologii Angielskiej UMK) wygłosił związany z tym tematem referat *Ewolucja języka – nowe ustalenia*. Celem wystąpienia było zapoznanie uczestników seminarium z historią badań nad ewolucją języka. Autor zaznaczył, że choć ewolucję języka można rozpatrywać tak w wymiarze ontogenezy, jak i glottogenezy i filogenezy, za prototypowy sens terminu „ewolucja języka” należy uznać „wyłonienie się właściwej jedynie ludziom, uwarunkowanej genetycznie zdolności do nabycia języka naturalnego”, zdolności, która pojawiła się w związku z pewnymi czynnikami anatomiczno-fizjologicznymi, poznawczymi i społecznymi. Metonimicznie zaś termin „ewolucja języka” odnosi się do dziedziny nauki badającej uwarunkowania tego procesu. Jak wiadomo, niejednokrotnie w dziejach nauki kwestionowano zasadność rozpatrywania problemu genezy języka, obecnie jednak, jak się wydaje, dziedzina ta uznawana jest za pełnoprawną dyscyplinę wiedzy. Sławomir Wacewicz uznał organizowane co dwa lata konferencje „Evolang” za forum umożliwiające wgląd w aktualny stan badań nad tematyką pochodzenia języka i stwierdził, że zauważalna jest tendencja do odchodzenia od prób udzielenia ostatecznej odpowiedzi na pytanie o źródło / źródła języka na rzecz prób

rozstrzygnięcia (za pomocą danych empirycznych z różnych dziedzin wiedzy) bardziej szczegółowych zagadnień badawczych.

Zagadnieniom z podobnego zakresu tematycznego poświęcony był referat prof. Szymona Wróbla (Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa; Instytut Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales” Uniwersytet Warszawski) zatytułowany *Ewolucja dyspozycji do kooperacji a symboliczna komunikacja*. Autor przedstawił syntetycznie poglądy psychologa ewolucyjnego Petera Gärdenforsa na kwestię relacji między mową, świadomością a poznaniem oraz jego tezę o przyczynie pojawienia się języka jako systemu symbolicznego. Gärdenfors, podobnie jak Michael Tomasello, twierdzi, że nie sposób upatrywać fundamentu świadomości człowieka w języku, ponieważ pojawił się on w rozwoju ewolucyjnym naszego gatunku bardzo późno. Za podstawowy powód pojawienia się języka Gärdenfors uznaje natomiast narodziny i rozwój kooperacji w grupach. Dzięki językowi możliwe jest bowiem osiągnięcie wspólnej reprezentacji oderwanych celów i koordynacja działań różnych podmiotów. Referent wskazał wiele niedostatków teorii Gärdenforsa i pytań, na które w pracach tego autora nie znajdziemy odpowiedzi. Ogólniejszą kwestią, którą poruszono w referacie, było pytanie o możliwość zintegrowania we współczesnej nauce danych z różnych dziedzin wiedzy.

Piąte łódzkie seminarium metodologiczne było bez wątpienia wartościowe poznawczo zarówno dla stałych, jak i nowych słuchaczy (uczestniczyło w nim ok. 40 osób z kilkunastu polskich uniwersytetów). Umożliwiło wszystkim uczestnikom wymianę myśli, refleksję nad dawnymi tematami i metodami badawczymi oraz zapoznanie się z nowymi ujęciami pewnych problemów lingwistycznych.

Na podstawie materiałów i rozważań przedstawionych na poprzednich seminarium opracowane zostały już cztery podręczniki akademickie poświęcone metodologiom językoznawczym, wszystkie pod redakcją prof. Piotra Stalmaszczyka. Są to: *Metodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne* (Łódź 2006), *Metodologie językoznawstwa. Współczesne tendencje i kontrowersje* (Kraków 2008), *Metodologie językoznawstwa. Filozoficzne i empiryczne problemy w analizie języka* (Łódź 2010) oraz *Metodologie językoznawstwa: od genu języka do dyskursu* (Łódź 2011). Organizatorzy mają nadzieję, że owocem tegorocznego spotkania będzie kolejna publikacja. Wydaje się, że warto, aby tymi cyklicznymi spotkaniami oraz powstałymi już tomami zbiorowymi zainteresowali się szczególnie młodzi adepci językoznawstwa.

Marta Chojnacka-Kuraś
Marta Falkowska
(Uniwersytet Warszawski)

MAŁGORZATA MILEWSKA-STAWIANY, EWA ROGOWSKA-CYBULSKA (RED.), *POLSKIE JEZYKI. O JEZYKACH ZAWODOWYCH I ŚRODOWISKOWYCH. MATERIAŁY VII FORUM KULTURY SŁOWA. GDAŃSK, 9–11 PAŹDZIERNIKA 2008 ROKU*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010, ss. 375

Zwiększające się znaczenie odmian społecznych polszczyzny przyczynia się do koncentrowania wokół nich kolejnych badań, w wyniku których powstają coraz to nowe teksty. Znaczny wycinek najnowszego dorobku językoznawczego w tym zakresie gromadzi recenzowana publikacja, będąca pokonferencyjnym tomem VII Forum Kultury Słowa „Polskie języki. O językach zawodowych i środowiskowych”, które w dniach 9–11 października 2008 r. odbyło się w Gdańsku. Zasadniczy jego trzon stanowi 15 tekstów,¹ podzielonych na pięć części.

Część pierwszą stanowią artykuły zawierające ogólne rozważania teoretyczne o wariantach socjalnych języka polskiego. B. Walczak przedstawił trzy różne przykłady zanikania języków zawodowych i środowiskowych. T. Zgółka zajął się uporządkowaniem dyskusji na temat klasyfikacji odmian współczesnej polszczyzny oraz zaprezentował nowy sposób traktowania pojęcia odmiany żargonowej i fachowej. Celem wystąpienia R. L. Górskiego oraz M. Łazińskiego było zbadanie słuszności opozycji teksty fikcjonalne – teksty niefikcjonalne na podstawie książek z Narodowego Korpusu Języka Polskiego. A. Pawłowski z kolei przeprowadził analizę nazw zawodów, określonych mianem profesjonimów, ukazując podobieństwa i różnice pomiędzy nimi zachodzące w okresie półwiecza.

Na drugą część książki składają się artykuły zawierające praktyczną analizę języków zawodowych i środowiskowych. J. Treder omówił wybrane aspekty języka kaszubskich rybaków morskich. E. Kołodziejek przedstawiła analizę profesjolektów marynarzy, żołnierzy i policjantów. B. Pędzich, opierając się na leksyce paralołtniarskiej, skupiła się na problemie kształtowania się środowiskowej odmiany języka.

Trzecia część książki dotyczy języka biznesu. Tematykę tę w sposób najszerszy podjął M. Kochan – autor artykułu poświęconego mówionemu językowi biznesu, w którym porusza m. in. problematykę rytualizmu, piśmiennej oralności, formułarności oraz sposobów wzbogacania badanej odmiany językowej. J. Wasilewski podjął temat języka marketingu, zwracając szczególną uwagę na zjawiska z obszaru jego retoryki. A. Hącia, analizując teksty pochodzące ze stron internetowych towarzystw ubezpieczeniowych, omówiła niebezpieczeństwa zawarte w przekazach badanego języka.

¹ Referat R. Pawelca i N. Ogrodnikowej, wygłoszony jako szesnasty, został przekazany do druku w innej książce.

Czwartą część publikacji otwiera artykuł W. Chlebdy, który – na podstawie leksyki sportowej wyekscerpowanej z tekstów prasowych – przedstawił skutki przenikania jednostek pomiędzy dwiema odmianami językowymi: środowiskową i ogólną. W części tej znalazł się również zapis dyskusji panelowej pod tytułem: „O przenikaniu elementów zawodowych i środowiskowych do polszczyzny ogólnej”. Otworzył ją głos K. Kłosińskiej, dotyczący żywotności słownictwa specjalistycznego w języku ogólnym. Książd W. Przyczyna analizował elementy języka religijnego, które trafiły do języka ogólnego. S. Chwin natomiast skupił się na przenikaniu pewnych składników pomiędzy dyskursem konserwatywnych środowisk Kościoła w Polsce a językiem medycyny. Dyskusję wzbogacił głos P. Adamowicza dotyczący cech języka urzędników, które prezydent Gdańska zaobserwował w swojej pracy zawodowej.

Książkę zamyka część piąta, poświęcona zasadniczo odmianie naukowej polszczyzny – koncentrująca się na jej postaci ogólnej bądź analizująca jej wybrane warianty. J. Doroszewski skupił się na języku nauki i praktyki medycznej. R. Piętkowa omówiła zagadnienie przemian dyskursu naukowego w perspektywie komunikacyjnej. Celem referatu, wygłoszonego przez M. Zawisławska, było omówienie funkcji, które metafora pełni w dyskursie naukowym i popularno-naukowym. G. Dąbkowski natomiast poświęcił swoją wypowiedź językowi muzyków.

Układ kompozycyjny publikacji zwraca uwagę przejrzystością i funkcjonalnością. Teksty zostały uporządkowane w kolejności ich wygłaszania, co daje autentyczny ogląd obrad przeprowadzonych w czasie forum. Ciekawe i użyteczne dla publikacji wydają się zapisy dyskusji nad referatami, które podsumowują każdą część, uzupełniając to, co z różnych względów nie znalazło się w wygłoszonych tekstach.

Zawartość poszczególnych części jest ściśle przemyślana i uporządkowana. Artykuły w każdej z nich łączy wybrany temat bądź problem badawczy. Wyjątek stanowi tekst G. Dąbkowskiego – analizowany przez niego język muzyków ma niewiele wspólnego z omawianym w ostatniej części językiem nauki. Wydaje się, że o wiele lepsze byłoby zamieszczenie go w części drugiej, w której znalazły się teksty zawierające praktyczne analizy różnych odmian zawodowych i środowiskowych.

Dobór poszczególnych artykułów odpowiada tematyce forum. Zawartość każdego z nich jest realizacją nadrzędnego celu konferencji, którym była wielowymiarowa analiza odmian społecznych polszczyzny. Źródła poszczególnych korpusów badawczych obejmują przy tym zarówno teksty literackie, prasowe, jak i internetowe. Badacze sięgają i po języki pisane, i po mówione. Tak bogaty materiał uzmysławia złożoność zagadnienia polskich języków zawodowych i środowiskowych.

Bogactwo recenzowanej książki przejawia się również w zawartości przywoływanych w niej kontekstów społeczno-kulturalnych, psychologicznych, a nawet politycznych. Dzięki ich uwzględnieniu zrealizowana została idea forum, by w wymianie poglądów na temat języków zawodowych i środowiskowych wykorzystać wiedzę z zakresu wielu dyscyplin naukowych. O wartości publikacji świadczy również wzbogacenie analiz praktycznych o wypowiedzi teoretyczne (por. zwłaszcza artykuł T. Zgółki), wyjaśniające słuszność prowadzonych dyskusji i rozważań.

Twórczym wkładem VII Forum Kultury Słowa, a więc i tomu pokonferencyjnego, w badania nad społecznymi odmianami polszczyzny są propozycje badawcze kilku referentów, otwierające nowe pola poszukiwań. Warto tutaj wskazać artykuł B. Pędzich, w którym autorka głosi pogląd, zgodnie z którym kształtowanie się języka paratolniarzy, reprezentującego środowiskowe odmiany polszczyzny, ma charakter wtórny w stosunku do analogicznych odmian w innych językach. Najstarszą grupę składników leksykalnych tego języka stanowią bowiem zapożyczenia z języków obcych. Wnioski te wywołały dalszą dyskusję związaną z tym, czy podobne analogie można zaobserwować w wypadku innych, nowo powstających odmian, a co za tym idzie – czy mogą one pretendować do miana uniwersalnych. Problem ten wymaga dalszych systematycznych badań.

Ciekawe podejście ukazują również w swojej wypowiedzi E. Kołodziejek, która proponuje nową metodologię badań profesjolektów – nie tylko w wariancie mówionym, jak to czyniono w dotychczasowej tradycji socjolingwistycznej, ale również w aspekcie pisanim. Nowe pole badań otwiera swoim artykułem także T. Zgółka, który zupełnie niestandardowo traktuje polszczyznę zawodową i środowiskową – „w obszarze retoryki, a nie np. socjolingwistyki” (s. 34). Oryginalność podejścia polega również na sposobie badania zgromadzonego materiału. Każdy z wyodrębnionych rodzajów językowo-retorycznych T. Zgółka charakteryzuje bowiem poprzez nietypowo przedstawioną listę opozycji binarnych – zamiast powszechnie tworzonych podziałów grafowych porządkuje je w postaci maczy cech.

Na uznanie zasługuje ponadto strona graficzno-edytorska recenzowanej książki. Tabele i wykresy, które znalazły się w wielu artykułach, wpływają na przejrzystość i atrakcyjność przekazu. Ciekawym wzbogaceniem całej publikacji są też fotografie z przebiegu forum, które zostały zamieszczone na końcu. Na czytelność przekazu oddziałuje ponadto ujednolicony system redakcji przypisów i bibliografii. Odbioru nie zakłócają niedopatrzienia edytorskie, czego dowodzi fakt, że na 375 stronach publikacji znaleziono jedynie dwa tego typu błędy: na stronie 286 (14. wers) przyimek *na* w środku zdania został zapisany dużą literą, a na stronie 327 po wcześniejszym czwartym paragrafie artykułu pojawia się szósty (brakuje piątego).

Doceniając dużą wartość publikacji, należy zwrócić uwagę na kilka niedociągnięć. Uwagi krytyczne nasuwają się w kontekście pewnych nieproporcjonalności w rozkładzie materiału. Trzy spośród pięciu części tomu mają objętość 60–80 stron każda. O wiele krótsza jest część czwarta, co można uzasadnić faktem zamieszczenia w niej zapisu dyskusji panelowej. Zupełnie nieproporcjonalna jest jednak część druga, w której wszystkie artykuły zajmują jedynie 24 strony. W tym kontekście przedstawiona już propozycja przeniesienia artykułu G. Dąbkowskiego wydaje się jeszcze słuszniejsza.

Nieproporcjonalność dotyczy również długości poszczególnych tekstów. Najkrótszy z nich (artykuł B. Pędzich) łącznie z bibliografią zajmuje niepełne 6 stron, podczas gdy najdłuższy (referat M. Kochana) liczy stron 37. Tak długa wypowiedź pozwala autorowi na poruszenie wielu zagadnień. Z braku miejsca i czasu wiele kwestii potraktowano jednak nazbyt ogólnikowo (np. kwestia obrazu świata w języku biznesu opisana na nieco ponad jednej stronie). O wiele słuszniejsze wydaje się omówienie węższego zakresu badawczego, ale w sposób dokładny.

Dodatkowy zarzut rodzi się po lekturze zapisów dyskusji nad referatami, która pokazuje, że pewne fragmenty wystąpień na potrzeby publikacji zostały wycięte, podczas gdy w zapisie dyskusji pozostały kwestie, których one dotyczyły. Przykładowo na stronie 92 czytamy: „W odniesieniu do ciekawego referatu pana profesora Zgółki. Panie Profesorze, nie mogę się zgodzić z tym, że potoczne nazwy świąt kościelnych z a l i c z a [podkreślenie – P. G.] Pan do żargonów” i dalej: „Wyliczone tu, jak najczęściej się słyszy, *ludowe* nazwy świąt, wśród których w y l i c z y ł [podkreślenie – P. G.] Pan Profesor także *Trzech Króli (...)*”. Tymczasem w artykule prof. Zgółki, który znalazł się w publikacji książkowej, nie ma wzmianki na temat nazw świąt kościelnych. Sytuacja taka prowadzi do braku korelacji pomiędzy artykułem a jego omówieniem w późniejszej dyskusji, w odbiorze publikacji wywołuje zaś wrażenie pewnego chaosu.

Jak już zaznaczyłam, wszystkie artykuły realizują cele postawione przed uczestnikami konferencji. Gorzej jednak z wypełnieniem założeń indywidualnych, które autorzy poszczególnych tekstów postawili przed sobą. Problem, który powtarza się najczęściej, dotyczy terminologii. Mianowicie, wielu autorów na wstępie swojego artykułu zapowiada analizę wybranego języka. W praktyce często okazuje się jednak, że badania obejmują jedynie leksykę (teksty B. Walczaka i G. Dąbkowskiego) bądź leksykę i frazeologię (teksty J. Tredera i E. Kołodziejek), co sprawia, że mamy do czynienia z tylko szczątkową charakterystyką kategorii gramatycznych. B. Walczak jako jedyny usprawiedliwia to chęcią wpisania się w tematykę konferencji. Wydaje się jednak, że realizacja celu w postaci analizy słownictwa wybranego języka zawodowego czy środowiskowego w żaden sposób nie wpłynęłaby na odejście od założeń forum i idącego za tym zubożenia wartości tekstu. Przyczyniłaby się zaś do zwięzłości i precyzji terminologicznej.

Pewne sprzeczności istnieją ponadto pomiędzy tytułami kilku artykułów a ich zawartością. M. Kochan opatrzył swój tekst tytułem *Mówiony język biznesu*, podczas gdy w praktyce analizuje język prezentacji multimedialnych w dużych firmach. A. Hącia zamiast tytułowego języka firm ubezpieczeniowych bada teksty zamieszczone na stronach internetowych pięciu towarzystw ubezpieczeniowych. W tytule artykułu W. Chlebdy z kolei zamiast wyrażenia *język sportu a polszczyzna ogólna* bardziej adekwatne do zawartości byłoby sformułowanie *język sportu a język prasy sportowej*. Tymczasem, jak wyjaśnia w tekstologicznym opracowaniu U. Żydek-Bednarczuk, „Tytuły są zapowiedzią tekstu. Pełnią funkcję orientującą. Zajmują inicjalną pozycję w tekście, w związku z czym na nich najbardziej skupia się uwaga odbiorcy dyskursu. Lokalizacja tytułu ma znaczenie strategiczne. Z jednej strony aktualizuje tekst, z drugiej – jest magnesem przyciągającym potencjalnych czytelników”.² Ogromna rola tytułu wymaga więc oddania w nim tego, co znajduje się w tekście. W przeciwnym razie lektura artykułu może wywołać rozczarowanie u czytelnika, który – sugerując się tytułem – oczekiwał od tekstu czegoś innego.

Dostrzeżone niedoskonałości recenzowanej publikacji nie są na tyle znaczące, by umniejszały jej wartość naukową. W głównej mierze są wynikiem niedopatrzeń samych referentów, gdyż każdy chce jak najlepiej wykorzystać krótki

² U. Żydek-Bednarczuk, *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków 2005, s. 172.

czas, który ma do dyspozycji. W wyniku obrad VII Forum Kultury Słowa powstała jednak książka ze wszech miar zasługująca na uznanie. To pozycja obszerna, wyjątkowo bogata od strony tematycznej, metodologicznej i materiałowej. O jej wartości stanowi również fakt, że pokazując aktualność problemu klasyfikacji odmian współczesnej polszczyzny, poruszanego przez lingwistów od kilkunastu lat, otwiera równocześnie nowe perspektywy badawcze.

Paulina Gajda
(Uniwersytet Jagielloński, Kraków)

URSZULA SOKÓLSKA (RED.), *ODMIANY STYLOWE POLSZCZYZNY DAWNIEJ I DZIŚ*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2011, ss. 431

Recenzowana przeze mnie książka stanowi zbiór trzydziestu jeden artykułów poświęconych dawnym i współczesnym odmianom polszczyzny. Autorzy poszczególnych tekstów to zarówno osoby z dużym dorobkiem naukowym, doskonale znane i od lat cieszące się autorytetem w środowisku akademickim, jak również osoby stawiające pierwsze kroki na niwie językoznawstwa. Wszyscy autorzy reprezentują ośrodki uniwersyteckie zlokalizowane w różnych częściach naszego kraju. Teksty włączone do omawianej pozycji ułożone zostały w porządku alfabetycznym według nazwisk autorów.

Nieocenioną zaletą książki jest wskazana już w tytule różnorodność poruszanej tematyki mieszczącej się w kręgu stylistyki. O wyjątkowości pozycji stanowi fakt, że zagadnienia związane z odmianami stylowymi polszczyzny zostały ukazane nie tylko z perspektywy wielowiekowej tradycji, lecz także z punktu widzenia różnych pokoleniowo autorów. W tym miejscu pragnę zauważyć, że wszystkie artykuły zawarte w recenzowanej pracy zasługują na poświęcenie im chwili uważnej refleksji. Niestety, ze względu na ograniczoną objętość recenzji, odwołać się mogę jedynie do wybranych tekstów.

Artykułem rozpoczynającym tom jest praca Magdaleny Ancypo nawiązująca do nurtu twórczości ludowej „*A jak ja byłam młodą panienczką...*”, czyli o *konceptualizacji małżeństwa w pieśniach ludowych Ziemi Sokólskiej*. Autorka reprezentująca Uniwersytet w Białymstoku za przedmiot rozważań obrała zebrane przez siebie pieśni ludowe. Wnikliwa analiza tekstów stała się podstawą wyodrębnienia dwóch głównych profili przedstawiania małżeństwa w tej części twórczości ludowej: życzeniowego i naturalistycznego. Do ciekawszych spostrzeżeń autorki należy to, że konceptualizacja małżeństwa dokonywana jest przez kobiety i z punktu widzenia kobiet o dwóch różnych statusach społecznych: panny i mężatki. Przejście ze stanu wolnego do małżeńskiego to jeden z najważniejszych etapów życia kobiety. W zależności od punktu widzenia okres po zamążpójściu postrzegany jest zupełnie odmiennie, co znajduje odzwierciedlenie w doborze środków językowych, które to przedstawiają. Spostrzeżenia dokonane przez badaczkę pozwalają uświadomić czytelnikowi, że w języku dokonuje się konceptualizacja pewnych przełomowych wydarzeń w życiu człowieka i jest ona wspólna w obrębie określonych grup społecznych.

Wśród różnorodnej tematyki, która znalazła się na kartach recenzowanej pozycji, pojawiły się teksty nawiązujące do stylu utworów religijnych. W nurcie tym mieści się artykuł Małgorzaty Nowak *Psalmy Stanisława Podgórskiego CSsR a polski styl psalterzowy*. Badaczka z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II przedmiotem analizy uczyniła współczesne utwory liryczne, które przez swoją budowę i tematykę umiejscawiają się w bogatej i wielowiekowej tradycji polskiego stylu psalterzowego. Autorka – na tle porównania nie tylko tytułów wybranych utworów, ale i kilku wierszy współczesnego poety z psalmami *Starego Testamentu* – dokonuje ciekawych konstatacji zawartych w podrozdziałach: *Status i językowe wykładniki stylu psalterzowego* i *Psalmiczność w wierszach S. Podgór-*

skiego. Udowadnia, że utwory Stanisława Podgórskiego nie tylko znajdują miejsce wśród dzieł wielkich poprzedników, lecz także cechy stylistyczne, którymi się wyróżniają, potwierdzają kierunek ewoluowania stylu biblijnego.

Do czasów nam współczesnych, w których trudno o jednoznaczne określenie granic poszczególnych stylów polszczyzny, nawiązuje kilku autorów. Na problematykę tę zwraca uwagę Ewa Sławkowa (Uniwersytet Śląski) w artykule zatytułowanym *Bru-net. Co nowa proza polska „robi” z odmianami stylowymi polszczyzny?* Na postawione pytanie odpowiada: „czyni z nimi właściwie wszystko” (s. 299), zauważając przede wszystkim, że kierunki ewolucji polskiej prozy stawiają językoznawców przed koniecznością weryfikacji dotychczas przyjętej typologii odmian stylistycznych polszczyzny, które, niestety, nie przystają m.in. do dzisiejszych utworów literackich.

Mariusz Rutkowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie) w artykule *Hipertekst a styl* porusza problem nieprzystawalności tradycyjnych narzędzi badawczych do sytuacji tekstu zamieszczonego w sieci internetowej. Podejmuje próbę zdefiniowania tytułowych terminów i przybliżenia czytelnikowi nowych zjawisk językowych będących wynikiem technicyzacji życia człowieka.

W nurcie zagadnień poświęconych czasom nam współczesnym mieści się także tekst Marty Wieremiejewicz *Językowy aspekt feminizacji niektórych zawodów* (Uniwersytet w Białymstoku). Badaczka zwraca uwagę na trudny i wciąż nierozwiązany problem derywacji nazw żeńskich towarzyszący procesowi emancypacji kobiet, który w XXI wieku jest wciąż żywo dyskutowany. Autorka wskazuje na istnienie niespójności i asymetrii w tworzeniu nazw męskich i żeńskich, na korzyść oczywiście form męskich. Opisuje główne kierunki zmian, które dokonują się w języku na polu derywacji żeńskich rzeczowników osobowych, i przestrzeganie ich przez rodzimych użytkowników języka.

Myślę, że warto także zwrócić uwagę czytelnika na artykuł Elżbiety Rudniciej-Firy *Jeszcze o profesjonalizmach górniczych (neosemantyzmy)* (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), w którym badaczka opisuje mechanizmy wzbogacania terminologii górniczej, skupiając się głównie na zjawisku derywacji semantycznej. Poprzez włączenie do pracy wielu ciekawych i różnorodnych przykładów badanego słownictwa autorka ukazuje ogromne bogactwo tego zasobu leksykalnego. Na tle ukazanego materiału zaskakujące wydaje się stwierdzenie badaczki, że dotychczas brak jest monograficznego opracowania profesjolektu górniczego.

W *Odmianach...* znalazło się wiele artykułów nawiązujących do tekstów z epok dawniejszych. Jednym z nich jest praca Mirosławy Siuciak *Średniowieczny dyskurs prawny – czyli o początkach stylu urzędowego* (Uniwersytet Śląski), w której autorka poddała analizie *Kodeks dzikowski*. Zauważyła, że głównymi płaszczyznami realizacji dyskursu prawnego w omawianym dziele są: dyskurs aksjologiczny, metaprawny i społeczny.

Styl urzędowy znalazł się także w centrum zainteresowań badawczych Kingi Banderowicz, czemu dała wyraz w artykule *O stylu urzędowym poznańskich archiwaliów doby średniopolskiej* (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu). Przedmiotem analizy stały się „księgi przyjęć do prawa miejskiego (1575–1793) oraz akta sądu wójtowskiego (1538–1694)” (s. 38), a celem – wskazanie z uwzględnieniem perspektywy diachronicznej zmian, które dokonały się

na przestrzeni prawie dwóch wieków w stylu urzędowo-kancelaryjnym polszczyzny używanej w ośrodku wielkopolskim.

Warto nadmienić, że w recenzowanej pozycji nie pominięto zagadnień poświęconych słownictwu nacechowanemu emocjonalnie. Do problematyki tej nawiązują m.in. dwa artykuły badaczek Uniwersytetu w Białymstoku. Jednym z nich jest tekst *Od rozpaczy do euforii, czyli o sposobie wyrażania emocji w Syllorezie Wacława Potockiego* Elżbiety A. Jurkowskiej, która w swojej pracy wskazuje, że słownictwo emocjonalne „stanowi ważny komponent stylu pisarskiego autora, staje się jednym z wyznaczników gatunkowych dzieła, pozwala na próbę odtworzenia światopoglądu pisarza, jego systemu wartości i ocen” (s. 47–48).

Drugim artykułem, na który chciałabym zwrócić uwagę czytelnika, jest *Słownictwo emocjonalne w tekstach z przełomu XIX i XX wieku traktujących o poprawności językowej* Anetty Bogusławy Strawińskiej. Zostały w nim zanalizowane dwa dzieła reprezentujące polszczyznę terenów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Materiał poddany przez autorkę szczegółowemu oglądowi został zamieszczony w rozdziałach omawiających leksykę pejoratywną, leksykę lekceważącą i leksykę żartobliwą z podziałem na wybrane części mowy. Myślę, że zwrócenie przez autorkę uwagi na opisywane zagadnienia jest szczególnie cenne z tego powodu, że pozwala uświadomić sobie, jak ważną rolę odgrywały w życiu przeszłych pokoleń zagadnienia związane z poprawnością językową i jak wielkie wzbudzały emocje zarówno wśród autorów, jak i, zapewne, wśród odbiorców.

W *Odmianach...* nie zabrakło również odwołania do utworów epoki romantyzmu, którym poświęcono dwa teksty: Małgorzaty Andrejczyk *Uwagi o słownictwie meteorologicznym w „Balladach i romansach” oraz „Sonetach krymskich” Adama Mickiewicza* oraz Pauliny Potoczek *Funkcja stylistyczna nazw barw w poemacie „W Szwajcarii” Juliusza Słowackiego*. Obie autorki reprezentują Uniwersytet w Białymstoku; w swoich artykułach udowadniają, że pomimo tak licznych opracowań dorobku literackiego naszych wieszczów są jeszcze zagadnienia, które powinny stać się przedmiotem analizy naukowej. W pierwszym z wymienionych tekstów badaczka, powołując się na Danutę Buttler, do analizy materiału użyła koncepcji pola znaczeniowego i zebrane słownictwo omówiła w następujących działach tematycznych: pole wiatru, chmury, deszczu, burzy, zimy. Natomiast w drugim artykule, poświęconym utworowi Juliusza Słowackiego, leksyka związana z barwą zaprezentowana została w odniesieniu do trzech grup obiektów: świata ludzi, krajobrazu i zjawisk atmosferycznych oraz kosmosu. Autorka zestawienie pól semantycznych związanych z barwami przedstawiła w formie tabeli, co daje uporządkowane i czytelne zestawienie częstości występowania leksemów odnoszących się do danej barwy.

Podsumowując, należy stwierdzić, że recenzowana książka jest pozycją wartościową. Główną jej zaletą jest sposób prezentacji problematyki związanej ze stylowymi odmianami polszczyzny. Autorzy zamieszczonych tekstów reprezentują różne środowiska akademickie, poruszają odmienne zagadnienia w ramach tej samej problematyki, odwołują się do różnych epok z dziejów języka ojczystego. Myślę, że ukazanie wieloaspektowości w badaniach nad odmianami stylistycznymi języka polskiego może pomóc w uświadomieniu czytelnikowi nie tylko

tego, jak wiele już poznano w tej dziedzinie, ale także tego, ile jeszcze pozostało do odkrycia i opisania.

Niestety, odbiór książki może zakłócić niedokładnie wykonana korekta techniczna, zwłaszcza jeśli chodzi o dużą liczbę błędów literowych (także w nazwiskach), co może być rażące szczególnie dla czytelników z wykształceniem filologicznym.

Milena Wojtyńska-Nowotka
(Uniwersytet Warszawski)

**PAMIĘĆ O NIEOBECNYCH
– PROF. DR HAB. HALINA RYBICKA-NOWACKA
(23 VII 1929–11 V 1992)¹**

Profesor Halina Rybicka-Nowacka urodziła się 23 lipca 1929 r. w Toruniu w rodzinie nauczycielskiej. Okres wojny spędziła na wsi pod Płockiem. W 1945 r. rozpoczęła naukę w Gimnazjum im. A. Małachowskiego w Płocku, a maturę uzyskała w 1949 r. w III Państwowym Liceum Humanistycznym w Radomiu (gdzie przebywała od 1947 r.) i w tym samym roku rozpoczęła studia polonistyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie studiów należała do Warszawskiego Koła Polonistów, brała udział w badaniach dialektologicznych w Ostródkiem, na Warmii i Mazurach, prowadzonych pod kierunkiem prof. Witolda Doroszewskiego, otrzymywała stypendium naukowe. Po ukończeniu studiów 1. stopnia w 1952 r. została zatrudniona na stanowisku młodszego asystenta w Zakładzie Języka Polskiego UW i od tego momentu całe życie zawodowe Haliny Rybickiej-Nowackiej było związane z językoznawczym ośrodkiem polonistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Magisterium z zakresu filologii polskiej uzyskała Halina Rybicka w 1954 r. na podstawie pracy dotyczącej języka *Pism wszystkich* Stanisława Trembeckiego, przygotowanej pod kierunkiem prof. Witolda Doroszewskiego. Pozostają z nią w związku jej późniejsze artykuły: *Uwagi o słowotwórstwie rzeczowników w „Pismach wszystkich” Stanisława Trembeckiego* („Prace Filologiczne” 1964, XVIII, cz. 3, s. 243–252), *Fleksja imion w „Pismach wszystkich” Stanisława Trembeckiego* („Poradnik Językowy” 1969, z. 3, s. 117–125).

Zainteresowania naukowe Haliny Rybickiej-Nowackiej dotyczyły trzech zakresów tematycznych: 1) historii języka polskiego i gramatyki historycznej języka polskiego; 2) dydaktyki języka polskiego jako obcego; 3) terminologii naukowej i technicznej. Bez wątplenia najważniejszy z nich w jej dorobku publikatorskim jest krąg pierwszy, poświęcony dziejom polszczyzny. Należy tu wymienić przede wszystkim publikację książkowe jej autorstwa:

1) *Rzeczowniki zapożyczone z łaciny w języku polskim XVII wieku (na materiale literatury pamiętnikarskiej)*, Wrocław 1973 – jest to zmodyfikowana wersja jej rozprawy doktorskiej pt. *Latynizmy w literaturze pamiętnikarskiej XVII wieku*, której obrona odbyła się w 1964 r., opracowanej pod kierunkiem prof. Witolda Doroszewskiego;

¹ Jest to tekst wystąpienia wygłoszonego na posiedzeniu Komitetu Językoznawstwa PAN 3 grudnia 2012 r. w cyklu „Pamięć o nieobecnych”.

2) *„Nowe Ateny” Benedykta Chmielowskiego. Metoda, styl, język*, Warszawa 1974 – jest to rozprawa habilitacyjna Haliny Rybickiej-Nowackiej;

3) *Losy wyrazów obcych w języku polskim*, Warszawa 1976 – nieduża książeczka, która przez wiele lat była podstawową lekturą z historii języka w dydaktyce akademickiej;

4) *O języku i stylu „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska*, Warszawa 1989 – wybór artykułów dedykowany pamięci prof. Haliny Konecznej, z obszernym ponadtrzydziestostronicowym wstępem autorstwa Haliny Rybickiej-Nowackiej, konkludującym badania nad językiem Paska, prowadzone przez szereg lat w środowisku warszawskim;

5) *Szkice z dziejów polskiego języka literackiego*, Warszawa 1990 – podręcznik pisany z myślą o studentach zagranicznych jako jego odbiorcach, sprawdzający się również w polonistycznej dydaktyce uniwersyteckiej.

Do tego kręgu tematycznego publikacji naukowych Haliny Rybickiej-Nowackiej należy również wiele artykułów – por. np. *O języku „Trylogii” Henryka Sienkiewicza* (1964), *Wyrazy pochodzenia łacińskiego i greckiego w „Compendiosa Linguae Polonicae Institutio” Jana Karola Wojny* (1966), *Archaizmy wyrazowe i znaczeniowe pochodzenia obcego w twórczości Ignacego Krasickiego* (1968), *Staropolskie postacie oboczne wyrazów pochodzenia obcego* (1972), *Frekwencja form komparatiwu i superlatiwu przymiotników i przysłówków w polskiej prozie biblijnej XVI wieku* (1977), *Morfologiczna i syntaktyczna charakterystyka konstrukcji komparatywnych w wybranych utworach Jarosława Iwaszkiewicza* (1980), *Zapóżyczenia z języka niemieckiego w słowniku Samuela Bogumiła Lindego* (1981), *Wkład Jana Kochanowskiego w rozwój polskiego języka literackiego* (1985), *Źródła wiadomości o Słowianach w pierwszej polskiej encyklopedii* (1987), *„Lekarz wiejski” z 1788 roku wobec oryginału francuskiego* (1988), *Funkcja prefiksów w derywatach werbalnych pochodzenia obcego w historii języka polskiego* (1989), *Prekursorzy językoznawstwa polskiego w XIX wieku* (1990).

Z tego wyboru tytułów widać wyraźnie, że zainteresowania prof. Haliny Rybickiej-Nowackiej, dotyczące dziejów polszczyzny, koncentrowały się na okresie średniopolskim (XVI–XVIII w.), szczególnie na wieku XVII; że w większym zakresie dotyczyły leksyki (nie gramatyki), w tym zwłaszcza zapożyczeń z łaciny i greki; że ich podstawą były różnorodne teksty pisane, w tym szczególnie pamiętniki, utwory artystyczne i inne teksty pisarzy (J. Kochanowskiego, J. Ch. Paska, B. Chmielowskiego, S. Trembeckiego, I. Krasickiego), analizowane przede wszystkim pod kątem rozwoju systemu języka polskiego, nie zaś ich wewnętrznej struktury i układu stylistycznego.

Dobrym dopełnieniem obrazu tego nurtu prac Haliny Rybickiej-Nowackiej może być opinia autorstwa Zofii Kurzowej: „Wielostronne i wnikliwe studia nad kontaktami języka polskiego z innymi językami europejskimi przynoszą cenne ustalenia interferencji i zapożyczeń obcych na różnych płaszczyznach języka: leksykalnej, składniowej i morfologicznej. Wnioski językowe podbudowuje autorka opisami społeczno-obyczajowej kultury epoki, co pozwala jej wiązać kontakty językowe z różnymi typami kontaktów społecznych między oddziałującymi na siebie narodami i kulturami.

Na baczność uwagę zasługują też studia autorki nad językiem pisarzy. Wyśuwają się tu przede wszystkim prace o języku J. Paska i B. Chmielowskiego.

W pierwszej otrzymujemy cenne opisy słownictwa, frazeologii, składni języka polskiego XVII w., które nas przybliżają do potocznej odmiany ówczesnego języka. Druga praca to doskonała monografia o Chmielowskim i jego języku na tle epoki przedoświeceniowej. Autorka przekonująco podważa obiegowe poglądy i oceny zaliczające Chmielowskiego i jego encyklopedię do obskuranckiego nurtu literatury czasów saskich, dowodzi, że na tle innych pisarzy 1. poł. XVIII w. Chmielowski wyróżnia się dodatnio rzetelnością przedstawiania zagadnień, interesującą narracją, umiejętnością formułowania myśli. Język jego ciąży jeszcze ku językowi XVII w., na co wskazują podobieństwa z językiem Paska w zakresie składni i sposobu makaronizowania tekstu. Monografia jest bardzo cennym studium kultury językowej epoki saskiej.²

Dodać by jeszcze trzeba, że Halina Rybicka-Nowacka należała do tej grupy językoznawców, którzy pierwsi dostrzegli potrzebę rewizji poglądów na temat polszczyzny okresu baroku oraz wdrożyli systematyczne badania literatury okolicznościowej, użytkowej i pamiętnikarskiej XVII i XVIII w.

Jak już zaznaczono, drugi nurt prac Haliny Rybickiej-Nowackiej dotyczył dydaktyki języka polskiego jako obcego, co wiązało się z tym, że od 1961 r. pracowała w Zakładzie Metodologii Języka Polskiego pod kierunkiem prof. Bronisława Wieczorkiewicza, prowadziła lektorat języka polskiego w ośrodkach zagranicznych (Pekin 1960–1961, Greifswald 1964–1966, Paryż/Sorbona 1976–1978), była dyrektorem Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum” na Wydziale Polonistyki UW (1978–1981), kierowała Międzyresortowym Zespołem Dydaktyczno-Naukowym Nauczania Języka Polskiego jako Obcego przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego (1979–1989), brała udział w pracach Towarzystwa Lingwistyki Stosowanej. W jej dorobku znajdujemy na ten temat publikacje zarówno dotyczące historii, jak i współczesności glottodydaktyki polonistycznej – por. np. *Nauczanie języka polskiego jako obcego w okresie powojennym* (1979), *Z problemów nauczania języka polskiego jako obcego* (1981), *Nauczanie języka polskiego w świecie* (1982), *Podręcznik do nauki języka francuskiego z pierwszej połowy XVIII wieku* (1982), *Z dziejów nauczania języka polskiego cudzoziemców. Gramatyka polska dla młodzieży niemieckiej Jana Ernesta Müllenheima* (1985), *Interferencje leksykalne, strukturalne i semantyczne w polskiej terminologii glottodydaktycznej* (1987), *Sposoby opisu słownictwa dla potrzeb glottodydaktycznych* (1988), *Lektor języka polskiego – profesja czy hobby?* (1990).

W tym kręgu tematycznym sytuują się także dwie pozycje zbiorowe pod współredakcją i z udziałem autorskim H. Rybickiej-Nowackiej: H. Rybicka-Nowacka, J. Porayski-Pomsta (red.), *Problemy nauczania języka polskiego w środowiskach polonijnych* (Warszawa 1989); H. Rybicka-Nowacka, B. Rocławski (red.), *Tradycja i nowoczesność w nauczaniu cudzoziemców języka polskiego* (Gdańsk 1990). Podkreślić należy, że pierwsza z tych publikacji była w ogóle jedną z pierwszych pozycji podejmujących kwestie nauczania języka polskiego wśród Polonii zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie, chociaż problematyka polonijna wówczas „wybijała się na niepodległość” już od lat piętnastu.

² Z. Kurzowa, *Ocena dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego doc. dr hab. Haliny Rybickiej-Nowackiej*, Kraków 21 X 1986, mpis s. 2.

Trzeci nurt zainteresowań naukowych Haliny Rybickiej-Nowackiej, dotyczący terminologii naukowej i technicznej, wynikał z jej współpracy (od 1982 r.) z Międzynarodową Organizacją Unifikacji Nazewnictwa Technicznego oraz z Komitetem Terminologii PAN w sprawie unifikacji neologizmów terminologicznych w języku technicznym. Można tu przykładowo wymienić kilka jej artykułów, np. *Polska terminologia techniczna w aspekcie normatywnym* (1988), *Moda w słowotwórstwie – przymiotniki z przyrostkiem -ow-* (1990), *Normalizacja polskiej terminologii technicznej* (1991).

W swym pracowitym życiu Halina Rybicka-Nowacka pełniła wiele funkcji na Wydziale Polonistyki. Całe drugie dwudziestolecie jej pracy na Uniwersytecie Warszawskim w nie obfitowało. Oprócz już wspomnianych, wystarczy tu wymienić dwie – kierownika Zakładu Metodyki Języka Polskiego (1986–1991) i dyrektora Instytutu Języka Polskiego (1986–1991), które pełniła w ostatnim okresie swego życia. Należy podkreślić, że w trudnym czasie moralnych wyborów i politycznych konfliktów lat 1988–1991 prof. Halina Rybicka-Nowacka umiała zachować tolerancję dla różnych postaw ludzkich i wysuwać na plan pierwszy to, co ludzi łączy, nie zaś to, co ludzi dzieli.

Bibliografia

- S. Dubisz, R. Sinielnikoff, *Wspomnienie o Profesor Halinie Rybickiej-Nowackiej*, „Poradnik Językowy” 1992, z. 5, s. 323–327.
Z. Kurzowa, *Ocena dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego doc. dr hab. Haliny Rybickiej-Nowackiej*, Kraków 21 X 1986 r. (mpis ss. 4).
H. Rybicka-Nowacka, *Spis publikacji*, Warszawa 1 VII 1986 r. (mpis ss. 14).

Stanisław Dubisz
(Uniwersytet Warszawski)

INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponieważ chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmie prosimy Autorów o przestrzeganie następujących zasad redakcyjnych:

- * Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego komputeropisu/maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- * Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (pół strony znormalizowanego maszynopisu, ok. 1000 znaków ze spacjami) streszczenia w języku polskim. Powinno ono zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej. Te streszczenia po przetłumaczeniu na język angielski będą też publikowane w elektronicznym czasopiśmie Akademii Nauk państw Grupy Wyszehradzkiej „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities”.
- * W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- * Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- * Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- * Znaczenie wyrazów omawianych podajemy w łapkach ‘ ’.
- * Prace należy dostarczać w postaci wydruku oraz wersji elektronicznej na konto: poradnikjezykowy@uw.edu.pl
- * Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, adresu e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (*.doc, *.rtf).
- * Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności autorskiej tekstów.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych.

Cena zł 15,00
w tym VAT 5%

INFORMACJA O PRENUMERACIE

„PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2013:
prenumerata roczna (10 numerów) – 150,00 zł,
prenumerata półroczna (5 numerów) – 75,00 zł,
opłata za pojedynczy numer – 15,00 zł.

Zamówienia na pojedyncze egzemplarze pisma można składać bezpośrednio na stronie wydawnictwa: www.elipsa.pl lub kierować na adres e-mail: sklep@elipsa.pl

Prenumerata krajowa i zagraniczna

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio na stronie **RUCH SA**, www.prenumerata.ruch.com.pl

Pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 w godzinach 7⁰⁰–18⁰⁰. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują również:

KOLPORTER SA, www.kolporter.com.pl, e-mail: prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl
tel. 22 355-04-71 do 75

GARMOND PRESS SA, e-mail: prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl
tel. 22 837-30-08

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through:

Foreign Trade Enterprise ARS POLONA SA, ul. Obrońców 25, 03-933 Warszawa
www.arspolona.com.pl, e-mail: arspolona@arspolona.com.pl

IPS Sp. z o.o., ul. Piękna 31/37, 00-677 Warszawa, tel. +48 22 625 16 53
www.ips.com.pl, e-mail: export@ips.com.pl